

# ŚWIĘTA NIE PRZERWAŁY WALK W LIBANIE

## Młodzież Odzyskuje Wiarę w Boga

### Rosja Sowiecka Nie Wycofa Sie z Angoli

Moskwa (UPI). — Rosja Sowiecka nie ma zamiaru przerwać pomocy dla komunistów w Angoli. Świadczy o tym artykuł w „Izwestii”, który jest odpowiedzią na ostrzeżenia sekr. Kissingera. — Jak już podawaliśmy, Kissinger stwierdził, że otwarta interwencja sowiecka w Angoli grozi zerwaniem „detente” między Stanami Zjednoczonymi a Rosją Sowiecką. „Izwestia” stwierdza, że pomoc dla „ruchów wyzwolenia w świecie jest ważną zasadą sowieckiej polityki zagranicznej, równie ważną jak dążenie do pokoju”. — Oficjalny organ rządu sowieckiego wyraża zdumienie, że na Zachodzie są ludzie dopatrujący się „sprzeczności między odprężeniem na terenie międzynarodowym a odpięciem zewnętrznej agresji przez Ludową Republikę Angolską”. Sowiecki dziennik usprawiedliwia interwencję sowiecką rzekomo „inwazją” wojsk południowo-afrykańskich (białych).

Organ Partii Komunistycznej „Prawda” stwierdza, że „tajna współpraca” między Afryką Południową a NATO jest faktycznie, jeżeli nie formalnie „sojuszem” między tymi dwoma ośrodkami. „Interwencja Afryki Południowej w Angoli może być początkiem wspólnej ofensywy imperialistów przeciw ruchom wyzwolenia na kontynencie afrykańskim”, głosi „Prawda”.

### Amerykanin Porwany Przez Terrorystów

Washington (UPI). — Dept. Stanu podał do wiadomości o porwaniu przez terrorystów w Etopii, — amerykańskiego eksperta komunikacji, Ronald Michalke z Mabel, Minnesota.

Michalke został porwany w dniu 21 grudnia przez grupę terrorystów, którzy domagają się wstrzymania wszelkiej pomocy amerykańskiej dla Adis Ababa.

Jest on piątym Amerykaninem porwanym w toczących się walkach partyjnych w Etopii, z których jeden był marynarzem a drugi żołnierzem, a dwóch pracownikami firmy Collins International Service Co. Michalke jest także zatrudniony przez firmę Collins.

### Najradośniejsze Święta

Grannis, Ark. (CST). — Grupa 25 wyznawców sekty religijnej „Vigil For The Second Coming of Christ”, którzy od dnia 29 września, czekali na przyjście Chrystusa i na koniec świata, uważa że minione święto Bożego Narodzenia jest najradośniejszym od wszystkich poprzednich, gdyż nie doszło do końca świata. Większość wyznawców, spokrewnionych więzami rodzinnymi, postanowili dalej trzymać się razem, gdyż wierzą że wkrótce nastąpi koniec świata.

### Wczesny Start

Sztokholm (UPI). — Badanie przeprowadzone przez sztokholmską Radę Szkolną wykazało, że z 12,000 uczniów pięciu obojga w stołecznych szkołach średnich, około 85% pije piwo, a ponad 50% pali papierosy.

### Zawiedziona Materializmem Starszych

#### Stwierdził Papież Na Pasterce w Watykanie

Watykan (UPI). — Papież Paweł VI po odprawieniu po raz pierwszy pasterki — na otwartym powietrzu — przed bazyliką św. Piotra, do olbrzymiego tłumy przeszło stu tysięcy wiernych, w świątecznym orędziu wydanym z balkonu bazyliki, chwalił młodzież a ganił starszych.

Papież podkreślił, że młodzież całego świata odzyskuje wiarę w Boga, zgorzonna materializmem starszych, którzy próżność i brak świadomości pcha do szaleńczego wysiłku w zdobyciu władzy i wojen.

„Pokolenia, które poprzedziły obecne pokolenie, mówił papież, przyniosły zawód obecnemu pokoleniu. Są pogonią za zdobyciem władzy, materializmem, szaleńczością dążeniem do wojen, zapominając o swych obowiązkach, wyższych celach i dążeniach w życiu”.

Nawróć młodego pokolenia do Boga, stanowią najlepszy objaw obecnych czasów, gdyż kościół i religia dadzą nam ukojenie i wiarę w lepszą przyszłość.

#### Rok Święty

Na pół godziny przed odprawianiem pasterki. — Papież dokonał oficjalnego zakończenia roku świętego zamknięciem specjalnych drzwi wiodących do bazyliki św. Piotra, które będą zamknięte wewnątrz i otwarte ponownie za 25 lat, zgodnie z tradycją kościoła. Przed zamknięciem drzwi do bazyliki św. Piotra, Papież odprawił Mszę św. w bazylice, — w której udział wzięło przeszło 30,000 wiernych.

„Chrystus przemawia do Was z swego żłóbka — mówił Papież — w sposób przekonujący, — wzywając nas do wiary w niego. Oby nowo narodzony Chrystus darzył nas w s w y t k i h błogosławieństwem wiary i nadziei lepszego jutra

### Gdy Lekarz Odmawia Pomocy

Paryż (DP). — Sąd karny w Wersalu skazał dra Jacques Drahi, lat 36, z miejscowości Veliny, na 2 lata więzienia z zawieszeniem i 15,000 franków grzywny za odmowę udzielenia pomocy upośledzonemu fizycznie choremu, który zmarł dnia następnego.

Było to w dzień Bożego Narodzenia 1972 roku. Rodzina upośledzonego fizycznie 19-letniego Krystiana Alborghetti, który się poważnie zaziębił, wezwała doktora Petit. Dr Petit, któremu coś dolegało i nie mógł opuścić mieszkania polecił rodzinie chorego doktora Drahi, który miał w tym dniu dyżur. Lekarz ten odmówił jednak udania się do chorego. Kazał powiedzieć służącej, że nie ma go w domu.

Sąd uznał dra Drahi winnym nie udzielenia pomocy osobie znajdującej się w niebezpieczeństwie. Dr Petit został natomiast uwolniony od winy i kary.

#### Zbrodnia Interwencja



### „Podarunki” Świąteczne w Portugalii

Lizbona (UPI). Wprawdzie na koniec miesiąca oddano zostały decyzje, dotyczące pomniejszenia wpływów wojskowych w polityce, ale rząd uznał, że nie można dłużej tolerować chaosu gospodarczego i ofiarował Portugalii „podarunki” świąteczne, które społeczeństwo przyjmie niechętnie z ciężkim sercem, a mianowicie — podwyżkę cen, podwyżkę podatków, ograniczenie podwyżek zarobków i plan oszczędnościowy materiałów energetycznych.

Zarządzenia te, które wchodzi w życie z Nowym Rokiem, mają wydobyc kraj z kryzysu gospodarczego, który zaznacza się bezrobociem wynoszącym 13 procent, inflacją rosnącą z zawrotną szybkością 25 procent rocznie i niemal całkowitym wyczerpaniem rezerw walutowych w skarbie państwa.

Dzienniki portugalskie przewidują, że oszczędnościowy plan energetyczny obejmujący będzie używanie prywatnych samochodów w czasie weekendów i podwyżkę cen prądu elektrycznego.

Rzecznik partii portugalskiej z miejsca skrytykował te zarządzenia, które nazywał „kapitalistycznymi” i nieuczciwymi, ponieważ — jego zdaniem — najboleśniej odczuje je „klasa pracująca”.

Socjaliści natomiast, którzy dominują w rządzie, są zdania, że jest to jedyna droga wyjścia z kryzysu.

Równocześnie dziennik „Journal de Noticias”, powołując się „na koła zbliżone do Wojskowej Rady Rewolucyjnej” podaje wiadomość, że zdymisjonowany szef bezpieczeństwa wojskowego Otelio Saraiva de Carvalho, który poparł zdławioną rewoltę z dn. 25go listopada, zostanie mianowany ambasadorem do Rumunii.

### Wymiana Ekspertów

Washington (UPI). — Stany Zjednoczone i Moskwa wyraziły zgodę na wymianę 29-ciu zespołów ekspertów ekonomicznych i naukowych w następnym roku, jak podaje komunikat Dept. Rolnictwa.

### 1/5 Ludności Świata Korzysta z Wolności

New York (UPI). — Tylko jedna na każde pięć osób w całym świecie, korzysta z pełnej wolności i swobody, jak podaje studium opracowane przez „Freedom House”, niepartijnej organizacji krajowej.

Studium przeprowadzone przez tę organizację wykazało że tylko 19.8 procent ludności całego świata korzysta z pełnej wolności i wolności, 35.3 procent korzysta częściowo z wolności, a 44.9 procent znajduje się w niewoli politycznej. Studium zostało przeprowadzone w 15 państwach świata i 51 podległych innym państwom terytoriach.

### Katastrofa Kolejowa We Francji

Chalon-Sur-Saone (UPI). — Express Flandria-Riwiera wycofał się w dniu Wigilijnym w tej podalpejskiej miejscowości, powodując śmierć czterech, a zranienie 31 osób. Duże się w stanie krytycznym.

Katastrofa zdarzyła się o 3:40 w środę rano, gdy większość pasażerów spała w wagonach sypialnych. Pociąg wyruszył z Amsterdamu i zmierzał do Marsylii, Nicei i Monte Carlo.

### Sen. McGovern Wyjeżdża Do Hanoi

Washington (UPI). — Sen. George McGovern (D-So.Dakota) planuje podróż do Hanoi i Sajgonu, dla zorientowania się w panującej obecnie sytuacji. McGovern zamierza wyjechać w dniu 1 stycznia, wraz z żoną Eleanor oraz kilkoma asystentami, a wróci w dn. 20 stycznia. Będzie to trzecia podróż sen. McGoverna do Wietnamu, gdyż pierwszą odbył w r. 1965, a drugą w roku 1971.

### Zderzenie Promu

Neapol (UPI). — Prom pasażerski „Capri” tak niefortunnie manewrował w porcie, że z wielką siłą uderzył o nabrzeże. Zśród 285 pasażerów co najmniej 70 odniosło obrażenia, w tej liczbie 7 poważne.

### Rząd Syryjski Rozprawia Sie z Komunistami?

Kair (UPI). — Rząd syryjski rozpoczął represje wobec komunistów, pisze dziennik „Al Ahram”. Sensacyjne doniesienie na pierwszej stronie o aresztowaniu 300 czołowych komunistów syryjskich wywołało zdumienie. Syria od dawna jest silnie związana z Rosją Sowiecką, która jest głównym dostawcą broni i amunicji.

Egipski dziennik donosi, że między rządzącą w Syrii Partią Baath a komunistami doszło do poważnej różnicy zdań. Dotąd komuniści byli najważniejszymi sojusznikami rządu. Rozdźwięki zaczęły się z chwilą złągłoszenia polityki wobec Izraela i gdy rząd syryjski postanowił zwrócić się do Stanów Zjednoczonych o pomoc żywnościową.

Według tych samych doniesień przywódca komunistów syryjskich Kaled Bakdasz zbiegł za granicę, gdy otrzymał poufne informacje o zmianie polityki rządu i zamierzonych aresztowaniach komunistów.

### Ofensywa Przeciw MPLA w Angoli

Lusaka (Zambia). (UPI). — Antykomunistyczne siły w Angoli podjęły na wielką skalę operacje przeciw prosowieckim wojskom w Angoli. Główny wysiłek wojsk antykomunistycznych został skierowany na odzyskanie linii kolejowej z portu Lobito w głąb kraju, co skonsolidowało by tereny opanowane przez antykomunistyczne oddziały UNITA.

Oddziały antykomunistyczne atakują również miasto Teixtera, które jest ostatnią twierdzą prosowieckiej MPLA w rejonie bogatym w diamenty. MPLA opanowało stolicę Luandę przez którą otrzymuje drogą morską i powietrzną ogromną pomoc z Rosji Sowieckiej.

Po stronie MPLA walczą regularne oddziały kubańskie w sile około 6 tysięcy ludzi.

### Rolls Royce Podpisał Kontrakt z Chinami

London. (DP). — Rolls Royce podpisał kontrakt z Chinami wartości ponad 80 mln funtów szterlingów.

Pekin, który zakupił na próbę kilka motorów odrzutowych Spey obecnie zdecydował rozpocząć ich produkcję u siebie na licencji Rolls Royce'a. Motory Spey używane przez odrzutowce Phantom, w które wyposażony jest RAF będą użyte do chińskich samolotów pościgowych F-9, w które wyposażone zostanie lotnictwo chińskie na miejsce przestarzałych sowieckich MIG'ów.

W związku z tym grupa inżynierów i mechaników Rolls Royce'a wyjeżdża do Chin, ale nie zmieni to planu zmniejszenia siły roboczej zakładów o 2,500 ludzi.

### Nadwyżka w Bilansie Płatniczym

Washington (UPI). — Stany Zjednoczone w jedenastu miesiącach roku 1975 posiadały wprost rekordową nadwyżkę w bilansie płatniczym w wymiarze handlowej z zagranicą, wynoszącą z końcem listopada \$10.6 biliona, w porównaniu do \$1.9 bilionowego deficytu w ub. roku.

Nadwyżka w bilansie płatniczym za miesiąc listopada wyniosła \$1.1 biliona, przyczyniając się do rekordowej nadwyżki w roku 1975, najwyższej od roku 1964, — gdy wyniosła \$7.1 biliona.

Nadwyżka w bilansie płatniczym przyczyniła się w dużej mierze do zahamowania inflacji, zmniejszając liczbę dolarów amerykańskich w rękach obcokrajowców, tym samym zapewnijając Amerykanom większe zarobki i dochody, zmniejszenie bezrobocia i większą produkcję.

W listopadzie, jak podaje Dept. Przemysłu, zwiększono eksport węgla, samochodów i samolotów zagranicę, ale zanotowano mniejszy eksport fasoli, soi i środków chemicznych.

### Najszybszy Samolot Świata w Służbie

Moskwa (UPI). — Sowiecki samolot „Konkordski” o teoretycznej szybkości 1,500 mil na godzinę odbył lot z Moskwy do Alma Aty w ciągu 1 godziny 58 minut, uzyskując przeciętną szybkość — 1,366 mil na godzinę.

W samolocie znajdowali się dziennikarze, ale władze sowieckie mówią, że zaczęły on przewozić pasażerów dopiero w połowie przyszłego roku. Na razie przewozi pocztę i towary.

Rosjanie wyprzedzili o 26 dni Francuzów i Brytyjczyków, którzy planują użycie samolotu „Concorde” o szybkości większej od głosu. — na linii Paryż — Rio de Janeiro w Brazylii. Francusko-brytyjski samolot będzie przewoził pasażerów.

### Ks. Inf. Lubowiecki Zmarł w Niemczech

Velbert, Niemcy (KW). — Ks. Infułat Edward Lubowiecki, delegat apostołski dla Polaków w Niemczech, opiekun uchodźców polskich i Polonii w Niemczech, zmarł w dn. 12 grudnia, po ciężkich i długich cierpieniach.

Dzielił drogę krzyżową uchodźcy polskiego z wszystkimi stanami polskimi, które skazał nierozumny szal nienawiści na zagładę do miejsc kaźni, z których nie wracało się do domu. Szedł drogą cierpienia narodu polskiego od początku aż do ostatniego dnia życia

### 26 Osób Zabitych, 61 Rannych

#### Muzułmanie Maja Uzyskać Większy Wpływ Na Rząd

Bejrut (CT). — Tradycyjny „pokój na ziemi” w okresie świąt Bożego Narodzenia nie objął Libanu, gdzie w walkach chrześcijan z muzułmanami zginęło 26 osób a 61 zostało rannych. Bomby zniszczyły część kliniki, sklep i dom w śródmieściu Bejrutu. Uzbrojona banda zabrała z hotelu pięć osób, inna banda zabarykadowała w pobliżu ulicy i posłała sześciu przechodniów.

Mimo świąt ulice i świątynie Bejrutu były puste, choć połowę ludności stanowią chrześcijanie. Kilku uzbrojonych Kurdów spłądowało kościół angikański, zabierając ze sobą organy, świeczniki i inne wartościowe przedmioty, niszcząc ławki i wszystko, czego nie mogli zabrać.

Walki nie ograniczają się do Bejrutu. W chrześcijańskim mieście Zahlah, 35 mil na wschód od Bejrutu, do akcji weszły moździerze i ciężka broń maszynowa. Starym historycznym Sydonem, 40 mil na południe od Bejrutu, wstrząsnęły wybuchy bomb i granatów.

UPI donosi, że dziś rano w Tripoli, drugim największym mieście Libanu i w Zahle zapanał spokój. Radio Libańskie po raz pierwszy zaczęło nadawać koledy i program świąteczny, przerywając go co godzinę informacjami o sytuacji wewnętrznej i komunikatami władz bezpieczeństwa.

Premier Raszyd Karami zwołał posiedzenie rządu, na którym miano osiągnąć porozumienie w sprawie zmiany konstytucji, która w oparciu o liczbę ludności z pierwszych lat powojennych ustaliła stosunek reprezentantów w parlamencie 6 do 5 na korzyść chrześcijan. Wobec napływu Arabów z Palestyny, przeważała liczba chrześcijan została zniweczona. Rząd ma nadzieję, że ustalenie proporcji 50 do 50, odpowiadające obecnemu stanowi ludności, uspokoi umysły i przyniesie zakończenie tragicznej wojny domowej.

Wybory, które będą sprawdzianem

Londyn (DP). — Rząd Wilsona stanie zaraz po Nowym Roku w obliczu wyborów uzupełniających, których stawka może być zredukowana przewagą jednego głosu, jaki mają w tej chwili labourzyści nad połączonymi siłami opozycji.

Będą one jednocześnie najlepszym sprawdzianem — czy opinia publiczna jest po stronie rządu i jego polityki.

Wybory odbędą się w okręgu Batley-Morley ponieważ tamtejszy poseł labourystowski sir Alfred Broughton zapowiedział swą rezygnację z powodu złego stanu zdrowia.

Będą to pierwsze wybory uzupełniające od czerwca. — kiedy to konserwatyści odebrali socjalistom okręg West Woolwich. Zeby wygrać w styczniowe wybory w Batley-Morley konserwatyści muszą odebrać socjalistom — około 5,000 głosów, bowiem w wyborach powszechnych sir Alfred otrzymał 21,179 głosów, jego konserwatywny przeciwnik Neil Crone 12,931, a Ivan Lester liberal, 3,248.



Dorota Pietrzyk

## Jego Wysokość Ziemiak

Pyry, grule, brambory, kartofle — nazywa się je różnie, zależnie od regionu. Ziemiaki — to jedna z podstawowych potraw polskiej kuchni, podawane z wody, tłuczone, puree, jako frytki i odsmażane z masłem, ze skwarkami, z koperkiem, w mundurkach, przetrzawiane na pyzy, kluski, placki...

Towarzyszą nam co dzień i właściwie nie ma produktu, który by mógł je zastąpić. Poznaliśmy więc historię i dzień dzisiejszy jego wysokości ziemniaka. W pełni zasługuje on na ten zaszczytny tytuł, bo przecież odgrywa niebywałą rolę w żywieniu milionów Polaków, którym towarzyszy od wczesnego dzieciństwa do późnej starości.

Ziemiak — to po życie druga najbardziej rozpowszechniona w Polsce roślina uprawna. Jest też Polska potęgą ziemniaczaną w świecie, zajmuje bowiem po Związku Sowieckim drugie miejsce w produkcji (pierwsze w przeliczeniu na 1 mieszkańca). Całkowicie zasługuje roślina ta na miano uniwersalnej, gdyż służy ludziom jako podstawowy pokarm, jako karma dla zwierząt i surowiec dla kilku gałęzi przemysłu.

Uprawiana na 2,7 mln hektarów daje przeciętnie po 131 kwintali z hektara. Roczne zbiory wynoszą kilkadziesiąt milionów ton. Ten produkt trzeba przewieźć do miast, do przetwórcy, umiejętnie przechować. Na przeciętnego Polaka przypada spożycie 183 kilogramów ziemniaków rocznie. Bezpośrednio na stół (także w postaci przetworzonej na mięso) trafia około 90% zbiorów. Dziesiąta część przerabiana przemysłem na mączkę ziemniaczaną czyli krochmal, a także na syrop, cukier skrobiowy, glukozę krystaliczną, dekstrynę, jak i susz, płatki oraz alkohol.

Ziemiak ma właściwości niewiele konkurentów. Jest bardzo plenny, wydajny, ma niewielkie wymagania co do gleby i klimatu, tani w uprawie. Ziemiaki można sadzić nawet tam, gdzie nie utrzymują się inne rośliny, niemal na piasku. Ta wszechstronność wynika z właściwości bulwy. Gdybyśmy poddali ją badaniu laboratoryjnemu, to byśmy stwierdzili, że zawiera od 15 do 25% skrobi, kilka procent białka (wartościowszego niż białko pszenicy), różne witaminy (C, B1, B2, PP i in.) — przy czym niektóre odmiany ziemniaka są nadzwyczajnym źródłem witaminy C, a ponadto pewne ilości fosforu, siarki, wapnia i żelaza. Jeden kilo-

gram ziemniaków odpowiada — pod względem kaloryczności — prawie kilogramowi chudego mięsa, blisko połowie kilograma czarnego chleba, czterem kilogramom kapusty, — trzynastu jajom, prawie dwu kilogramom ryby... Pół kilograma ziemniaków prawidłowo ugotowanych może pokryć niemal całkowite zapotrzebowanie człowieka na witaminę C. Oczywiście, jadłospis oparty na samych tylko ziemniakach lub wypełniony tą rośliną w zbyt wielkim stopniu byłby wysoce niewłaściwy — jak każda zresztą jednostronność w żywieniu. Niestety, w spożyciu ziemniaków w przeliczeniu na jednego mieszkańca Polska zajmuje pierwsze miejsce w świecie, co nie świadczy dobrze o sztuce żywienia — tak indywiduального, jak i zbiorowego.

Ziemiaki dają około trzech razy więcej jednostek pokarmowych z hektara niż najbardziej rozpowszechnione zboże pastewne. Szczególne znaczenie mają one w hodowli trzody. Bekon i słonina uzyskane na tej karmie mają bardzo wysoką jakość. Parowane ziemniaki nadają się również do żywienia koni i drobiu. Surowe ziemniaki zadawane krowom wpływają na zwiększenie udoju. Nawet przy średnich plonach, choć zajmują powierzchnię uprawną prawie trzy i pół raza mniejszą niż zboża, dostarczają tylko o 30% mniej niż one paszy suchej. Pomimo większych w stosunku do zbóż kosztów uprawy — opłacalność uprawy ziemniaka jest bardzo wysoka, zwłaszcza na glebach lekkich. A pamiętajmy jeszcze, że spirytus uzyskany z kartofli jest surowcem do wyrobu taśmy filmowej, lakierów, kauczuku syntetycznego, sztucznego jedwabiu, leków i kosmetyków. Jak niezmiernie są więc zasługują tej rośliny nie tylko w żywieniu ludzi i karmieniu zwierząt, lecz także w całej ekonomice krajowej! No i wreszcie jak duży wpływ mają na zwiększenie dochodowości gospodarstw rolnych!

Ziemiak, tak dziś rozpowszechniony i nieodzowny, — pojawił się w Polsce późno, znając go od dawna. W Meksyku, Ekwadorze, Peru, Chile spożywano tę roślinę już na dwa tysiące lat przed najazdem Hiszpanów. Rosnące tam odmiany wytrzymują warunki klimatyczne utrudniające się na wysokości trzech i pół tysiąca metrów nad poziomem morza. Andyjskie odmiany ziemniaka mogłyby swobodnie rosnąć np. na... Kaspro-

wym Wierchu. Gdy Hiszpanie wyładowali w państwie Inków, spotkali się po raz pierwszy z tym podstawowym środkiem pożywienia tubylców w postaci narodowej potrawy carapulca. Do Hiszpanii prawdopodobnie ziemniaki przybyły pomiędzy 1560 a 1570 rokiem. Stąd rozprzestrzeniły się po Europie jako rośliny egzotyczne, ozdobne, a także lecznicze. Uprawiano je w ogrodach botanicznych.

W roku 1573 podawano je w znacznych ilościach chorem w szpitalu w Sewilli. — Jak stwierdzają stare kroniki, — sprowadzenie bulw do Polski przypisuje się Janowi Sobieskiemu, który przywiózł je wracając w roku 1683 z wyprawy wiedeńskiej.

Natomiast z roku 1798 pochodzi przepis na pędzenie spirytusu z ziemniaków.

Na większą skalę zaczęto ziemniaki uprawiać dopiero w początkach XIX wieku — po głodzie w latach 1816-1817. Wtedy to weszły na stałe do chłopskiego jadłospisu. W ciągu kilku lat do uprawy tej rośliny wprężnięto cały arsenał współczesnej wiedzy i techniki. Szybko też ustalono zasady doboru sadzonek, nawożenia, podkalkulowania. W 1870 roku powstała w Polsce pierwsza wytwórnia krochmalu w Poddolowie koło Lublina.

Hodowla solanum (używane przez botaników określenie ziemniaka), wprowadzenie odmian wydajnych, smacznych i odpornych na choroby oraz zwalczanie pasożytów i chwastów grzybowych i owadów — to cała sztuka. Zajmuje się nią w Polsce Instytut Hodowli Ziemniaków w Boninie pod Koszalinem. Ma on w rejestrze przeszło 350 podstawowych odmian — po kilka na każdą literę alfabetu. Jest wśród nich wiele odmian o nazwach intrygujących i — niezwykłych, jak King Edward VII, Wekarajski, Pitofloroustojczywy, Belle de Fontenay, Erdgold, a także jubel, turysta, mirka. Zazwyczaj jednak, gdy przychodzi do zakupu w budce z zielenią — w najlepszym wypadku mamy do wyboru dwa gatunki w uпрószczonej klasyfikacji: "białe" i "czerwone".

Gdyby przyjrzyli się komuś przyzwyczajonemu do ziemniaków, podał na koniec oryginalny, prekolumbijski przepis na potrawę carapulca, jeszcze dziś stosowaną przez mieszkańców Peru:

Zebrane z pola ziemniaki zostawić na kilka miesięcy, aby przemoczył je deszcz, ścigać mroź, rozmrozić odwilż. Następnie depcze się je nogami, by wycisnąć wodę i suszy się na słońcu, tak by straciły 2/3 wagi. Tak przygotowany produkt można przechowywać przez wiele lat. Po namoczeniu w wodzie nadaje się do gotowania.

## Rozbudowa Uzdrowisk w Polsce

Badania nad prognozą leczenia w uzdrowskim wskazują, że w perspektywie roku 1990 liczba kuracjuszy wzrośnie do 2 milionów, a w dziewięć lat później uształtuje się na poziomie około 3,5 mln. osób. Dążeniem służby zdrowia w Polsce jest taka rozbudowa sieci uzdrowskiej, aby każde województwo i każda większa aglomeracja miejska mogły dysponować dla swych potrzeb przynajmniej jednym ośrodkiem. Szczególny nacisk położony zostanie na rozbudowę ośrodków leczących choroby serca i układu krążenia, schorzeń reumatycznych i pourazowej rehabilitacji poszpitalnej. Do rangi kurortu sanatoryjnego podniesiona zostanie m. in. popularna miejscowość wczasowo-wypoczynkowa Łągow Lubuski.



SAN FRANCISCO. — Sara Jane Moore przed udanym się do Budynku Federalnego w San Francisco. Moore może uniknąć wyroku dożywocia, jeżeli ujawni czy razdziła się innych osób w związku z zamachem na życie Prezydenta. (UPI)

## Kto Czego Się Boi?

Okazuje się, że nie śmierć, nagły atak serca, wylew krwi do mózgu, napaść przez zło-czyńców ntp. stanowią w odczuciu ludzi największe zagrożenie. To są zagrożenia, o których na co dzień prawie nikt nie myśli. Jak wykazały badania ankietowe w USA, a są one charakterystyczne — najczęściej boimy się:

przemawiania na forum publicznym (aż 41 procent ankietowanych); wysokości (32 proc.); much, karaluchów, szczypawek, komarów (22%); kłopotów finansowych (tylko wypowiadzi); głębokiej wody (tylko); choroby (19 proc.); śmierci (tylko); lotu samolotem (18%); samotności (14 proc.); psów (11%); ciemności (8%); windy (tylko samo) i ruchomych schodów (5 procent).

Oczywiście każdy swego największego stracha, który drażni naszą świadomość i odbiera wiele radości życia. Wiele z nich wydaje się aż śmiesznymi, ale... nie śmieję się z ludzi z cudzego wypadku! Wszystkie nasze lęki to rezultaty smutnych doświadczeń życiowych lub... zbyt rozwiniętych ambicji.

Skoro jednak już boimy się — bójmy się... naukowo. Oto mały słownik niektórych fobii. Wiedźmy, jak się one fachowo nazywają. Ostatecznie to poważnie wygląda, gdy bojąc się np. komarów, powiemy, że cierpimy na... insektofobię.

Akrofobia — lęk wysokości; Androfobia — przed mężczyznami; Astrofobia — przed burzami; Gynofobia — przez ko-

bietami; Hematofobia — przed widokiem krwi; Hydrofobia — przed wodą; Hamartofobia — przed niepowodzeniem; Klaustrofobia — przed zamkniętą przestrzenią; Ksenofobia — przed obcymi; Lalofobia — przed przemawianiem; Monofobia — przed samotnością; Mysofobia — przed zarazkami; Nosofobia — przed chorobami; Nyktofobia przed nocą; Nekrofobia — przed widokiem zmarłych; Ochlofobia — przed tłumem; Patofobia — przed cierpieniem; Thanatofobia przed śmiercią; Zoofobia — przed zwierzętami. Aż się prosi o jeszcze jedną fobię. Mianowicie — lęk przed... fobią, czyli Fobofobią.

## Long and Short!

### Printed Pattern



It's that most versatile of classics — the shirt dress with a two-piece look! Sew it short or long, for day or dinner parties any season.

Printed Pattern 4507 - Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) dress top 1 3/4 yds. 45-in. skirt 1 7/8 yds.

\$1.00 for each pattern. Add 25c. for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

SAVE \$5 to \$50 when you sew it yourself! New tops, pants, skirts, dresses in NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! 100 styles, free pattern coupon. Send 75c.

Sew — Knit Book \$1.25

Instant Money Crafts \$1.00

Instant Sewing Book \$1.00

Instant Fashion Book \$1.00

## Pijac Ziola Zakonnika - Chorób Sie Unika

Zhawienne ZIOŁA ZAKONNIKA. Nie ma lepszych miodów w Polsce i w Ameryce. Tysiące ludzi pije i chwali najzdrowszą Herbatę Ziołową ZAKONNIKA. Do wyboru: Nr. 1 "HERBOVIT" na artretyzm, wiatrówkę, żółć, serce "zła krew" paczka \$2.85; Nr. 2 "GASOL" na niestrawność, zgagę, gazy \$2.50; Nr. 3 "HERBOLAX" łagodnie przeczyszczające \$2.25; Nr. 4 "NERVOL" na nerwy, bezsenność, zaniepokojenie \$2.85; Nr. 5 "ROL" na nerki, pęcherz \$2.85; Nr. 10 "REUMOL" na reumatyzm, serce \$2.85; Nr. 11 "FIGOL" młotwie chłudzące bez głodowania \$2.85; Nr. 12 AROMATyczna Ziołowa Herbata na codzień \$2.50; Paczki są duże, z objaśnieniami po polsku i datą ważności.

UWAGA! Mamy ZIOŁA ZAKONNIKA w torebkach do parzenia (jak zwykłą herbatę) w pudełkach po 24 torebki: Nr. 6B — świeży RUMIA-NEK \$1.45; Nr. 7B — doskonała MIĘTA \$1.45; Nr. 8B — smakowita DZIKA ROŻA \$1.45; — Polecamy nowość INSTANT HERB TEA, wysypuje się na wrzutek i herbatę gotowa. Pudełko na 30 szklanek \$1.95 — Do wyboru: Rumianek, Mięta, Koperki albo DZIKA ROŻA. — Używajcie tylko naturalne witaminy! Nr. 13 "MULTIVIT" — wszystkie witaminy razem, 100 kaps. \$5.00; Nr. 37B Witamina "E" kaps. 200 un. \$5.50.

Dbajcie o zdrowie. Prosimy zaraz wypisać numery Ziół, załączyć M.O. lub czek. Szybko wysyłamy. Trzeba do cen doliczyć na przesyłkę po 15c od każdego dolara. Bez zapłaty, ani na COD nie wysyłamy. Każdemu bezpłatnie posłamy broszurę p.t. "JAK UŻYWAĆ ZIOŁA". Adresujcie: MONK'S HERB CENTER, 2924 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60618.

Aleksander Dumas

## Hrabia Monte Christo

227

(Ciąg dalszy)

— Ileż razy i jak ja go szukałem — odpowiedział Villefort, zalamując ręce — ile razy przywoływałem je w długich, bezsennych nocach ile razy pragnąłem królewskie posiadanie bogactwa, aby zakupić milion tajemnic od miliona ludzi i wśród tej liczby znaleźć własną tajemnicę! Na koniec dnia pswnego, gdy po raz setny brałem się do rydła, zapytałem sam siebie znowu, co ten korsykanin mógł z dzieckiem zrobić? takie dziecko dla zbiega jest wielkim kłopotem; być może, że po opamiętaniu, gdy spostrzeżę, że jeszcze żywe, utopił je w rzece.

— To niepodobna! — krzyknęła pani Danglars — przez zemstę można zabić człowieka, ale z zimną krwią zabić dziecko niepodobna!

— Być może dodał Villefort — że je oddał do domu podrzutków.

— O! tak, tak, to być może — zawołała baronowa — dziecko moje tam się znajduje.

— Pobiegłem więc do szpitala i dowiedziałem się, że tej samej nocy, dnia 20 września, dziecko włożono do koła; owinięte było w płw cienkiej płócienną serwetę, rozdartej, naumyślnie; na tej połowie serwetę było jeszcze połowę herbu barona i litery H.

— Tak, to ono! — zawołała pani Danglars — wszystka moje bielizna tak jest znaczone; pan Nargonne był baronem, a ja mam na imię Herminia. Dzięki ci, Boże, więc dziecko moje nie umarło?

— Nie, nie umarło.

— I pan mi to mówisz, mówisz i nie lękasz się, abym ja nie umarła z radości? gdzież ono jest, gdzież jest moje dziecko?

— Villefort wzruszył ramionami.

— Alboż ja wiem? Czyż pani sądzisz, że gdybym wiedział, narażałbym cię na tyle prób i przeprowadził przez wszystkie stopnie uczucia, jaka dramaturg albo romansopisarz? nie, niestety! ja nic nie wiem. Jakaś kobieta w sześć miesięcy potem przyszła z połową serwetę i zażądała, aby jej oddano dziecko. Ta kobieta dosarczyła wszystkich dowodów, jakich prawo wymaga i oddano jej dziecko.

— Trzeba było dowiedzieć się o tej kobiecie, wynaleźć ją gdziekolwiek!

— A pani myślisz, że co innego czynił, że się nie starał? Znam się doskonale na śledztwach i wszystkich środkach, jakich tylko policja i żręczni agenci użyć porafią, użyłem. Aż do Chalon ślady zostały odkryte; w Chalon zniknęły zupełnie.

— Zniknęły?

— Tak, przepadły, przepadły na zawsze.

Pani Danglars wysłuchała opowiadania, wzdychając, zalewając się łzami i wykrzykując co chwila prawie:

— Czyż to już wszystko? — rzekła — i na tem już pan poprzestaje?

— Nie, pani — rzekł Villefort — i ja nie zaprzestałem szukać, badać i dowiadywać się. Jednakże od dwóch czy trzech lat tego zaniechałem. Teraz atoli rozpocznę na nowo z większą jeszcze wytrwałością niż dotąd; i skutku jestem pewny bo, jak pani widzi, nie sumienie, ale bojaźń dodaje mi popędu.

— Ależ — odpowiedziała pani Danglars — hrabia de Monte-Christo nie wie, bo gdy by wiedział, chyba nie doświadczyłby nas tak okrutnie.

— O! pani, złość ludzka głęboko sięga — rzekł Villefort — bo jest większą, niż dobroć Boga. Czyś pani patrzyła w oczy temu człowiekowi, gdy nam to opowiadał?

— Nie.

— A czyś go dobrze kiedykolwiek zbadła?

— W rzeczy samej, dziwaczny to człowiek, ale nic więcej; jedno mnie tylko uderzyło, że przez cały czas tak doskonalej uczył, jaką dla nas przygotował, sam nic nie jadł, ani jednego nie dotknął się półmiska.

— Tak, prawda — odpowiedział Villefort — i ja to spostrzegłem. Gdybym wiedział wówczas tyle, ile wiem teraz, niechym w usta nie wziął, bo myślałbym, że nas chce otruć.

— A jednakże byłbyś się pan omylił, jak widzisz.

— Tak, zapewne; wierz mi jednak pani, że ten człowiek ma szczególne zamiary; dlatego też chciałem się z panią widzieć, dlatego żądałem z panią rozmowy, dlatego chciałem panią uzbroić przeciw całemu światu, a szczególnie przeciwko niemu. Powiedz mi pani — dodał — wpatrując się mocniej i głębiej, niż zwykle, w baronową — a czyś nigdy nikomu nie mówiła o naszych związkach?...

— Nigdy i nikomu.

— Pani rozumiesz mnie dobrze, rzekł z uczuciem — Villefort że kiedy mówię "nikomu" proszę mi darować tę naturalność — to znaczy: nikomu na świecie?...

— O!... tak, rozumiem to bardzo dobrze — rzekła baronowa, rumieniąc się, — i przysięgam, że nikomu.

— Czy, pani nie masz zwyczaju zapisywać w wieczór, co ci się od rana, przez cały dzień zdarzyło?... czy nie piesz pan dziennika?...

— Nie, niestety!... życie moje upływa prędko, swawola i lekkość je unosi; ja sama zapominam, jak ubiega;

— Czy pani czasem nie mówisz przez sen...

— Ja śpię spokojnie jak dziecko; czyż pan nie przypominasz sobie?...

Rumieniec silny wystąpił na twarzy baronowej, a błądność na twarzy Villeforta.

— Prawda — rzekł tak cicho, że go zaledwie było słychać.

— Cóż więc?... zapytała baronowa.

— Wiem dobrze, co mi jeszcze czynić pozostanie — odpowiedział Villefort — od dziś za tydzień muszę wiedzieć, co to za jeden jest ten pan de Monte-Christo, skąd pochodzi, jakie ma zamiary, i dlaczego przed nami mówi o dziecku, w jego ogrodzie wykopanem?...

— Villefort wyrzekł te słowa takim tonem, że nawet hrabiego dreszczem przejęłyby, gdyby był je usłyszał.

Potem uściślął rękę, której baronowa podać nie chciała, i z uszanowaniem do drzwi odprowadził.

Pani Danglars wsiadła do innego fiakra, który ją zawiózł do miejsca, gdzie powóz jej własny na nią czekał.

ROZDZIAŁ XI. Bal letni;

Tegoż samego dnia i o tej samej prawie godzinie, w której pani Danglars odbywała naradę w gabinecie prokuratora królewskiego, podróżny powóz zajeżdżał na ulicę Helder, przed bramę nr. 27 i stanął na dziedzińcu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



INDIANAPOLIS. — Na zdjęciu modelki pozuja w nowych mundurkach proponowanych dla kobiet służących w stanowej policji. Mundury zostały zatwierdzone przez Stanową Komisję Policyjną w Indianie. (UPI)

## G. R. INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU

POLSKIE BIURO PODRÓŻY — Teresa Gardner i Ewa Rokossowska, Właścicielki

### Tanie Wyjazdy Do Polski w Roku 1976

**JUŻ OD \$419** (trzeba zamawiać na 2 miesiące naprzód)

8-o DNIOWA WYCIECZKA STATKIEM PO MORZU KARAIBSKIM **Odjazd 28 Lutego**

Cozumel (Yucatan) w Meksyku, Jamaika i Haiti. **\$549**  
Cena z przelotem z Chicago do Miami

WYJĄTKOWO Tanie Wycieczki na Hawaje, do Meksyku.

- PEKAO: Paczki, Pieniądze, Maszyny Rolnicze i Samochody Do Polski
- ZAŁATWIAMY SPRAWY WIZOWE I PASZPORTOWE, Tłumaczenia Dokumentów
- SPROWADZANIE KREWNYCH NA POBYT STAŁY I CZASOWY

**3210 N. CENTRAL i 1948 West 51st Street**  
Tuż przy Belmont Tel. 777-8189 Tel. 925-6200



# 75 Lat Temu Było "Wesele"

II.

Z tego samotnego, milczącego i bezałkoholowego wpatrywania się i wsłuchania w brzonowicką "chałupę rozpiewaną" wyniosł Wyspiański gotowe obrazy i muzycznie zharmonizowane rymy.

Już w połowie lutego 1901 roku zjawił się w mieszkaniu dyrektora teatru Józefa Kotarbińskiego, "rozłożył na stole kartki i zaczął czytać".

Wspomina Lucyna Kotarbińska, żona Józefa: "Głos miał cichy, męczył się. Wilżył gardło lemoniada. Czytał monotonię. Zrazu był bledy, dostawał coraz silniejszych wrypków, uszy się paliły. Oczy, już nie tylko z szarych zrobiły się ciemnoszafirowe, ale były pełne nie widzianych dotąd u niego iskier... Czuliśmy oboje, że się tu coś dzieje, że odbieramy jakieś wrażenie pierwszorzędne, jedynę, niezrozumiałe jeszcze, ale niebywałe... To był pierwszy akt Weseła. Józef zapalił się, od razu zdecydował się wystawić sztukę. Rękopisu już nie dał zabrać Wyspiańskiemu. Dał do przepisania rolę, i tak ożyło dzieło..." W kształcie teatralnym dzieło ożyło w dniu 16 marca 1901 roku w Krakowie 75 lat temu.

A kiedy przedstawienie skończyło się "wszyscy jak skamienieli... Cisza... I do brych kilka sekund dzieliło to milczenie od zbiorowego oklasku... Wołano autora. Nie wyszedł".

Afiszę ogłaszały, że Wesele to dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego. Ale ani premierowi gości, ani pochopni krytycy teatralni nie byli pewni. Więc jedni mówili, że to komedia, inni — tragikomedia, jeszcze inni, że to po prostu... szopka.

W postaciach Weseła widziano tylko rzeczywiste osoby — "z krakowskiego świata" i z brzonowickiej wsi, a więc przyjaciół Wyspiańskiego i jego znajomych, których postanowił wprowadzić na scenę teatralną i których potraktował raz z życzliwością, kiedy indziej z gorzką ironią, tak bardzo dla niego charakterystyczną w stosunkach z ludźmi i ze światem.

Napewno nie mylili się widzowie, ani krytycy, że Wyspiański wprowadził na scenę prawdziwe postacie — i z życia i z historii i z portretów. Prawdziwy był Pan Młody, a więc Lucjan Rydel i jego nowoposiłubiona żona — Jadwiga. Prawdziwy był Gospodarz — Włodzimierz Tetmajer, prawdziwy był Poeta — Kazimierz Tetmajer, brat Gospodarza, prawdziwy Dziennikarz — Rudolf Starzewski (ten krytyk, który pierwszy prawidłowo ocenił "Wesele"), prawdziwa była Radczyni — córka lekarza-społecznika i żona lekarza, profesora neurologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Antonina Domańska, autorka świetnych powieści dla młodzieży, m.in. "Historii żółtej cizemki" i "Krysi Bezimiennej". Najprawdziwszy, z krwi i kości, z rubaszności swojej i krzepy, był wprost ze wsi brzonowickiej na deski sceniczne wprowadzony wójt Czepiec, chłop "olbrzymi pod powałę, w którego ramionach drżały od nowej emocji miejscie panienki". Najprawdziwsza była Klimina "wspaniała baba wiejska, mająca pod czterdziestkę, pełna ochoty zarówno do swatów, jak do ołtarza". Ta sama Klimina, starościna prawdziwego weseła rydlowskiego, która w życiu, nie na scenie, zapytana czy "panna młoda ma też, aby coś" — odpowiedziała najdobroduszej i najprawdziwiej:

— E, ma, ma, zaśby tam nie miała! Bidna mysz, a ma też. —

I jeszcze prawdziwe były panienki z miasta Maryna i Zosia (panny Pareńskie), Hanecka (Hanka Rydlówna, siostra Pana Młodego) i prawdziwi byli chłopcy wiejszy, a więc Jasiek — družba, czyli Mikołajczyk przezwany Chowańcem, i drugi družba Kasper, i Kuba, który pierwszy ujrzał Wernyhore.

I prawdziwe były postacie z historii i z portretów. A więc właśnie Wernyhora i Stańczyk i Hetman, którego duszę potępioną dręczyły diabły. Ta prawdziwość sprawiła, że na autora Weseła poobrażali się prawdziwi ludzie. Dostojna i szanowana pani Rydlówna miała Wyspiańskiemu za złe, że wprowadził na scenę Haneckę Rydlówną, bo — jak mówiły kurnoszki — "cpisana" panna za mąż nie wyjdzie, a sam Pan Młody obiecywał, że Wyspiańskiemu — przyjacielowi "pyski zbi-

je", bo niby dlaczego "ma sobie wycierać gębę moją siostrą".

Obraził się i zwalsty Czepiec, bo mu Wyspiański kazał o byle "szóstkę" prawować się z weselnymi muzykantami, a przecież "szóstka" to sumka ważna dla wiejskiego hołysza, a nie dla brzonowickiego wójta.

Ale pierwszy obraził się ożeniony z Branicką z potępio-nego rodu sędziwy Stanisław Tarnowski, który ostentacyjnie wyszedł z łoża premierowej, jakby tym sposobem chciał bronić przegranej sprawy rodzinnej.

Ten sam Tarnowski, entuzjasta malarstwa Matejki, z tych samych powodów do- tknięty do żywego oglądanym po raz pierwszy matejkowskim "Rejtanem", podszedł do malarza i powiedział cierpko: — Trzeba to posłać do Petersburga, może tam kupią.

A Matejko mu na to spokojnie:

— Mogli kupić żywych, może kupią malowanych.

A potem samo życie po swojemu potwierdziło rzeczywistość postaci, które w dniu 16 marca 1901 roku wprowadził Wyspiański na krakowską scenę.

Gospodyni z Weseła zmarła w Polsce w 1954 roku, ale aby umrzeć w ukończonych Brzonowicach — musiała przejść gehennę znaną milion Polaków. Wywieziona została w 1940 roku do Sowietów i spędziła siedem lat na tułaczce i dopiero poprzez Persję i Indie wróciła do Tetmajerów. Autentyczna córka Gospodyni tak wspomina: "Zdołała też uratować swój krakowski strój, który nosiła wiernie aż do śmierci i w nim została pochowana".

Poeta z Weseła — Kazimierz Przerwa-Tetmajer — zmarł w styczniu 1940 roku, na stercie śniegu, na ulicy w okupowanej przez Niemców Warszawie, niemal zupełnie osamotniony, niemal zupełnie obłąkany.

W 1944 roku zamordowana została przez Niemców Maryna z domu Pareńska. Już po wojnie zmarł pierwszy družba Jasiek i w roku po Gospodyni zmarła sceniczna Rachel.

Trzeba wrócić do tej postaci, rzeczywistej prawdziwej, ale bardziej niż jakakolwiek inna przez Wyspiańskiego "podkolorowanej" i upiększonej. Prototypem Racheli była 15-letnia córka brzonowickiego karczmarza Pepa Singer. Była raczej bezbarwna, mało związana z życiem artystycznym. Można założyć z całą niemal pewnością, że w izbie weselnej Tetmajerów nie mogła mówić ani o "chałupie rozpiewanej", ani o tym, że ta chałupa "trzęsie się od poezji". To dopiero Wyspiański niejako "zdemoralizował" brzonowicką Pepę Singer, która utożsamiała się ze swoim literackim sobowtórem, wysza z za szynkasu ojcowskiego, zaczęła istnieć wyłącznie jako Rachel i "lata cała" — jak pisał Boy — "objała się" w artystycznych knajpach krakowskich.

Ale ta postać była potrzebna Wyspiańskiemu, jak Jan-kiel — cymbalista potrzebny był Mickiewiczowi. Aby wykażać, że w Polsce tamtej epoki nie znahy był separatyzm rasowy i że Żydzi polscy czynnie i szczerze współdziałali w polskim życiu.

I jeszcze jedno — Pepa (Józefa) Singerówna, najprawdziwsza polska Żydówka, prawdziwym cudem uniknęła aresztowania i śmierci w hitlerowskim obozie zagłady.

Zmarła w 1955 roku, ale na długo — przedtem — spełniła obietnicę, którą dała religijnemu Rydlowi, a mianowicie że przyjmie chrzest "z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości".

Obietnicy dotrzymała w 1918 roku, zmarła jako gorąca patriotka, serdecznie przywiązana do Bronowic.

Tyle — choć to nie wszystko — o anegdotycznej, czy plotkarskiej stronie "Weseła".

Kiedy opadała fala zdumienia (i zachwytu), kiedy ustąpiły właśnie, kiedy wypaliły się obrazy osobiste, zaczęto inaczej odczytywać "Wesele", zaczęto inaczej patrzeć na ten sceniczny dramat narodowy. Dostrzeżono także symbole nów poddał ton. —

Wydaje mi się, że dopiero uwieczniony w "Weselu" Rudolf Starzewski w serii "głębokich i świetnych felietonów" podał ton. —

A pisał tak: "Historia wesoła, a przez to ogromnie

## Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

### Szymanowicz Na Gwiazdce Gminy 178 ZNP

Gmina 178 ZNP dorocz- nym zwyczajem urządziła gwiazdkę dla swej działwy, w poniedziałek 29-go gruda- nia, w sali LoRayne Cha- teau, pnr. 5925 W. Diversey Ave., początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Honorowym gościem będzie wiceprezesa Związku Nar. Polskiego p. Helena Szymanowicz, Rodzice dzie- ci z grup przynależnych do Gminy 178 ZNP proszeni są o przyprawienie swych po- ciech na gwiazdkę, gdzie cze- ka ich miła zabawa oraz

smutna, przesunęła się jak ta- niec widm zabójnych przy- głuchym dudnieniem mazur- skiego oberka. Bo też niezwy- kłe to "gody" — za izbę mają całą Polskę. Trwa to "wese- le" przeszło wiek — od kon- stytucji 3 maja, poprzez ra- cławickie kosy i krwawe noże rezunów, poprzez pańszczyznę i Złotą hramotę, poprzez wie- ce i bankiety, ważne wybor- cze i sąsiedzkie miedze pół, poprzez nieufność i obojęt- ność, poświęcenie bez granic i beznadziejne porwy. Grajka- mi na nim byli wszyscy wie- szczy narodości, starostami wszyscy mężowie stanu i wszystkie staronictwa poli- tyczne — uczestnikami każ- dego, komu polskie serce bie- w piersi lękiem i nadzieją, każ- dy, kto wie i czuje, że na tym "weselu" rozgrywa się ojczy- ste "być albo nie być".

To Rudolf Starzewski pojał boleśnie o co Wyspiańskiemu chodziło w "Weselu". To on najboleśniej i najrozpaczi- wiej zrozumiał intencję dra- maturga, który widział, jak bardzo Polska jest rozbrojona, i Starzewski skurczem serca (wraz z Wyspiańskim) przy- mował komendę Chochola:

"Powymuj im kosy z rąk, podpasuj szablę z pę".

I z takim samym skurczem serca trzeba odnotować, że intencje dramatu Wyspiań- skiego zrozumiał... cenzor ro- syjski w Warszawie. Taki sam cenzor, jak ten, który w 1968 roku prawidłowo dopatrzył się dynamitu, włożonego w s- tr o f y mickiewiczowskich "Dziadów".

Tego cenzora w 1915 roku nie raził Jasiek, który po przepiętej nocy wraca nad ra- nem, zgubiwszy Złoty Róg, bo to oznacza, że Polska, że chłop polski nie dorósł do narodo- wej misji, co przecież cenzor- owi najbardziej dogadzało.

Ten cenzor rosyjski z 1915 roku (kiedy już szły przemiany i kiedy zelała rosyjska cenzura) nie zadowolili się je- dnak komendą Chochola. On kazał na warszawskiej pre- mierze kijami zastąpić kosy i kazał w scenie duchów skre- śić postać Hetmana — zdraj- cy, którego "żywym kupowa- no w Petersburgu".

Jakże prawdziwe, jak tra- gicznie prawdziwe jest do dziś to "Wesele" sprzed 75 lat. To wtedy, w ówczesnej Polsce "tańczyła cała szopka".

Tańczy i dziś. Rozbrojona, z kijami zamiast racławickich kos, upita odpowiednio daw- kowanymi wspomnieniami o dawnej, chwalebnej wielko- ści, spita alkoholem wcale nieweselnym. To tej dzisiej- szej Polsce zamiast hasła Zło- tego Rogu dano ludowe przy- śpiewki w wykonaniu Pań- stwowych Zespołów Tańca i Pieśni, podrygujących niekie- dy w rytm kozaka.

Bolesne, posępne spojrzenie Wyspiańskiego — jak się dziś okazuje — wybiegło poza "roz- śpiewaną chałupę" brono- wicką, wybiegło poza tańczą- cą polską szopkę, poza tego Jasika, który nie dorósł do na- rodowej misji.

Ten, z pozoru nieczytelny dla cudzoziemca, dramat Wy- spiańskiego przekroczył dziś zawężone granice misji naro- dowej. Ten dramat w skali światowej ukazuje i Polakom i cudzoziemcom, jak dziś gi- gantyczny cenzor rosyjski u- pija i spija wolnych ludzi o- mamianiem i kłamstwem, jak im kosy wykuskuje z rąk i każe cieszyć się kijami.

Współczesny cenzor rosyj- ski każe — w życiu, nie na scenie — wolnym ludziom w świecie w y s u w ać na sam przód światowej sceny zdraj- ców, których można kupować żywymi — już nie w Peters- burgu, ale w Moskwie.

I szatańskim śmiechem za- nosi się ten dzisiejszy cenzor rosyjski, że w tym wolnym świecie wolnych ludzi

"nie nie słysom, nie nie słysom, ino granie, ino granie, jakież ich chyliło spanie:..." z c.

wartościowe upominki, które wręczy im polski gwiazdor, św. Mikołaj (w osobie młodego Stefana Wądołowskiego, syna sekr. prot. Gm. 178 ZNP).

Komitet Gwiazdki postara się ugościć wszystkie przyby- łą na gwiazdkę dzieci oraz ich rodziców, smaczny domo- wego wypieku ciastami, ka- wą i mlekiem. Prosimy o liczne i punktualne przyby- cie.

Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekr. prot. i przewodniczący komi- tetu gwiazdkowego; Broni- sława Helkowska, wicepre- zeska i sekr. komitetu.

## Z Gminy 3 ZNP Gwiazdka Dla Dzieci z Grup ZNP

Rok rocznie Gmina 3 ZNP urządziła "Gwiazdkę" dla dzieci związkowych należących do grup przy Gminie 3 ZNP.

W tym roku Gwiazdka (Christmas Party) odbędzie się w niedzielę, 28 grudnia, w sali pp. E. Moskal, 5639 Mil- waukee ave., o godz. 2ej po poł. Każde dziecko otrzyma upominek od Gwiazdora. Bę- dzie piękny i urozmaicony program dla działwy i dla starszych.

Zapraszamy Delegatów z żonami, Delegatki z mężami na tę uroczystość.

Mamy nadzieję, że przyby- dziecie i spędzicie popołudnie mile i wesoło, w nastroju świątecznym.

Będzie podana kolacja dla dzieci bezpłatnie. Donacja \$5.

Piotr Marud, prezes; Wa- cław Doktorski, wiceprezes; Tadeusz Zieleń, sekr. fin.; Jó- zefa Cieśla, przewodnicząca; Frank J. Spula, kasjer; Wik- toria Kolman, sekretarka.

## Zebranie i Gwiazdka w Tow. Im. O. Kolbe

Zarząd Tow. im. O. Kolbe, Grupa 3215 ZNP — zawiada- mia, iż zebranie tow. odbędzie się w niedzielę, 28 grudnia, o godz. 3-iej po południu, w Cha- teau Royal, pnr. 5925 W. Di- versey Ave.

Prosimy również o liczne przybycie razem z udziałem i młodzieżą, gdyż na zebranie przybędzie św. Mikołaj, który przyniesie wiele pięknych prezentów.

W części oficjalnej odbędzie się wybór nowego zarządu na rok 1976.

Jednocześnie zarząd Grupy zawiadamia, iż tradycyjny Bal Sylwestrowy odbędzie się w tej samej sali dnia 31 grudnia, początek o 8-iej wieczorem. Bilet na Bal razem z szampa- nem i kolacją kosztuje \$15. Miłych gości czeka wiele atrak- cyjnych niespodzianek. Do tańca grać będzie świetny ze- spół klubu młodzież, "Coper- nicus", pod dyr. p. Henryka Mroczkowskiego. Komitet za- pewnia przyjemny nastrój, miłe towarzysztwo i radosne spotkanie Nowego Roku.

Za zarząd: — Zofia Łabno, sekr. fin.

## Artyści Na Pomoc Dla żołnierzy Inwalidów Polskich

Już w tę niedzielę odbędzie się na Trójcowie specjalny program gwiazdkowy, urzą- dzany każdego roku przez Tow. Scena Polska Grupa 2768 ZNP i artystów polonij- nych na fundusz pomocy żoł- nierzom-inwalidom polskim w Anglii, Włoszech, Francji i Niemczech Zachodnich. Po- czątek uroczaiocnego progra- mu w wykonaniu ulubionych publiczności teatralnej, o 2:30 po południu.

Wstęp \$5.00 od osoby. Bile- ty można zamawiać telefoni- cznie u kierowniczkii Lidii Pu- cińskiej — HU 6-8399. Przy kasie bilety nie numerowane. Auditorium Św. Trójcy, 1443 W. Division.

## Warszawskie Spotkanie Teatralne

W Warszawie rozpoczęła się ostatnio kolejna presenta- cja najciekawszych spektakli sezonu — XI "Warszawskie Spotkania Teatralne".

Spotkania zainaugurował spektakl "Cyganerii War- szawskiej" Adolfa Nowaczyń- skiego w wykonaniu Teatru "Wybrzeże" z Gdańska. Od stycznia mieszkający stolicy będą mieli więcej okazji za- poznawania się z doro- bkiem scen z innych miast. Przedwiduje się stałą wymianę przedstawień warszawskich teatrów z zespołami z całej Polski.

## Imprezy Dla Polonii w Chicago

Od 25.IX do 7 lutego trwa Wy- stawa Polskich Plakatów w Muze- um Wiedzy i Przemysłu.

28 grudnia — Program Gwiazd- kowy na pomoc Inwalidom, na Trójcowie, godz. 2:30 po poł: Pa- ni L. Pucińska.

Od 2 do 8 stycznia — Film "We- sele" Wyspiańskiego w kinie Mil- ford.

3 i 4 stycznia — "Kołada, hej ko- leda" w Lane Tech przez Rzeszo- wiacz ks. Wojdyły.

24 i 25 stycznia — "Podwieczo- rek przy mikrofonie" w Lane Tech z Villas i Kunicką, urządził Mi- chalski. Będzie też J. Ofierski.

13, 14, 15 i 16 luty — "Mazo- wsze" w Opera House.

Koniec lutego — film "Chłopi" W. Reymonta, w kinie Milford.

6 i 7 marzec — Polski Balet Mi- miczny Tomaszewskiego, w Opera House.

15 marzec — Polish American Bicentennial Exhibition w restau- racji T. Przybylo.

21 marzec — Koncert Artura Rubinsteina.

3 i 4 kwiecień — "Za naszą i waszą wolność", widowisko w Lane Tech, Jan Wojewódka.

Dokładniejszych informacji do- tyczących Kalendarzka Imprez może udzielić W. Rukujto, tel. 384-6748.

## Walne Zebranie Korpusu Pomoc. I Okręgu SWAP

Zarząd Okręgu I Korpusów Pomocniczych SWAP zawiada- miamy wszystkie prezeski i de- legatki do Okręgu, iż plener- ne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 28 grudnia, o godz. 1-iej po południu, w Domu We- terana pnr. 1239 N. Wood ul.

Z uwagi na to, iż po posie- dzeniu odbędzie się tradycy- jny Oplatek, prosimy o punk- tualne przybycie. Polonię i Przyjaciół Weterana-Inwalidę prosimy o poparcie w potrze- bach inwalidów.

Teofila Cwik — prezeska; Fr. E. Sowińska, sekretarka.

## Największy w Polsce Kombinat Drzewny

Na peryferiach Sławną w woj. śluskim trwają inten- sywne prace przy budowie największych w Polsce zakła- dów przeróbki drewna. Głó- wny obiekt — wielki tartak buduje firma szwedzka, wy- specjalizowana w tego typu inwestycjach. Prace mają być zakończone jeszcze w tym roku, a z początkiem 1976 r. tartak zostanie oddany do eksploatacji. Będzie to pierw- sza faza realizacji tej wielkiej inwestycji przemysłowej, — której całość powstaje na ob- szarze ponad 60 ha.

## CHARTEREM DO EUROPY Już od \$298

z Chicago  
Już od  
przez biuro Kaplińskiego  
Downtown Travel Center  
30 W. Washington, Chic. 60602  
Pokój 928 Tel. 263-4032



gdy powierzyćcie je uczciwej i fachowej firmie POLAMER. Żadna przesyłka nie jest dla nas zbyt duża ani zbyt mała. Wysyłamy wszystko: ● PACZKI Z DARAMI LOT'em lub drogą morską. Oplaty niższe niż na pocztę, a wielkość i waga bez ograniczeń. Każda paczka pokwitowana i ubezpieczona. ● SAMOCHODY — dostawa do Gdyni w ciągu trzech tygodni. ● Każdy rodzaj bagażu osób powracających na stałe — dostawa do Polski w ciągu 8 tygodni. ● Dostarczamy również na Kedzie bagaż osób powracających Batorem.

Po bliższe informacje oraz adresy naszych punktów w Chicago telefonujcie lub wstapicie do Centrali w godzinach: Poniedziałki i czwartki — od 12 do 8 wieczorem wtorki i piątki — od 12 do 6 wieczorem, soboty — od 11 do 4 po południu.

1113' N. Ashland Ave. Tel. 342-9851

## Prof. A. Zahorski — "Człowiekiem Warszawy"

W zorganizowanym po raz trzeci przez tygodnik "Stoli- ca" dorocznym konkursie "Ho- mo Varsoviensis" — laurea- tem został profesor Univer- sytetu Warszawskiego, histo- ryk — Andrzej Zahorski. Ty- tuł ten przyznaje się ludziom szczególnie zasłużonym dla badań i popularyzacji historii Warszawy. Nagrodę "Homo Varsoviensis" wręczył profe- sorowi w warszawskim ratu- szu prezydent miasta — Je- rzy Majewski.

Wśród pozycji poświęco- nych dziejom Warszawy, sta- nowiących dorobek pisarski A. Zahorskiego należy wy- mienić przede wszystkim bio- grafie ostatniego prezydenta przedrozbiorowej Warszawy Ignacego Wyssogoty-Zakrzew- skiego (1963) "Warszawę w Powstaniu Kościuszkowskim"

## M/S "Eugeniusz Kwiatkowski"

W dniu 30 sierpnia 1975 r. odbyło się w Gdańsku wodo- wanie statku M/S "Euge- niusz Kwiatkowski". Prasa Wybrzeża przemilczała to wydarzenie, a w prasie cen- tralnej ukazały się zaledwie kilkuwierszowe wzmianki.

Wórcza polskiej floty han- dlowej przez 30 lat daremnie czekała na to, aby za jego ży- cia wypłynął na morze statek noszący jego imię. Nie docze- kał się. M/S "Kwiatkowski" wypłynął na wody Bałtyku w rok po śmierci Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Marszałka Budionnego, któ- ry brał udział w najeździe na Polskę w roku 1920 uczczono statkiem jego imienia, wypor- ności 100.000 ton, M/S "Kwiatkowski" należy do rze- du małych statków handlo- wych. Ma wyporność 12,000 ton.

## W 75-tą rocznicę pokazu arcydzieła na scenie Teatru Krakowskiego...



FILM POLSKI  
PRZEDSTAWIA W  
KOLORACH  
z napisem  
ANGIELSKIMI  
WESSELE  
THE WEDDING  
Według Sztuki  
Teatralnej  
Reżyser  
STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO  
ANDRZEJ WAYDA

Zdumieni widzowie nie wiedzieli jak reagować... i nie wszyscy zrozumieli autora!

Zapowiadamy Uroczystą Premiera w US w piątek, 2-go stycznia, 1976 i następne dni.

Telefon 545-5922 KINO Milford Pulaski Przy Milwaukee Ave.

## POLAMER

Główna Centrala Wysyłki Paczek  
1113 North Ashland Avenue • Chicago, Illinois 60622  
Telefon: 342-9851

PACZKI DO POLSKI  
ŻADNA PRZESYŁKA NIE SPRAWI  
WAM TRUDNOŚCI

gdy powierzyćcie je uczciwej i fachowej firmie POLAMER. Żadna przesyłka nie jest dla nas zbyt duża ani zbyt mała. Wysyłamy wszystko: ● PACZKI Z DARAMI LOT'em lub drogą morską. Oplaty niższe niż na pocztę, a wielkość i waga bez ograniczeń. Każda paczka pokwitowana i ubezpieczona. ● SAMOCHODY — dostawa do Gdyni w ciągu trzech tygodni. ● Każdy rodzaj bagażu osób powracających na stałe — dostawa do Polski w ciągu 8 tygodni. ● Dostarczamy również na Kedzie bagaż osób powracających Batorem.

Po bliższe informacje oraz adresy naszych punktów w Chicago telefonujcie lub wstapicie do Centrali w godzinach: Poniedziałki i czwartki — od 12 do 8 wieczorem wtorki i piątki — od 12 do 6 wieczorem, soboty — od 11 do 4 po południu.

1113' N. Ashland Ave. Tel. 342-9851

## KS. SEN. BRONISŁAW L. WOJDYŁA PREZENTUJE

## ZESPÓŁ "RZESZOWIACY" K. M. P.

W PROGRAMIE ŚWIĄTECZNYM

## "HEJ, KOŁĘDA, KOŁĘDA"

w LANE TECH. H. S., przy Western i Addison  
SOBOTA, 3 STYCZNIA. GODZ. 7:30 WIECZÓR  
I NIEDZIELA, 4 STYCZNIA, GODZ. 3:00 PO POŁ.

Wspaniałe ludowe, pełne humoru, starodawnej muzyki i tańca, przedstawiające najstarsze tradycje wesołych koledników. Udział bierze 50 osób.

Kierownik artystyczny, choreografia i reżyseria — KS. SEN. B. WOJDYŁA.

Kierownik muzyczny — PROF. KAZIMIERZ ŁABNO.

Bilety: Rzeszowiacy-Ks. Sen. B. Wojdyła, 2546 W Cortez St. — Tel. 276-8965

Rukujto Adv. 384-6748

Polonia Travel, 2537 N. Kedzie i 2454 W. 47th St.

Alma Travel, 1282 N. Milwaukee

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SPECJALNA ZNIŻKA.







M. Karbowski

## Reymont w Anegdocie

Pół wieku temu — 5 grudnia 1925 roku w Warszawie zmarł wielki polski pisarz Władysław Reymont. Niezwykle barwna była to postać. Przypomnijmy więc trochę faktów i trochę anegdot związanych z życiem i twórczością laureata Nobla. A był on postacią na tyle malowniczą i niezwykłą, że jego losy starczyłyby na wykreślenie kilku barwnych powieści...

Stasio Rejment — tak jest: Stasio Rejment, a nie Władysław Reymont (autor "Chłopów" sam zmienił sobie nazwisko i zaczął używać imienia drugiego za pierwsze) — był synem tuszyńskiego organisty, jednym z bardzo licznej gromady.

"Rodzice moi byli biedni — powie po latach — bo zeszły w końcu na włókowe gospodarstwo. Dzieciństwo miałem dość smutne. Było nas dziewięć (siedem siostr), starszy brat poszedł do gimnazjum, nim mogłem mieć świadomość. Chowałem się więc wśród dziewczyn, z dala od ludzi, bo mieszkaliśmy pod miastem i nie było wolno pod najsurowszą karą znać się i zadawać z dziećmi mieszczańskimi. Ojciec chorował bardzo i matka ofiarowała mnie Bogu, pierwsze lata do szóstki chodziłem w sukienkach takowych. Od dzieciństwa byłem przekonany, że zostanę księdzem. Tak przeżyłem, czytając zawsze i fantazując o jakimś siódmym roku, kiedy nastąpił przełom. Pamiętam dobrze, dostawałem Waltera Scotta, "Robinsona" i znowu zwariowałem, ale na inny sposób. Zaczęłem uciekać w pobliskie lasy tuszyńskie. Zrosłem się też z lasem na wielki, poznałem go i pokochałem całą duszą".

Tyle sam pisarz. Dodajmy jeszcze, że — jak opowiadał — pierwszy raz zakochał się mając lat dziewięć. Ona miała lat... 26, a że w tym czasie Stasio czytywał już Cezara, więc też na jego wzór pisał wiersze do najmilszej...

O szkole wiele nie wspomina. W każdym bądź razie nie było z nią najlepiej, gdyż w kilka lat później przyjechał do

Warszawy — do swego szwagra Konstantego Jakimowicza, krawca. Tu zdobywał krawieckie umiejętności. W roku 1884 jako siedemnastoletni młodzieniec wywodził się na czeladnika. Pisał pan Jakimowicz w dokumentach: "Okazał frak bardzo dobrze uszyty".

Jednocześnie Reymont uczęszczał do Warszawskiej Szkoły Niedzielno-Rzemieślniczej, którą przerwał w trzeciej klasie... Znamy wyprawę, po latach udzieloną pisarzowi Grzymale Siedleckiemu przez pana Jakimowicza: "Za krawiectwo to on by tam Nagrody Nobla nie zdobył."

A potem zaczęło się życie bujne i niezwykle. Był Reymont wędrownym aktorem-statystą, skromnym urzędnikiem kolejowym, miał się najróżniejszych zawodów, by wreszcie osiąść w Warszawie i zająć się najpierw poezją, a potem epiką. Jednocześnie terminował w dziennikarstwie. Pisał też Reymont opowiadania, niektóre drukował, wyjeżdżał za granicę, pomagał zaczynał zdobywać nazwisko...

Niewiele osób wie, że na pisarskich losach Reymonta zaważyła pewna... katastrofa kolejowa. Oto w roku 1898 Reymont przeżył wypadek. Nic mu się poważnego nie stało, niemniej wszczął proces przeciwko kolejom żelaznym. W wyniku tej sprawy otrzymał odszkodowanie pieniężne tak wysokie, że to pozwoliło mu żyć bez troski o chleb codzienny.

Najwięcej anegdot wiąże się z powieścią "Chłopi".

"W tym, co pisałem, nie zawsze mogę być sobą — powiedział kiedyś — ale nadszedł przecież czas, że napiszę tak, jak trzeba pisać".

Niedługo potem zaczęła się jego wieloletnia praca nad "Chłopami". Pierwszy tom powstał w Warszawie i Wiśle, gdzie Reymont przebywał u znajomego lekarza — Juliana Ochowicza, dalszy zaś ciąg powstał w Paryżu.

Zaskakujące jest to, że po ukończeniu pierwszej redakcji tej powieści o objętości około jedenasta tysięcy wierszy, niezadowolony pisarz spalił cały rękopis. W drugiej wersji, tej, którą znamy, nie ma ani jednego wiersza z poprzedniej.

Według relacji żony Reymonta — pisarza pracującego przez kilka dni bez przerwy nad weselem w "Chłopach" był tak wyczepany, że trzeba było wywzwać do niego lekarza. Ten zbadał Reymonta i zapytał:

— Co się z panem dzieje, że pan się doprowadził do takiego stanu?

— Przez trzy doby bez przerwy tańczyłem oberka — odpowiedział pisarz.

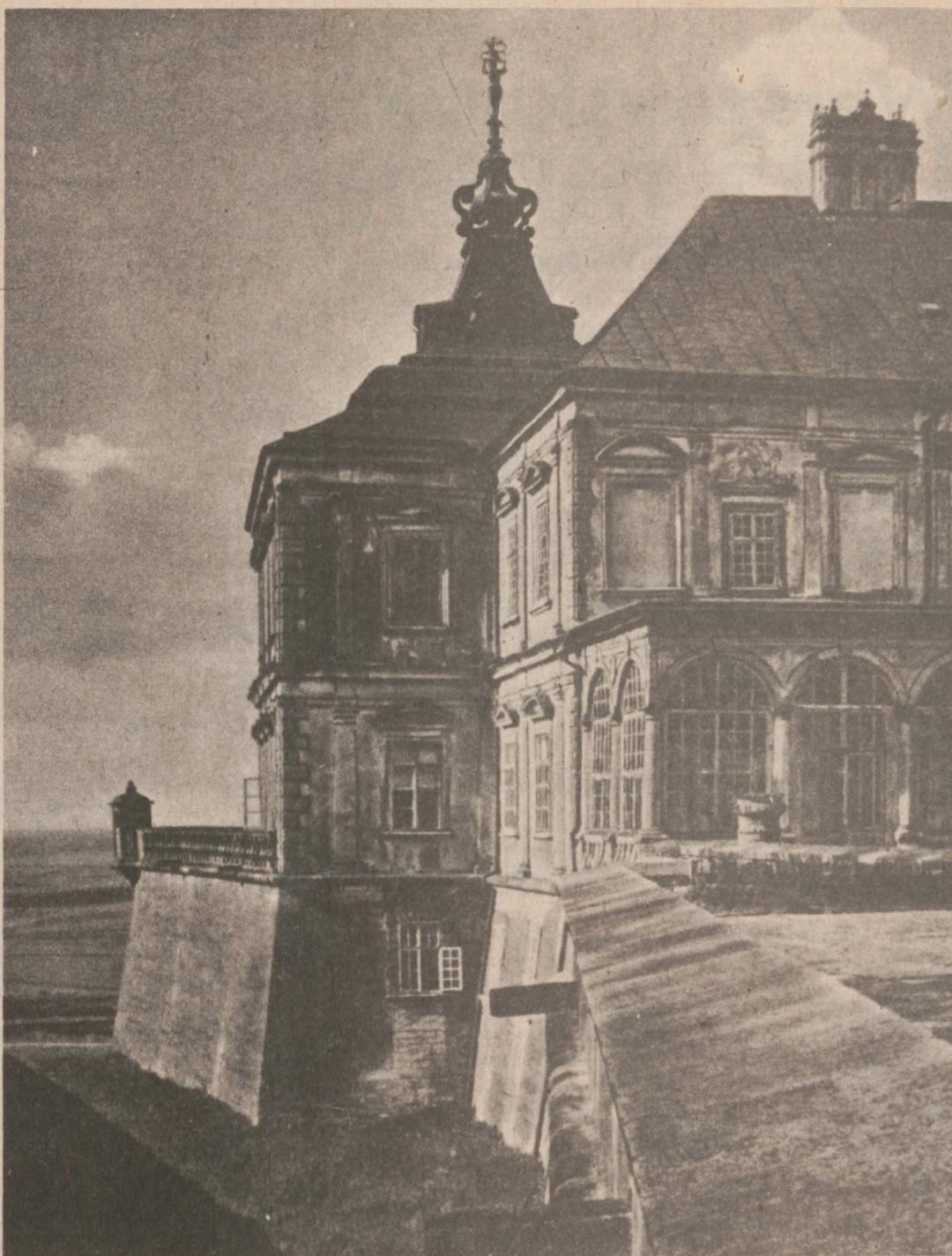
Pisze Monika Warneńska, że Reymont lubił wokół siebie wytwarzać legendy. Tak było pochodzenie od normandzkiego Wikingów. Ponoć Szwed, na przykład z rzekomo jego protoplasta brał udział w bitwie pod Jasną Górą, tak dobrze znaną z "Potopu". Do stał się do niewoli w Polsce już pozostał. Jego wnuk — Baltazar, zwany z polską Balcer, zasłynął z tego, że swoich wódzów popędzał na pole okrzykiem: "Niech was rejmment (regiment) diabłów porwie. Potem przezwisko stało się nazwiskiem."

I jeszcze kilka słów o "Ziemii obiecanej". Ten "reportaż" o Łodzi powstał w roku 1899. Niewiele osób wie, że — jak pisze Julian Krzyżanowski — mistrzynią Reymonta była tu... Konopnicka, której sentymentalne opisy życia "w piwnicznej izbie" występowały jeszcze w rękopisie "Ziemii obiecanej", by zniknąć dopiero w wydaniu książkowym.

Przypomnijmy z tej powieści charakterystyczny cytat, który tłumaczy jej tytuł:

"Dla tej (ziemi obiecanej), dla tego polipa pustoszący wieś, ginęły lasy, wycieńczała się ziemia ze swoich skarbów, wysychały rzeki, rodzili się ludzie — a on wszystko ssał w siebie i w swoich potężnych szczękach miażdżył i przeżuwał ludzi i rzeczy, niebo i ziemię i dawał w zamian niezlicznej garście milionów bezużyteczne, a całej reszty głód i wysilek".

Jest to więc wizja miastaniszczyciela. Jak pisze Julian Krzyżanowski — "zawarty w nie protest przeciw niszczycielskiemu wpływom rozrostu industrializacji na wiać zwał bezwiednie do stanowiska angielskich myślicieli. W ten sposób autor "Ziemii obiecanej", pierwszej w Polsce powieści o przemyśle nowoczesnym, bezwiednie wkraczał na szlaki, na których miał się zetknąć z najgłośniejszymi pisarzami świata".



PODHORCE (Ziemie Utracone). — Wspaniały zamek zbudowany przez pogromcę Szwedów i Turków hetmana Stanisława Koniecpolskiego w latach 1630-40.

Włodzimierz Sznarbachowski

## Włoski Dziennikarz Na Litwie

Paolo Garimberti, wysłannik turyńskiej gazety "La Stampa", ogłosił dwa rejonowe ze swego pobytu latem tego roku w Wilnie i w Trokach. Najpierw krótki opis Wilna:

"W niedzielę latem Wilno jest na półkropuszkach i wygląda melancholijnie. Pod sklepieniem jasno szarych chmur lipcowy deszcz rozstrzelał czyste, nawet zadziwiające czyste ulice oraz późno-gotyckie i barokowe wieże starego miasta; rzucił perły swych kłopotów na starannie przystrojone trawniki nowych dzielnic. Wtedy też Wilno daje najlepiej odczuć cudzoziemcowi swój prawdziwy charakter miasta bardziej polskiego, północno-europejskiego — niż sowieckiego. — Moskwa, skąd przyjeżdżałem, leży załedwie o tysiąc kilometrów na wschód, lecz wydaje się być znacznie dalej. Sprawa to jej klimat: perny upał buchający z ziemi jak w dolinie Padu, krótkie i niemal białe noce. Tutaj jest zupełnie inaczej, noce są ciemne, głębokie i długie, chociaż to dopiero początek lata."

Ale nie tylko różnice klimatyczne wydają się odległość między Wilnem a stolicą ZSRR. Bo klimat Wilna ma swoje odzwierciedlenie w krajobrazie, który podobnie jak piękne pomniki własnych dzieł, jak ludność, jej język, jej styl życia i jej religia, której ludność chce być wierna — wymyka się spod jednostajnej szaryzmy określenia "radziecki". Wymyka się jeszcze bardziej niż niektóre republiki związkowe geograficznie i etnograficznie nie mniej niż Litwa oddalona od Moskwy: jak mużmański Uzbekistan i — Kazachstan lub sąsiadujące z Litwą — Łotwa i Estonia, podobne do niej pod tym względem. Litwa wydaje się ciętym obcym, przyczepionym klejem racji stanu do małego imperium sowieckiego. W rzeczywistości jest ona planetą krążącą w innym zupełnie układzie cywilizacyjnym, znacznie jej bliższym duchowo niż Moskwa."

Przed opisem tego odmiennego układu cywilizacyjnego Garimberti przedstawia moskiewskie próby rusyfikacji i opór, na jaki ona natrafiała.

Dziennikarz włoskiego tadeza przede wszystkim napływ Rosjan do administracji republiki litewskiej i do jej kadry partyjnych oraz stała, silna rolniczo-immigracja Rosjan. W latach 1957-1971 — pisze — liczba ich wzrosła o 16 procent. Stosuje się więc — jak czytamy — klasyczne metody socjetyzacji równej rusyfikacji. Przeciwstawia się jej — informuje Włoch — nie tylko ludność Litwy, ale przez wstawia się jej także jak mógł Antanas Juosowicz Sneckus, generałny sekretarz komunistycznej partii litewskiej od

roku 1940 do swego zgonu w roku 1974. Kreml, różnymi metodami starał się zneutralizować Sneckusa, z innymi względów mu wygodnego. Oto metody:

"Drugi sekretarz partii litewskiej, którym według ścisłe przestępczej w ZSRR zasady był Rosjanin Vallerii Chakow, nieraz krytykował w swych przemówieniach publicznych Sneckusa. — Jesienią 1973 roku KC KPZR przysłał na Litwę samego Susłowa, który napiętnował publicznie główne grzechy towarzyszy z kompartii litewskiej za rzekomo nacjonalizm i zastój gospodarczy, co wyczytać można na łamach "Sowietskiej Litwy" z tego okresu."

Jakie są formy oporu Litwinów przeciw rusyfikacji i jej rezultaty.

Chociaż nauka rosyjskiego jest obowiązkowa od pierwszej klasy szkoły podstawowej i posługuje się nim — według danych ostatniego spisu ludności — 36,7 procent mieszkańców Litwy. Garimberti — przekonany sam, że w restauracjach wileńskich łatwiej jest porozumieć się z personelem po niemiecku lub po angielsku niż po rosyjsku. Do wiedział się też, że na uniwersytecie wileńskim najwięcej studentów stara się dostać na wydział języka i literatury litewskiej, chociaż po jego ukończeniu są duże trudności ze znalezieniem pracy.

Trudna jest obrona języka litewskiego przed zalewem rosyjskim w sztuce i literaturze. Na inaugurację nowej Opery w Wilnie 7 listopada ubiegłego roku władze pozwoliły wystawić tylko jedną operę litewską "Ave Vita"; na drugi i trzeci wieczór galowy przeznaczono "Kniazia Igora" Borodina i balet "Jeziro Łabędzie" Czajkowskiego. Ten sam stosunek obowiązuje w ruchu wydawniczym: na jedną książkę po litewsku drukuje się — dwie po rosyjsku. W Wilnie często przez całe tygodnie można oglądać jedynie filmy w języku rosyjskim z podtytułami litewskimi.

W architekturze — pisze dalej Garimberti — obrona tradycyjnych wartości daje lepsze rezultaty. Nie tylko odbudowano po wojnie wszystkie zabytki, których styl późnobarokowy i barokowy jest wymownym świadectwem odrębności Wilna i Litwy od Moskwy i Rosji. Także w nowych budynkach Wilna występują ślę jak mogą monumentalizmu obowiązującego w radzieckiej architekturze socrealistycznej. Przykładem jest nowy gmach Opery, nowoczesnej konstrukcji z drzewa i metalu, odczłobnym marmurem. Projektowali go i budowali przez dziesięć lat najlepsi architekci wileńscy. Kosztował szesć milionów dolarów, przy czym znaczna

część materiałów sprowadzono z Zachodu. Odrzucono również modele powszechnych w całym ZSRR ogromnych stereotypowych hał restauracyjnych na rzecz przypominających czasy przedwojenne małych kawiarenek i barów na rogach ulic, najczęściej w oparciu o zabytkowych domów.

Szczególnie ciekawy jest w reportażu Garimbertiego opis nowej dzielnicy mieszkaniowej w Wilnie.

Tę samą chęć odróżnienia się jak najbardziej od Moskwy i reszty Związku Radzieckiego — typowy sposób zaznaczania odrębności kulturalnej — widać w architekturze nowych domów dzielnicy Leszczyna po litewsku Ładziai. Wzniesiono ją na zalesionym wzgórzu w latach 1969-1972. Mieszka tam 80 tysięcy ludzi. Domy zlewają się w estetyczną całość z zadrzewieniem, kolory ścian zharmonizowano z otaczającą przyrodą. Kto przyjrzy się z bliska nowym domom tego osiedla — jego projektanci zostali odznaczeni nagrodą Lenin — dostrzeże, że wzniesiono je z tych samych tandetnych prefabrykowanych segmentów, z których buduje się baltalne osiedla w Moskwie: — Moskwę przypomina jednak jedynie — "Centralny Punkt Sprzedaży" podobnie jak moskiewski zle zapożyczony i ze złą obsługą. Natomiast osiedle podwileńskie, stwierdza dziennikarz włoski, "ciężko oczy", czego — jak podkreśla raz jeszcze — nie można powiedzieć o monotonna zgrupowania moskiewskich "mieszkanowców", pokrytych zawsze tą samą szaro-żółtą farbą, bez zdżbła wyobraźni i poczucia estetyki.

Inny odcinek walki mieszkańców republiki litewskiej z sowietyzacją i rusyfikacją — podobnie jak na Łotwie i w Estonii — walka o ochronę przyrody i otoczenia. W innych częściach Związku Socjetyzacji dopiero teraz, i to z trudem, zaczyna się wprowadzać w życie zarządzenia ekologiczne. Na Litwie Komitet Ochrony Przyrody działa od roku 1957 i dysponuje setką surowych inspektorów. Przed paru miesiącami Komitet obłożył grzywną 71 tysięcy rubli zakład przemysłowy za zanieczyszczenie swymi ściekami rzeki, co spowodowało wyginiecie tysięcy ryb. Przed paru laty Komitet zamknął fabrykę superfosfatów, ponieważ uniemożliwiała zachowanie naturalnego krajobrazu.

3 i pół procent terytorium republiki litewskiej uznano za rezerwat ochronny flory i fauny. Jednym z takich rezerwatów jest Jezioro Trockie z historycznym zamkiem z XV wieku, niedawno odnowiony i zamieniony na ośrodek sportów wodnych. Piękna fotogra-

Tadeusz Rojek

## Amerykański Legion Beniowskiego

Z Polaków, którzy walczyli o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, rzadko wymienia się słynnego z odwagi, fantazji i nieprawdopodobnych przysług Maurycego Augusta Beniowskiego (1746-1786). Jego perypetie na Madagaskarze, gdzie miejscowa ludność obwołała go swoim władcą, znamy znacznie lepiej niż dzieje legionu amerykańskiego, który zamierzał stworzyć.

Na ziemi amerykańskiej Beniowski stanął po raz pierwszy w sierpniu 1779 r. Podróż miał ciężką. Kilkakrotnie zatrzymany przez Anglików, zawsze jakoś umiał się im wyśliznąć, ale przy tym postradał wszystkie papiery i niemal całe mienie, jakie wioził ze sobą. Gdy znalazł się w Filadelfii, gdzie obradował Kongres i rezydował rząd — był bez pieniędzy i bez żadnych dokumentów, które poświadczałyby jego tożsamość. Groziło mu więc, że w każdej chwili mógł ktoś wziąć go za jednego z tych obieżyświatów, jakich pełno kręciło się wtedy po Ameryce. Niezrażony tym jednak zameldował się generałowi Horacjuszowi Gatesowi komendantowi wojsk wschodniego departamentu, oświadczył mu, że jest kuzynem Kazimierza Pułaskiego, że wiezie do niego list i że chciałby do niego dotrzeć. Generał wstał się za nim w Kongresie i Beniowski otrzymał konia oraz zapomogę w kwocie tysiąca dolarów, po czym ruszył w drogę w kierunku Sawannah, gdzie znajdował się wówczas Pułaski.

Ogromną odległość pokonał w niespełna miesiąc. Dotarł tam jednak załedwie na parę dni, przed fatalną bitwą, w której Kazimierz Pułaski znalazł śmierć. Główny chirurg Południowej Karoliny — dr Fayssoux, opowiadał później, że "Pułaski miał tę pocięcie, iż w ostatnich chwilach opiekował się nim współziomk, krwiny, przyjaciel, towarzyszył w walkach w ojczyźnie".

Po zgonie Pułaskiego powrócił Beniowski do Filadelfii. Jego sytuacja pogorszyła się o tyle, że stracił jedynego protektora. Był znowu bez pieniędzy, bez znajomych i zdany wyłącznie na samego siebie. Próbował szukać poparcia w Wydziale Wojny, — gdzie zabiegał o oficerski przydział do armii. Jego starania skończyły się niepowodzeniem. Odmówiono mu też praw do dziedziczenia spadku po Pułaskim. Pozbawiony środków do życia wegetował w jakiejś obskurnej oberży. Zarabiał udzielaniem lekcji języka francuskiego. Popadł w zniechęcenie i przynębenie, mimo to jednak nie przestał zasypywać władz memorandumami w swojej sprawie. — Prosił m. in. o skierowanie go bezpośrednio pod dowództwo Jerzego Washingtona. Któres z tych pism widocznie odniosło pożądany skutek, bo znalazły się dla niego pieniądze na powrót do Europy.

Tak zakończyła się pierwsza wyprawa Maurycego Beniowskiego do Ameryki.

Znalazłszy się w Paryżu zdołał dzięki swoim stosunkom zbliżyć się do ambasadora amerykańskiego — Benjamina Franklina. Zainteresował go swoimi podróżami i zdumiał swoją zdecydowaną wolą powrotu do Ameryki i włączenia się do walki o wolność. Relacje kół dworskich o Beniowskim były dobre, a on sam wręcz urzekający. W tej sytuacji Franklin nie wahał się zapoatrzyć go w listy polecające do swoich przyjaciół.

W marcu 1782 roku Beniowski po raz drugi znalazł się w Filadelfii, tym razem otoczony służbą i świetnie ubrany. — Mieszkał w najlepszej gospodzie i mógł się wykazać swoim wysokim orderem — Św. Ludwika, który otrzymał w służbie sojuszniczki Ameryki!

(Ciąg dalszy za tydzień)

Francji. Miał nadto listy polecające od ambasadora, pewny był więc sukcesu. Nie zabiegał jednakże — jak poprzednio — o przyjęcie go do armii w randze oficera.

Snuł mu się po głowie projekt stworzenia legionu amerykańskiego, złożonego ze zwerbowanych w Europie ochotników w liczbie trzech i pół tysiąca ludzi. Po zakończeniu wojny ochotnicy obdarzeni ziemią w Stanach Zjednoczonych, mieliby tam zamieszkać jako obywatele swojej nowej ojczyzny. Za pośrednictwem wysoko postawionych znajomych dotarł Beniowski ze swoim projektem do Washingtona.

"Ofiarowuję waszej ojczyźnie, której obywatelem chciałbym zostać — pisał do Waszyngtona — moją krew, moją wiedzę, moją odwagę. W razie przyjęcia mojej propozycji proszę Cię o łaskę, żebym mógł odbyć najbliższą kampanię pod Twoją komendą i przy boku Twoim..."

Początkowo Waszyngton odmówił swojej zgody na ten projekt. Beniowski jednak nie byłby sobą, gdyby szybko z raz powziętego zamiaru zrezygnował. A tak się szczęśliwie złożyło, że do Filadelfii przybył ambasador Ludwika XVI — kawaler de la Luzerne, znajomy Beniowskiego z Paryża, bardzo mu życzliwy i chętny do poparcia jego planów. Ambasador francuski obiecał zwrócić się bezpośrednio do Waszyngtona i polecić jego uwadze projekt Beniowskiego. Poparcie i odręczny list ambasadora Francji wywołały pożądany skutek. Waszyngton nabrał przekonania, że polecany mu Beniowski jest człowiekiem godnym zaufania, zasłużonym, zdolnym i — walecznym. Przystąpił do propozycji bardzo starannie, zapatrzył ją licznymi uwagami i w ogólności ocenił przychylnie.

Wszystko wskazywało, że teraz nie już nie może stanąć na przeszkodzie. Waszyngton przyjął Beniowskiego w swoim prywatnym domu w Newburgh, przedstawił go żonie, był ujmującym, gościnnym gospodarzem. Plan zorganizowania legionu w czasie pobytu Beniowskiego w Newburgh przerobiono według wskazań Waszyngtona i w tej sytuacji wydawało się rzeczą wykluaczoną, żeby Wydział Wojny go nie zaakceptował a Kongres nie zatwierdził. Beniowski, który miał otrzymać rangę generałską, widział się już na czele swojego legionu w zwycięskiej walce z Anglikami.

Jako komisarz utworzona w Wydziale Wojny (The Board of War) zalecia Kongresowi przyjęcie projektu Beniowskiego. Tu jednak zdarzyło się coś zgola nieoczekiwanego. Kongres mianowicie nie przyjął wniosku komisji, polecił mianować inną i powtórnie rozpatrzyć projekt utworzenia legionu. Nowa komisja zaproponowała Kongresowi odrzucenie projektu, choć swój wniosek osłodziła pełnymi kurtuazji zwrotami pod adresem Beniowskiego, sławiać jego "garliwość dla sprawy amerykańskiej".

Beniowski jeszcze raz rozwinął niezwykle energiczną działalność w celu zmobilizowania zwolenników wokół swojego projektu. Ale na próżno. Nie szło tu o personalną niechęć czy brak zaufania wobec wnioskodawcy. Po prostu wojna dobiegała końca. Konczyła się zwycięstwem i nie nie uzasadniało powoływania legionu i przynawiania na ten cel dotacji ze skarbu państwa.

Beniowski musiał uznać się za pokonanego. Cieszył go wprawdzie triumf narodu, który po latach ogromnych ofiar wywalczył sobie zwycięstwo, lecz jednocześnie trawiła go przecież zrozumiata gorzkość, że w tym wielkim wysiłku zabrakło jego udziału, jego żołnierskiego czynu.

Uważał swoją rolę za skończoną. Postanowił wracać do Europy.

## Ameryka w XXIII Wieku

Angielski reżyser filmowy Michael Anderson, który jest twórcą filmu "Podróż dookoła świata..." kręci w Hollywood film na temat Ameryki w XXIII wieku. Jest to film-fantazja, utrzymany w tonacji pęsejnej, mrocznej. Ludzie żyją w odosobnieniu, — zamknięci w szklanych kopu-



Witold H. Trawiński

## Jak Było Naprawdę Pod Lwowem i Komarowem

(Odpowiedź Na "Ostatnią Kampanię Konną")

VII.

26 brygada, po kilku zarządzonej przystankach, stanęła na punkcie wyznaczonym pod Majdanem Siedleckim. Tam, po nawiązaniu łączności z 25 p.s.k. w Dąbrowie, skierowała się na Komarów. Było już po południu, kiedy otrzymałem rozkaz zatrzymania swej kompanii w szpicy na linii wzgórza 288 i skraju lasu. Nieprzyjacieli miał znajdować się w Komarowie, lecz dokładne rozmieszczenie jego sił, mogących szybko przerzucić się z jednego miejsca na drugie, nie była nam znana.

Z zajętej przez brygadę pozycji wyjściowej do ataku widać było w Komarowie dach kościoła z wyniosłą wieżą i dachy budynków położonej niżej nad pasmem bagna wschodniej części miasta. Grunt mimo deszczu dnia poprzedniego był dość suchy. Wydłużone, łagodnie spadające w kierunku miasta pole leżało między ciągniętymi się po obu stronach dominującymi grzbietami wyżyn (272 po lewej od strony pld. zachodniego przedmieścia Komarowa i 276 po prawej od Wolicy Brzozowej), przedstawiając, z innego punktu widzenia, idealny teren dla szarży kawalerystycznych z obu stron.

Lecz ppłk. Szyling, znany ze śmiałych operacji bojowych, postanowił i w tym wypadku uderzyć po napoleońsku... w centrum. Dyspozycja jego była szybka w ustnym rozkazie. Lewe skrzydło natarcia powierzył swemu 44 pułkowi, a prawie 43 pułkowi. Artyleria w sile czterech baterii, razem 16 dział, ustawiła się w środku pozycji wyjściowej, pozwalającej jej panować swym ogniem nad całym przedpolem. Oba pułki wyznaczyły po jednym batalionie do odwodu i osłony artylerii. III/43 wysunął dwie kompanie naprzód, zachowując jedną w odwodzie. Moja 10-ta otrzymała rozkaz mjr. Grodzkiego posuwania się na prawym skrzydle baonu, czyli na prawym skrzydle całej brygady.

Wciąż nie padł nikąd ani jeden strzał. Żadnego znaku, gdzie siły przeciwnika mogą się znajdować. Na mnie, jako na prawoskrzydłowego, spoczywał obowiązek uważania przed siebie, jak i na prawo. To też w chwili wyruszenia zauważyłem na horyzoncie od strony wschodniej, jakby na drodze z Kraczuwa, trzy sylwetki podejrzanych jeźdźców. Poruszyli się, przystawali i jeden obserwował nas jakby przez szkła. Nie podobali mi się, ani ich ruchy. Zwróciłem na nich uwagę mjr. Grodzkiego, lecz ten zbił mnie z tropu:

"To mogą być nasi!" — odrzekł mi. "Cała ich dywizja widocznie nadeszła, aby z nami współdziałać w ataku na Komarów! Na pewno nasi!... Chcą wiedzieć, gdzie my jesteśmy!"

Nie nasi, bo strzelają!

Powróciłem do kompanii. Powtórzyłem otrzymane kierunek skrzydłowego plutonu — "Wschodni skraj Komarowa". Rozwinąłem trzy plutony zastępy do tyralierki z instrukcją, że w razie szarży nieprzyjacielskiej cała kompania skupia się biegiem na dwa krótkie gwizdki, tworzy "kocioł" i broni się ogniem i bagnietami. Sam pozostałem z jednym plutonem w drugim rzucie z odstępem kilkunastu kroków dla lepszej kontroli strzelców przed sobą i pilniejszej obserwacji ciągnącego się terenowego grzbietu, za którym mogą ukrywać się poważne siły nieprzyjacielskie.

Rozwinięta brygada pocięła miarowym krokiem posuwać się równo na całej linii. Wciąż spokój. Mnie jedynie niepokoją zauważone sylwetki jeźdźców. Było ich najpierw trzech. Wkrótce zza górskiego grzbietu było widać z tuzin konskich i bów i jeźdźców. Wyraźnie śledzili nas, podsuwając się bliżej, cofając, aby znów zjawić się w zakryciu do połowy na równi z nami parali. Naraz zatrzymali się, spieszyli i dali kilka strzałów w naszą stronę.

Za chwilę zjawiła się ich taczanka i otwierała ogień z karabinu maszynowego. Był więc dowód, że to nie "nasza kawaleria". Wystąpił meldunek do dowódcy baonu z sugestią udania się z jednym plutonem na grzbiet płaskowzgórza w celu przeprowadzenia nieprzyjacielskiego podjazdu i sprawdzenia co za wzgórzem

się kryje. W międzyczasie spędzamy na chwilę swym ogniem taczankę, której rozprószone ognie zmusza cały pułk do posuwania się w tyralierce skokami z brzdury do brzdury po otwartym polu. Otrzymałem odpowiedź, iż ważniejszym celem jest zajęcie Komarowa niż rozprawianie się z patrolami konnymi, usiłującymi opóźnić nasze wkroczenie do miasta. Nasza artyleria również nie przejmowała się pojawieniem jednej taczanki na prawym skrzydle, spodziewając się poważniejszych celów.

Szarża z lewej strony

Bojowa linia 26 brygady znajdowała się już mniej więcej na połowie dystansu do Komarowa, licząc od punktu wyruszenia, gdy na prawo od nas zjawiły się na grzbiecie góskim dwie taczanki i zaczęły obsypywać nas swym ogniem karabinowym. Słemy im taką samą odpowiedź. W tej samej niemal minucie na lewo, z za wzgórza 272 od strony południowo-zachodniego przedmieścia Komarowa, wyrósł jakby spod ziemi długa linia pędzącej konnicy. Za nią wyłoniła się druga, trzecia i dalsze. Budiennowcy pędzą co koń wyskoczy z podniesionymi w górę pałaszami, a z tysiącnych gardzieli rozlega: "Urra! urrea!"

Znajdujące się na lewo od nas oddziały 44 pułku biegiem przestawiają swój front z północnego na zachodni. 43 p.s.k. również zatrzymuje się i nastawia na zachód. My w 10 kompanii na prawym skrzydle, śledząc szarżę widoczną jak na dłoni, ujadamy się z trapiącymi nas taczankami. Jesteśmy przekonani o znajdowaniu się pod atakiem całej 11 dywizji Budiennego z lewej strony. Jednakże szarża nas nie trwoży w żywionej pewności, że 44-ty, mając zgrupowaną artylerię za sobą, atak taki załame swoim ogniem.

Tak też się stało... Nie czekałmy długo, a na pędzącą konną czerń posypał się grad szrapneli z 16 armat. Zbyt pewni siebie na początku budiennowcy najwidoczniej takiego przywitania ze strony atakowanego przeciwnika nie spodziewali się. Widać było walące się gęsto na ziemię konie z ich "uraczkami". A kiedy pierwsze rzędy szarży znalazły się w zaporowym ogniu strzelców 44 pułku, natarcie wzięło w łeb. W pierwszej fazie szarży utrzymywane odstępami linie jeźdźców poczęły mieszać się. Wielu jeźdźców osadzało konie w miejscu i zawracało. Gdy tylne pułki wciąż parły naprzód z głośnym "urra!", przednie salwowały się rejtarami z na wywołaniem: "Spasaj!". W ciągu 15 minut butna 11 dywizja czerwonych bojów przedstawiała widok jednego skośniętego mrowia koni i ludzi.

Dońcy pochwycili 6 dział

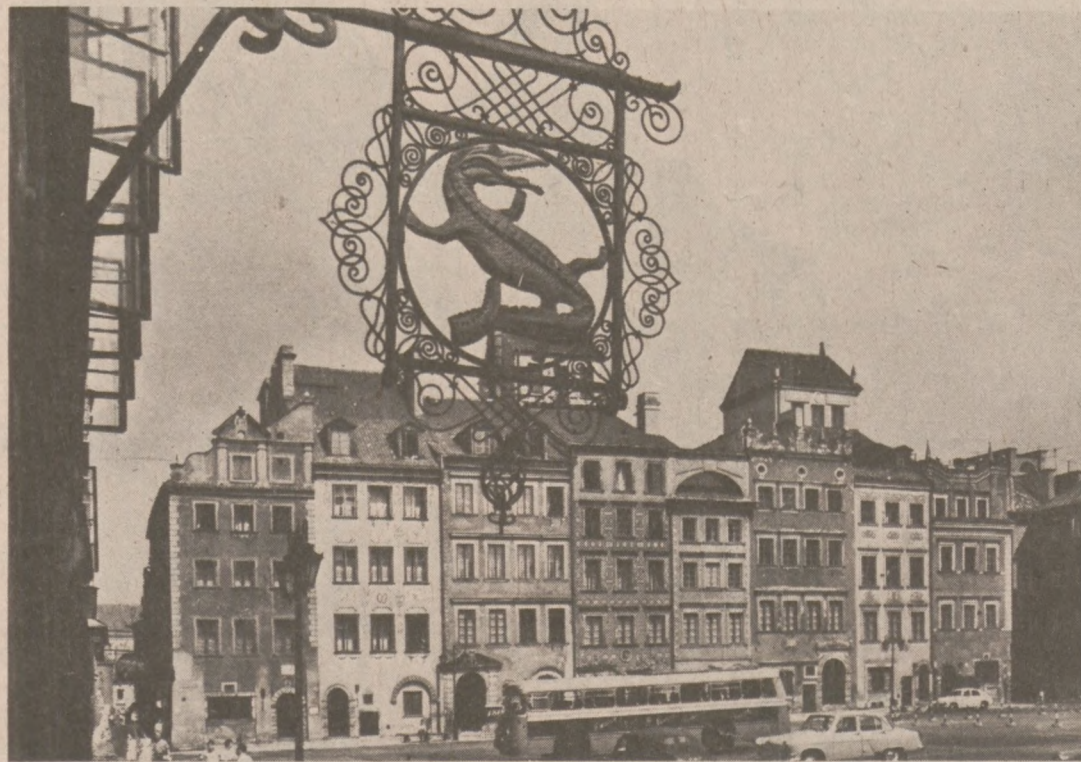
Równocześnie z rozpoczęciem szarży na wzgórzu 223, tuż pod Komarowem (od nas na lewo) zajeżdżała pędem artyleria bolszewicka. Sześć armat poczęło swoim ogniem posilkować szarżę, bijąc szrapnelami i skowyczącymi granatami po polu zajmowanym przez oba nasze pułki. A kiedy szarża zamieniała się w ogień naszej brygady w skotłowaną hordę wiejącą z pola bitwy, artyleria bolszewicka starała się, będąc zdeorientowana, niejako osłaniać ów bezwzględny odwrót. Strzelała do ostatnia aż przebrała miarę, myśląc może o znajdowaniu się na dostatecznie bezpiecznej odległości od naszej piechoty.

Na taki właśnie moment czekała brygada Kozaków Dońskich, zaciągnięta przy dowództwie 26 brygady od początku bitwy. Nasi Dońcy popędzili z lewa na piętach wiejących na złamanie karku budiennowców. Nasza artyleria wstrzymuje ogień, pozostawiając im pościg. Dońcy dopadli do artylerii bolszewickiej. Rozprawili się z nią w mig po swojemu i przerażoną obsługę zmusili do obrócenia dział i grzmocenia po uciekającej w nieładzie swej własnej 11 dywizji. Następnie działa wcielone beceremonialnie przez Dońców do swej brygady, miały zadać jeszcze dodatkowe straty 11 dywizji podczas zbierania się jej w Ruszczyźnie za Komarowem.

(Ciąg dalszy za tydzień)

Karolina Beylin

## Warszawskie Winiarnie i Traktiarnie



Warszawskie Stare Miasto kontynuuje dawne tradycje winiarskie. I dzisiaj również można sięgnąć przy lampce wina u Fukiera, która to winiarnia czynna jest z kilkuletnią przerwą po spaleniu Warszawy przez Niemców w XVI wieku. Lecz największą popularnością cieszy się restauracja i kawiarnia "Krokodyl", która zajmuje piwnice, parter i pierwsze piętro dwóch kamieniczek w południowej stronie Rynku Starego Miasta — pod nr. 21 i 19, czyli tzw. Wójtowskiej. Piwnica "Krokodyla" otwiera się dopiero wieczorem. W tym ekskluzywnym lokalu wśród gotyckich sklepionych murów z surowej czerwonej cegły przy świecach biesiadowali już artyści, politycy i w ogóle ludzie powszechnie znani z całego świata. A tylko niewielka, choć artystycznie kuta wywieszka z wizerunkiem krokodyla informuje, gdzie się mieści ten lokal. Reklamy on nie potrzebuje!

Piwo, wino, ale najchętniej miód pijali warszawiacy dawnymi wiekami. Gdzie wówczas, a także i później można było raczyć się tymi napojami? Cofnijmy się do średniowiecza, do okresu panowania księcia mazowieckiego. Na środku Rynku Starego Miasta wznosił się wówczas Ratusz, a pod nim otwarta była piwnica "Piątkowskiego", do której chadzano na piwo. Ten ulubiony wtedy napój dostać można było począwszy od wieku XIV jedynie w owej podratuszowej piwnicy.

W pierwszej połowie wieku piwa "Piątkowskiego" można się już było napić także na ówczesnej ulicy Gołębiej (w XVIII wieku przemianowanej na Nowomiejską), gdzie schodziło się do tak zwanych wówczas "loszków". — jak to wtedy nazywano lokal z trunkami.

Wkrótce potem otwarto też nowe szynki na sąsiedniej ulicy Staromiejskiej, którą właśnie od trunków nazwano ulicą Piwną. Gdy wybudowano tu kościół i klasztor św. Marcina, część ulicy, a mianowicie jej odcinek od dzisiejszego placu Zamkowego — nazwano "Zakonników św. Marcina", a potem — Marciną. Ale ta część, która sięgała do Rynku, pozostała i wówczas Piwną.

Z upływem czasu, a zwłaszcza w okresie panowania Sasów w początkach wieku XVIII gospody z trunkami rozmnożyły się na Starym Mieście. Najwięcej ich było w podziemiach kamieniczek Rynku.

Wina zaczęto pijać już za panowania Zygmunta Augusta, a więc w wieku XVI. Sprowadzano je z Francji, a także z Hiszpanii. Pierwszym, który zaczął importować owe wina do Warszawy, był przybyły z Wrocławia niejaki Grzegorz Korb. Założył on w swej kamienicy na Rynku Staromiejskim piwnicę z winem. Z czasem odstąpił swój dom wraz z piwnicą i winiarnią Fuggerowi, którego potomkowie zmienili rodowe nazwisko na Fukier. Pijali tam wina zagraniczne mieszczańskie warszawscy, a także przybyła ze wsi szlachta.

W wieku XVII za panowania króla Władysława IV w kamienicy u zbiegu Rynku i Świętojńskiej, zwanej kamienicą "Pod Okrętem", przez długi czas mieszczyły się składy win. W roku 1783 przeszły one na własność mieszczańską, który nazywał się Tomasz Hangel. Do jego winiarni chadzano tak jak do winiarni Fukiera.

W roku 1737 otwarto jeszcze jedną winiarnię na Rynku. I o dziwo! — właścicielem jej był nie jak wszyscy kupcy — mieszczanin, lecz przybyły ze wsi szlachcic, Maciej Kurowski. Szlachta czuła się tym oburzona do głębi i bojkotowała winiarnię Kurowskiego, a jego samego wyparła się jako odstępcę.

Smaczne miodu można się było napić w piwniczkach — jak to wówczas mówiono — "na Frecie". To jest pod kamieniczkami ulicy Freta.

W tym czasie bardzo wiele

traktierni, w których spijano trunki, należało do przybyłych cudzoziemców. W kamienicy Książąt Mazowieckich na przykład otworzył w roku 1766 wykwiną jadłodajnię Francuz nazwiskiem Quellus. Lokal ten uchodził w Warszawie za najwykwintniejszy, no i oczywiście był najdroższy. Obiady, podawane tam w srebrnych naczyniach, kosztowały po 4 dukaty, co było na owe czasy wielką sumą. Quellus ogłaszał w wychodzącej wówczas "Gazecie Warszawskiej", że w swoim lokalu przyjmuje "tylko dystyngowane osoby." Od chwili otwarcia traktierni Quellusa przybywający do Warszawy na krótki pobyt panowie zarzucili dawny zwyczaj przywożenia ze sobą kuchen z kucharzami i stołowali się u Quellusa.

Ale bywały też skromniejsze i tańsze traktiarnie. Taką właśnie, zawsze pełną gości, była jadłodajnia w drewnianym domku, który stał na Krakowskim Przedmieściu u wylotu ulicy Miodowej tam, gdzie później wzniesiono stojącą po dziś dzień figurę Matki Boskiej.

Znanym w ówczesnej Warszawie najzajdem z winem była gospoda "Pod Gąsiorkiem"

## Twórczość Ionesco

(T.P.) — Jednoaktówka Ionesco pt. "Le Tableau" weszła niedawno do repertuaru paryskiego teatru Nouveau-Carre jako tekst śpiewany. Muzykę do niej napisał Gerard Calvi. Jest to muzyka prosta, tradycyjna, stylizowana trochę na muzykę Satie i Poulenc'a, a trochę na operę-buffo. Dialogi są śpiewane lub recytowane.

Teatry paryskie w tym roku są bardzo taskawe dla dramaturgii Ionesco. Oprócz "Le Tableau" wejdą jeszcze w tym sezonie trzy sztuki Ionesco na sceny paryskie. Theatre d'Orsay, którym kieruje Barrault zamierza wystawić "Jacques ou la soumission" i "L'avenir est dans les oeufs." Za parę tygodni z inscenizacją nowej sztuki Ionesco, "L'Homme aux valises" (Mężczyzna z walizkami), wystąpi Theatre de l'Atelier. Tekst sztuki "Jacques ou la soumission" napisany był podobnie jak "Łysa śpiewaczka" i "Krzesła", w pierwszym okresie aktywności teatralnej Ionesco. Pierwsza jego próba sceniczna w r. 1955 nie zadowoliła autora. "Bardzo źle ją przyjęła krytyka pravicowa, natomiast krytycy lewicowi za bardzo ją chwalili. Ani jeden, ani drugi — mówi Ionesco ("L'Express", nr. 1263) — jej nie rozumieli, ponieważ w nim rzeczą poważną w sposób za bardzo zabawnym i za bardzo rudymentalnym. Sztuka ta niosła kontestację egzystencjalną. Jacques nie kontestował swojej funkcji społecznej, lecz kontestował samą kondycję ludzką."

Sztuka "Mężczyzna z walizkami" utrzymana jest w poetyce nadrealizmu. To jakby ciąg sytuacji przeżytych w sen. Język dialogu podporządkowany jest wyłącznie mechanizmowi obrazów, jego wewnętrznej logice. Postaci mówią w sposób zdeformo-

na ulicy Długiej przy placu Krasiniskich.

Na ulicy Senatorskiej, która w wieku XVII nosiła nazwę ulicy Bykowej, była od roku 1715 piwiarnia "Pod Gwiazdą." Nazwa ta pochodziła od dawnego dworu Dobrogosta Krasiniskiego.

Za czasów Królestwa Kongresowego zaczęto owe jadłodajnie z trunkami nazywać z francuska restauracjami, gdyż większość ich była własnością przybyłych do Warszawy Francuzów. Najbardziej znana była wówczas restauracja niejakiego Chevot przy ulicy Miodowej. Tenże Chevot założył też letnią restaurację poza miastem w Bagateli.

Po Powstaniu 1863 roku w rękach Francuzów utrzymało się jeszcze wiele warszawskich restauracji z trunkami. Niektórzy z nich tworzyli lokale przy znanych wówczas hotelach: Europejskim, Victoria, Maring'a, a także przy obu Resursach: Obywatelskiej na Krakowskim Przedmieściu — obok kościoła św. Anny, i Kupieckiej w Senatorskiej — naprzeciw Ogrodu Saskiego.

Warszawa miała więc gdzie na miasteczko jadać i pić. "Na fraszek dobry trunk" — mówili w owych czasach goście tych lokali.

## Pies i Wilk

(Naśladowanie z Lafontaine. — Z Przypisami Hemara)

Jeden bardzo mizerny wilk — skóra a kości — (Wilk, znaczy się, wygnaniec. Tułacz. Na wolności Bezprizornyj. Więc dola jego zaniedbana) Myszując po zamrozkach, kiedy w łapy dmucha, Spotkał przypadkiem pewnego brytana, Bułganińskiego karku, chruszczowskiego brzucha — Sierść na brytanie błyszczą, gdyby szmelcowana A podgarle ma tłuste, zwisłe do kolana.

(Brytan, wyobraź sobie — Floreczak, Iwaszkiewicz, Litauer, czy Słonimski — no, któryś z tej psiarni, Z tych, co obecnie w kraju bardzo popularni. Takiego by na myśli miał Adam Mickiewicz, Gdyby dziś pisał bajkę o spółkaniu, w którym Tłusty był tak rozmawiał z mizernym wilczurem):

"A, witaj, towarzyszu!" "Witaj panie brychu! Już od kopy lat o was ni widu, ni słyhu. Cóż kochany, porabiasz? Jakże służy zdrowie?" "Niczego" brysio odpowie.

"Oj, oj... niczego! Widać ze wzrostu i z tuszy! Co to za łeb — mój Boże choć walić obuchem — A kark jaki! a brzuch jaki! Bruch! Niech mnie porwą sobaki, Jezeli, uczciwszy uszy, Wieprza widziałem kiedy z takim brzuchem!"

"Zartuj zdrów, towarzyszu wilku, lecz bez żartu Jeśli chcesz, możesz sobie równie wypchać boki". "A to jak, jeśliś łaskaw?"

"Ot, bez chwili zwłoki Swoje nory i knieje i bór oddaj czartu, I emigranckich w polu wyrzeknij się swistań — Idź między naszych ludzi i na służbę przystań!"

"Lecz co w tej służbie robić?" — wilk znowu zapyta. "Co robić? — Dziecko jesteś — służba wysmienita — Panu pochlebiać ukłoniem, Sługom wachlować ogonem, Każać szczekać, czy się łasić, Co rozkażą — nie grymasić. Merdać grzecznie, buty lizać, Pod stół włożyć, kość obgryzać, Biec, przynosić, siadać, prosić, Wszycić, warknąć, potarmosić, Podać łapę — ot i już, ba — Nie tak dużo. Letka służba.

A za toż, bracie, niczego nie braknie.

Sami przynoszą do pyska, Ciepły barłóg, pełna miska, Tylko wachasz, tylko młaskasz, Tyjesz, ledwo brzocho taskasz — Słowem, czego dusza łaknie!"

Pies mówił, a wilk słuchał: uchem, gębą, nosem, Nie tracił słówka, polknął wykład cały I nad smacznej przyszłości medytując losem Już obiecał wietrzył specyjały.

Wtem patrzy... "A to co?" — "Gdzie?" — "Tu, na twoim karku!"

"O! widzisz, troszeczkę Przeczesało, bo na noc kładą mi obrozkę, Ażebym lepiej pilnował folwarku."

"A na pysku te pręgi? One z czego, proszę?" "Drobiazg. Znak od kaganca. Czasem me dnie noszę..."

"Toś mi piękną wiadomość schował na ostatku!" "I cóż, wilku, nie idziesz?"

"Nie. Nie idę bratku: Lepszy w wolności kęsiek ładajaki, Niżli w niewoli przysmaki!"

Tak, według Lafontaine, Czy w stylu bajek Ezopa, Dziś by napisał Mickiewicz Dla radia "Wolna Europa".

## Nauczyciele Polscy w Latach Wojny

Marian Walczak ogłosił ciekawie studium pt. "Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji 1939-1945." Studium to stanowi cenny przyczynek do najnowszej historii Polski i historii oświaty w Polsce. Autor we wstępie charakteryzuje politykę okupanta hitlerowskiego wobec ludności polskiej, po czym w kolejnych rozdziałach informuje o nauce w szkołach powszechnych polskich i niemieckich w pierwszych latach okupacji o mawia wszechstronną działalność nauczycielstwa wielkopolskiego w konspiracji oraz martyrologię i eksterminację nauczycieli. Niezmiernie ważnym dopełnieniem tej pracy jest "Księga straci nauczycielstwa wielkopolskiego", zawierająca w układzie alfabetycznym noty biograficzne oraz imienny wykaz straci tego nauczycielstwa według powiatów. Księga Mariana Walczaka jest totem XII monumentalnej całości, noszącej tytuł: "Badania nad okupacją Niemiecką w stronną działalność nauczycielstwa wielkopolskiego w konspiracji oraz martyrologię i eksterminację nauczycieli. Niezmiernie ważnym dopełnieniem tej pracy jest "Księga straci nauczycielstwa wielkopolskiego", zawierająca w układzie alfabetycznym noty biograficzne oraz imienny wykaz straci tego nauczycielstwa według powiatów. Księga Mariana Walczaka jest totem XII monumentalnej całości, noszącej tytuł: "Badania nad okupacją Niemiecką w stronną działalność nauczycielstwa wielkopolskiego w konspiracji oraz martyrologię i eksterminację nauczycieli."



Przy starym modrzewiowym kościele z 1606 roku, przy drodze ze stacji kolejowej do Zdroju, w parku zdrojowym i różnych innych miejscach w Racibórz zachowały się piękne okazy starych drzew: lip, dębów, jesionów i sosen. Jako uznane zabytki przyrody podlegają one szczególnej ochronie. — Na zdjęciu: 350-letnia sosna.





# A Sunbeam PREZENTY

I RÓWNIEŻ INNYCH ZNANYCH FIRM

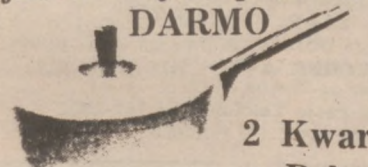
## DARMO OD GRUNWALD SAVINGS

Stynna jakość Sunbeam uczciwie wykonane, poparte obsługą!



### depozyt \$300

i zabierzcie do domu jeden z tych podarków DARMO



2 Kwartowy z Pokrywką  
**Super Chef Garnek**  
z Wear-Ever

**Forma Do Pieczenia i Próżenia**

Super Chef z Wear-Ever



**PROJEKTU SUNBEAM BUDZIK**

Niezwykły rzeźbiony kryształ daje maksimum widoczności z każdej strony.

### depozyt \$1000

i macie DARMO podarek osobisty z tej kolekcji lub złożcie \$300 — a otrzymacie ten prezent za \$3



**FLAGA U.S.**

Komplet zawierający bawelnianą flagę 3' x 5' 2 częściowe 6' drzewce i zamocowanie.



**DAMSKA Elektryczna MASZYNA DO GOLENI "TWIN HEAD"**

Różowa z białym lub złotym brzegiem.



**APARAT DO MIERZENIA CZASU** Przyrządów Domowych Ingraham 24 godzinny aparat do mierzenia czasu do przyrządów i światła.



**Waga Do Łazienki Projektu Sunbeam**

Konieczna w każdym domu.



**Automatyczny Elektr. Koc Sunbeam**

Garantowany na 2 pełne lata. Wodoodporny koc, pralny pokrowiec.



**Budzik Sunbeam Dreamate**

Biały z czarnymi cyframi.



**5 Kwartowy z Pokrywką "Dutch Oven"**

Super Chef z Wear-Ever.

**G.E. "Gentle" Grzebień Bez Sznura**

Delikatnie układa mokre lub suche włosy. Bez sznura. Do ponownego ładowania.



**"Nappe Smith" Podręczna Torba**



**11" z Pokrywką Patelnia Do Smażenia Kurv**

Super Chef z Wear-Ever.

### lub przy depozycie \$1000

lub więcej możecie wybrać z tych wspaniałych towarów przy ogromnych oszczędnościach.



**Manning Bowman 7 Szybki Blender Za Pociśnięciem Guzika**

115 volt. (\$1000 depozyt plus \$12.00 lub \$3,000 depozyt plus \$7.00).



**Toastmaster Reversible Piec - Piekarnik**

Dwa Przyrządy w Jednym! (Piecze lub smaży od 200 do 475 stopni) \$1000 depozyt plus \$12 albo \$5000 depozyt plus \$7.



**Texas Instruments TI-1200 Kalkulator z Adapterem**

Dodaje, odejmuje, mnoży i dzieli. Oblicza procent. Automatyczna 8 fazowa rozdzielnia. (\$1000 depozyt plus \$15.00 albo \$5000 plus \$16.00).



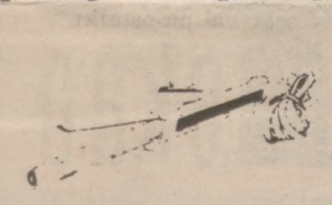
**Sunbeam Porcelanowy Patelnia - Kuker**

Posiada powierzchnię DuPont Teflon II do gotowania i trwałą porcelanową powierzchnię zewnętrzną. Odłączany sznur z reg. temperatury. (\$1000 depozyt plus \$15 albo \$5000 depozyt plus \$10).

### przy Depozycie \$5,000

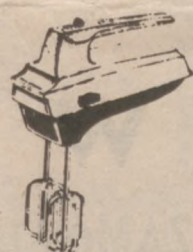
a jeden z tych luksusowych podarków będzie wasz aby się nim cieszyć w roku przyszłym.

... lub depozyt na \$1,000 i płacicie tylko \$5 za wasz wybrany prezent.



**Sunbeam Miststick Elektr. Karbówki-Suszarka**

Dodajcie wody i w 5 minut później układacie włosy delikatną parą.



**Sunbeam Mixmaster**

Ręczna Mieszadło.



**Sunbeam Elektr. Percolator**

NA 12 FILIZANEK Robi 4 do 12 Filizanek.



**G.E. Toster Na 2 Kromki**

Wykończony Chromem jak lustro, ukryta tacka na okruszyny.



**G.E. Otwieracz Puszek**

z Ostrzeniem Noży "Bez rąk", zatrzymuje się automatycznie. Łatwy do czyszczenia.



**Madeira Zestaw Do Krajania**

Z Nierdzewnej Stali 4 szt. — 3 Noże i Tasak.



**Sunbeam Suszarka**

Do Stylizowania Włosów Niska lub wysoka temperatura. 6 stopi sznur. Do tego szczotka i 2 grzebienie.



**Sunbeam Miniaturowy Zegar Dziadka**

Wspaniała kopia oryginalna 20" wysokości.



**Crestwood Stacja**

Meteorologiczna Pokazuje wilgotność, ciśnienie Barometryczne, Temperaturę.



**G.E. Żelazko**

NA PARĘ LUB NA SUCHO Kolorowa instrukcja dotycząca materiałów "Wrap Rest" Bar.



**Chatham "Meteor" Koc**

72" x 90" Idealny na Prezent.



**"Bikini" Z Nierdzewnej Stali Sztućce**

Komplet 50 szt.; zastawa na 8.



**Bizuteria Sentymentalna**

BIZUTERIA STOSOWNA DO NASTROJÓW

Wybierzcie z Pierścionków, Wisiorów, Bransoletek

PRZY DEPOZYCIE \$1,000

PIERŚCIONEK DARMO

lub depozyt \$300 i \$3.00

PRZY DEPOZYCIE NA \$5,000

WISIOREK LUB BRANSOLETA DARMO

lub depozyt \$1,000 i \$5.00

Przyjdźcie i wybierzcie swój darmowy podarek. Zastrzegamy sobie prawo ograniczenia ilości i korygowania błędów w druku.

### WYGRAJCIE Tę Ogromną 8-Stopową Pończochę Gwiazdkową

**DARMOWE Ciągnięcie Do 31 Grudnia**

Bez zobowiązań. Tylko wstąpić i zapisać się. Wygrywający nie musi być obecny.



# GRUNWALD SAVINGS

DWIE LOKACJE DO WASZYCH USŁUG

**8340 SO. KEDZIE**  
778-8340

**4363 SO. ARCHER**  
376-4880

Poniedz. i Czw. 9 do 4; Wtorek i Piątek 9 do 8; Sobota 9 do 12:30. Poniedz. i Wtorek 9 do 8; Czw. i Piątek 9 do 8; Sobota 9 do 12. Zamknięte w Środę.



**GRUNWALD SAVINGS**

Oferuje Wam

- Konta Oszczędnościowe
- Klub Gwiazdkowy
- Darmowe Oszczędzanie z pomocą opłaconą w obie strony
- Sprzedaż i wykup Bondów U.S.
- Darmo przenoszenie Oszczędności
- Darmowa Obsługa Notarialna
- Czeki Podróżne
- Darmowy Parking



## 8.17%\*

\* Rocznie Łącznie

## 7 3/4%

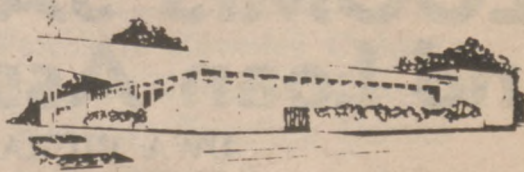
Certyfikaty Oszczędnościowe 6 lat dojrzenia (\$5,000 minimum)

\*Jeżeli dywidendy pozostaną w depozycie.

**-DARMO-**

**Osobiste Przekazy Pieniężne Dla Naszych Oszczędzających**

(Minimum \$1,000 na Konele)





**POLSKIE SKLEPY WEDLIN I DELIKATESÓW**

Zapraszamy Was i polecamy doskonały i wielki wybór



Wędzonych i pieczonych szynki, kiełbas i boczków oraz wszelkiego rodzaju wyrobów masarskich wymienionych i przyrządzonych na sposób europejski i polski domowego Wyrobu. — Wyrobiamy własnym sposobem doskonałe szynki od kości wędzone i gotowane.

TAKŻE SZYNKI importowane z Polski KRAKUS i ATALANTA i z innych krajów Europejskich. — CENY PRZYSTĘPNE

STANISŁAW I JOANNA NYLEC, Właściciele.

**DIVERSEY SAUSAGE**

3427 W. DIVERSEY AVE. Tel. 227-3049

ORAZ: FELIKS I MARY NYLEC Właściciele

**NYLEC'S SAUSAGE & DELICATESSEN**  
5322 W. LAWRENCE AVE. Tel. 736-3484

**Otwarcie Filii Spółki Avondale w Niles, Ill.**


Jak już podawaliśmy — znana polonijna spółka oszczędnościowo - pożyczkowa Avondale, 2965 Milwaukee Ave., otworzyła filię w Niles, Ill., przy skrzyżowaniu Milwaukee i Oakton Ave. Powyżej ceremonii przecięcia symbolicznej wstęgi. Od lewej: — wiceprezes spółki Chester Chesney, mayor miasta Niles Blase, wiceprezes Joseph Ullis, prezes Juliusz Boberski, dyr. Art Restarski, skarbnik Alicja Pociask, zarządca Lawrence Strybel i dyr. Henryk Pociask.

**Wzmaga Się Popyt Na Mniejsze Auta**

Małe samochody ponownie dominowały w listopadzie, miesiąc gdy zaznaczyła się większa frekwencja sprzedaży nowych aut. Wśród sprzedanych samochodów 46,6 procent stanowiły mniejsze, zarówno krajowe jak i importowane, podczas gdy sprzedano zaledwie 26,2 procent samochodów średniej wielkości. Na rynku znajdowało się 20,7 procent dużych aut, a jeżeli chodzi o tzw. luksusowe, nabyto zaledwie 6,5 procent z przeznaczonych na sprzedaż.

Nie stwierdzono żadnej godnej uwagi różnicy w porównaniu z frekwencją w październiku.

Nowy model, Chevrolet-Chevette minicar, b. popularny w ostatnich paru latach, nie wytrzymał jednak konkurencji z Ford Pinto. W listopadzie sprzedano 23,800 samochodów Pinto, a tylko 12,800 Chevettes. Oba kompanie, General Motors i Ford przodują w produkcji i sprzedaży małych samochodów. Spadek popytu na auta importowane postępuje, ale uważany jest za chwilowy. W bieżącym roku sprzedano 1,2 miliona.

Importowane auta stanowiły 11,8 procent przemysłu samochodowego w listopadzie, najniższą w jakimkolwiek miesiącu roku. Rzeczoznawcy twierdzą, że producenci importowanych samochodów ponoszą winę za brak inwentarza, nie jest to jednak istotne. Wprawdzie brakowało niektórych modeli, jak Volkswa-

gen Rabbit i najmniejszych modeli Toyota i Datsun, ale na rynku jest mnóstwo importowanych samochodów na które w listopadzie nie było popytu. Przewiduje się, że wiosną i latem rynek amerykański zostanie dosłownie zaruwany samochodami zagranicznej produkcji, nie wiadomo jednak czy znajdą się nabywcy.

Miejscowi sprzedawcy narzekają na tę konkurencję. Mówią, że wiele agencji sprzedawczych z zagranicy, gdyż zużywają mniej benzyny i są łatwiejsze do parkowania. —Wprawdzie przedstawiciele Volkswagena zapewniali, że nie będzie przeładowania modelami Rabbits na rynku amerykańskim, rzeczoznawcy jednak są pewni że latem zobaczymy mnóstwo Rabbits na wystawach samochodowych w Stanach Zjednoczonych.

**Złote Myśli**

Człowiek nie nadający się do niczego, bywa zdolny do wszystkiego.

To smutne, że głupi są tacy pewni siebie, a mądrzy zawsze pełni wątpliwości.

Luźne obyczaje uwielbiają obcisłe stroje.

Pamiętaj: trzeba umieć zapominać.

**WINDOWS REPAIRED**  
Aluminum, Wood, Screen. Manufacturer of top grade aluminum windows, doors for less, caulking. **MILWAUKEE METAL WEATHER STRIP, INC.**  
4351 N. 35th St. 442-4150

**GOTÓWKA WYPŁACANA**  
Natychmiast za waszą starą biżuterię, złoto, kamienie szlachetne, srebro, platynę itp. Zamieście swoje rzeczki na pieniądże, dzwonić zaraz po otaksowaniu. **PRECIOUS METALS LTD.**  
5 S. Wabash, Chicago, Ill. 60603 263-2621

**STOWARZYSZENIE SAMOPOMOCY NOWEJ EMIGRACJI POLSKIEJ**

zaprasza na

**ZABAWĘ SYLWESTROWĄ**

31 Grudnia, 1975 r.

w własnym lokalu — 1514 Milwaukee Ave.

DOBOROWA EUROPEJSKA ORKIESTRA.

Zabawki, Bar, Bufet.

Wstęp: \$8.00.

Rezerwacje Codzienne: 252-7645


**ZAPRASZAMY WAS NA Doskonałego Sylwestra DO PIĘKNEJ SALI**

\$22.50 Od Osoby

Dojkoną Gorącą Kolacją Oraz Wszelkiego Rodzaju Napoje

**The Grand Manor Banquet Hall & Lounge**

Najlepszy lokal na południowym zachodzie, catkowiec ochładzany

Polski Kucharz Jan Monczynski.

JEDZENIE TAKIE JAK NA WIELKIM POLSKIM WESELU

Arthur Waner, prezes — syn Jana Wojnarowskiego-Wanera.

pod kierownictwem Lillian Szymczak.

Dojkoną Muzyka — HARMONY KINGS

BARDZO LATWO DOJECHAĆ NAWET AUTOBUSEM

5436 S. ARCHER AVE., CHICAGO, ILL.

(1 Blok na Zachód od Cicero Ave.)

Po Rezerwację Telefonować 767-2301

MÓWIAMY PO POLSKU

**PIERWSZORZĘDNY WYBÓR RÓŻNEGO RODZAJU ŻYWNOSCI**

POSIADAMY RÓWNIEŻ DUŻY WYBÓR IMPORTOWANYCH PRODUKTÓW ŻYWNOSCIOWYCH Z POLSKI

Duży wybór polskiego pieczywa wypiekanego w naszej piekarni przez fachowców wyuczonych z doświadczeniem z Polski.

SPECJALIZUJEMY SIĘ W WYPIEKU ŻYTNIEGO ORAZ RAZOWEGO CHŁEBA

Naszej własnej domowej roboty PIEROGI z serem, kapustą, kartoflami, kartofle z "CHEDDAR" serem, mięsem, oraz mięsem-kapustą i grzybami. Ponadto świeże golabki, świeżo kwaszona kapusta z polską kiełbasą.

**THE CRAGIN DELL**

i KLECZEWSKI BAKERY

5240 W. FULLERTON (przy Laramie)

Eugeniusz i Irena Kleczewski, właściciele

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU.

Godziny: Poniedziałek do Piątku, 6-9; Sobota i Niedziela, 6-6

NOWOŚĆ!



NOWOŚĆ!

**MOŻECIE OŚWIAADCZYĆ TERAZ PO POLSKU "Kocham Cię"**

Taki piękny "charm" (maskotka) można nosić przy bransoletce, na łańcuszku na szyi, lub na kółku z kluczem.

DO WYBORU TAKŻE PODOBNE "CHARMS" Z ODPWIEDNIM WZOREM I ŻYCZENIAMI:

"WESOŁEGO BOŻEGO NARODZENIA"

"SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU"

"WESOŁYCH URODZIN"

"WESOŁYCH IMIENIN"

14 K. Złoto ..... \$90.00

Prosimy doliczyć podatek, jeśli obowiązuje w Waszym stanie.

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA LISTOWNIE I Telefonicznie: (312) BELmont 5-1041

MÓWIAMY PO POLSKU



**LUSTIG**

Clothing and Jewellers, Inc.

1256 Milwaukee Avenue Chicago, Illinois 60622 Phone: BELmont 5-1041

**POZNAJCIE AL DORR...**

**OTO WASZ CZŁOWIEK w "Z" FRANK!**

Jeżeli macie jakiegokolwiek zapytania dotyczące zakupu jakiegokolwiek auta, kiedykolwiek... tylko zadzwońcie do Al. Mówi on waszym językiem... wie on co to znaczy zaoszczędzić wam pieniądze... i może to udowodnić.

Al będzie pierwszym, który wam powie... nie kupujcie żadnego auta... nowego czy używanego... bez obejrzenia tu i ówdzie. Ale... pamiętajcie też o tym: nie kupujcie zanim nie otrzymacie ceny od "Z" Frank... najniższej na świecie ceny nowego Chevroleta od największego na świecie sprzedawcy Chevroletów.

Wstapcie i pytajcie o Al Dorr. Poinformujecie się u niego na temat specjalnej transakcji dotyczącej waszego obecnego auta. Wtedy zrozumiecie dlaczego nikt, nigdzie na całym świecie nie sprzedaje tyle Chevroletów co "Z" Frank.

**"Z" FRANK**

NAJWIĘKSZY W AMERYCE SPRZEDAWCA CHEVROLETÓW

Telefon: HOLlywood 5-2000

6116 N. Western Ave. 2050 Peterson Ave.



NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE przesyła

**Dr. Denise Wojciechowska**

LEKARZ CHIROPRAKTOR

zawiadamiając

równocześnie o otwarciu

swego biura pnrem.

9256 So. Kedzie Avenue

Evergreen Park, Ill.

Ogólne badanie fizyczne

i zdjęcia rentgenowskie

(X-Ray).

Specjalność: leczenie bólu

pleców, kości i nerwów.

Telefony:

424-4353 i 422-2563

**5 1/4%**

NO MINIMUMS  
Add to or withdraw  
from account  
Any time.  
Interest compounded  
quarterly,  
paid quarterly

**6 1/2%**

ON \$1,000  
ONE YEAR  
MATURITY  
Interest compounded  
quarterly

**6 3/4%**

ON \$1,000  
10 MONTH  
SAVINGS  
CERTIFICATES

**7 1/2%**

ON \$5,000  
4 YEAR  
SAVINGS  
CERTIFICATES

7 3/4% on \$10,000 6-year Savings Certificates

**LOOMIS SAVINGS and Loan Association**

DWA BIURA:

6350 West 63rd St.

Chicago, Ill. 60638

Tel. 586-6900



1359 West 51st St.

Chicago, Ill. 60609

Tel. 927-6701-02

**TYLKO W**

MOŻESZ ZAWSZE ZAMÓWIĆ  
W PEŁNYM WYBORZE

**POLSKIE MONETY SREBRNE**

W OSTATNICH DNIACH OTRZYMALIŚMY

**NOWE DOSTAWY**

w których znajdują się między innymi  
również monety:

100 zł. — MARIA SKŁODOWSKA-CURIE  
1974 — próba

100 zł. — ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE  
1974 — obiegowa — mała emisja  
stempel polerowany

XXX ROCZNICA  
ZWYCIĘSTWA NAD FASYZMEM

200 zł. — GŁOWY ŻOŁNIERZY  
1975 — obiegowa

200 zł. — GŁOWY ŻOŁNIERZY  
1975 — obiegowa — mała emisja  
stempel polerowany

200 zł. — DWA MIECZE  
1975 próba

200 zł. — RĘKOJEŚĆ MIECZA  
1975 — próba

Efektowne opakowanie  
Wysyłka natychmiast  
Zaopatrujemy dealerów i sklepy  
Cennik na żądanie  
Przy większej ilości korzystne rabaty

Prosimy dzwonić lub pisać:

**PEKAO Trading Corporation**

225 Park Ave. South

New York, N. Y. 10003

333 N. Michigan Ave.

Chicago, Ill. 60601



SEE ALL THE GLAMOUR OF THE FASHION WORLD In Formals, Pant-Suits, Dresses And Coats... Selected For Discriminating Women We feature half sizes. We Speak Polish

**Verlene's Fashions** "MILADY'S"

5714 W. BELMONT Chicago, Ill. 60634 Phone 286-4464

ZAPRASZAMY NA

**HUCZNEGO SYLWESTRA**

Do POLKA LOUNGE  
2210 MILWAUKEE AVE.

Józef i Henryka Ruśniak — właściciele  
POCZĄTEK O GODZ. 9-EJ WIECZ.  
Dokonała muzyka będzie przygrywać do tańca.  
NAGRODY WEJŚCIOWE  
Tel. CA 7-1413  
Przygotowaliśmy bardzo wiele miłych niespodzianek  
KAŻDY UBAWI SIĘ DOSKONAŁE

**O'Malley & McKay INC.**

For Custom Insurance Programs & Service

GENERAL INSURANCE AGENTS  
2340 Des Plaines Avenue  
Des Plaines, Illinois 60018  
(312) 298-1620

**Restauracja O D R A**

4751 MILWAUKEE AVENUE  
(tuż przy Lawrence)

**ZAPRASZA POLONIĘ**  
na smaczne i niedrogie posiłki.

POLSKO AMERYKAŃSKA KUCHNIA.  
CATERING SERVICE NA PRZYJĘCIE DOMOWE.  
DOSKONAŁY KUCHARZ Z POLSKI.  
Tel. 283-0184

ZAPRASZAMY NA

**Zabawę Sylwestrową**

Wszystkich Naszych Klientów i Przyjaciół  
oraz Polonię do Lokalu

**NOWY TARG**  
1118 N. Ashland Ave.

DO TANCA PRZYGRYWAC  
BĘDZIE DOBOROWA  
ORKIESTRA  
Kolacja z Szampanem  
i Poczęstunkiem  
\$15.00 od Pary  
PRZYBĄDZIE I ZABAWICIE  
SIĘ DOSKONAŁE  
Po Rezerwacji Telefonować  
278-7866

**NAJSTARSZE POLSKIE BIURO PODRÓŻY**

**B. ZALESKIEGO**

z Dniem 1-go Grudnia b.r.  
zostało przeniesione do nowego lokalu

**Pnr. 6536 S. PULASKI RD.**  
Chicago, Ill. 60629

**NOWY TELEFON: 582-4745**

WSZELKIE USŁUGI W ZAKRESIE PODRÓŻY.  
WYSYŁKI PACZEK, PRZEKAZÓW PIENIĘŻNYCH.  
SPROWADZANIA KREWNYCH, SPRAW MAJĄTKOWYCH.  
Biuro jest prowadzone pod kierownictwem  
BRONISŁAWY GORELL

**ZABAWA SYLWESTROWA**

RZESZOWIAKÓW i PARAFII DOBREGO PASTERZA  
w "Palace Regency", 5600 W. Cermak Rd.

Królewska kolacja z szampanem. Rozpoczęcie staropolskim Polonezem.  
Tańce Zespołu Rzeszowiaków. Orkiestra Tarnowiacy przez 6 godz.  
Początek 7:30 do rana. Wstęp \$18.00 od osoby.  
PO REZERWACJE tel. do Ks. Sen. Wojdyły: 276-8965  
2546 W. CORTEZ STREET

**Prof. M. Lachs**  
**Wybrany Ponownie**

Zgromadzenie Ogólne NZ, i Rada Bezpieczeństwa wybrały czterech nowych sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości na kadencję rozpoczynającą się 5 lutego 1976 r. Spośród 19 kandydatów, w pierwszym głosowaniu największą liczbę głosów otrzymał przedstawiciel Polski, profesor Manfred Lachs, obecny przewodniczący Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

**do POLSKI**

**LEKARSTWA ZYWNOC**

**PIENIAŻE**

naftalidowej  
PRZEZ APTEC  
W INGL

**GRABOWSKI**  
175 DRAVYOT AVENUE  
LONDON SW3 5ENGLAND

**HERE IS... THE MAN**

To see for all your family insurance needs

**STAN KAPKA**  
4325 N. WESTERN AVE.  
CHICAGO, ILL. 60618  
Tel. 784-1030 Bus.  
Tel. 965-7488 Home

MÓWIMY PO POLSKU.  
like a good neighbor, state farm is there

**STATE FARM**  
Insurance Companies  
Home Offices:  
Bloomington, Illinois

Światowej Sławy  
**BREVETTATA**

Pistolet na Gaz Lwiniący  
sprzedawany bezpośrednio  
przez pocztę

**SIĘ TRZEBA POZWOLENIA**  
Solidna metalowa konstrukcja z twardą rękodziełną jak prawdziwy rewolwer. Zatrzymuje napaśnika bez zranienia go. Daje potrzebną obronę dla ludzi, którzy pracują samotnie, w ciemnych pomieszczeniach. Idealne narzędzie zabezpieczenia dla żon i dzieci. Mimo tego nie potrzebny jest federacji, permit czy licencji. Iż nie sprężynie się go małego. Oddaje siedem strzałów bez ładowania i wysiłku. Każdego rewolweru wchodzi jeden rewolwer, dziesięć magazynów z nabojami z gazem łwiniącym i wszystkie kłóczy przesyłki. Dostawa jest natychmiastowa, ubezpieczona. Sprzedajemy ekspunk z gazem łwiniącym, przez ostatnie czterdzieści lat. Mamy tysiące zadowolonych Klientów.

1 komplet rewolweru ..... \$17.00  
2 komplet rewolwerów po \$15 każdy ..... (razem \$30)  
3 komplet rewolwerów po \$14.50 każdy ..... (razem \$43.50)  
4 komplet rewolwerów po \$14 każdy ..... (razem \$56)  
5 komplet rewolwerów po \$13.50 każdy ..... (razem \$67.50)  
6 komplet rewolwerów po \$13 każdy ..... (razem \$78)  
specjalne naboje z gazem łwiniącym ..... \$3 za 10  
naboje ślepe do ćwiczenia ..... \$2.50 za 100  
pokrowce ..... \$2.50 każdy  
środek przeciwko rdzowi i brzoziwiciu, butelka ..... \$2.88

Nazwisko ..... Miasto .....  
Adres ..... Stan ..... Zip .....  
W załączeniu jest  
☐ czek na \$ .....  
☐ Money Order na \$ .....  
lub proszę obciążyć mój  
☐ Master Charge ☐ BankAmericard  
Card Number .....  
Exp. Date .....  
Podpis ..... © 1975 Brevettata

**ZAMÓWIENIA PRZEZ POCZTĘ Z BREVETTATA**  
Dept. Jet, 310 W. 9th Street  
Kansas City, Mo. 64105

**Nowy Numer "Na Antenie"**

Grudniowy numer "Na Antenie" otwiera artykuł Jana Nowaka pod uświęconym w najnowszych dziejach Polski hasłem "Nie ma chleba bez wolności". Autor dokonuje analizy pięciolatki rządów t. zw. "ekipy Gierka" na tle dyskusji toczącej się wokół VII Zjazdu PZPR w zestawieniu z rzeczywistymi osiągnięciami i potrzebami narodu.

Wśród innych materiałów numer zawiera: Andrzeja Pomiana "Martyrologia książki". Tadeusza Olsztyńskiego: "Piątka z Alei Niepodległości". Aliny Grabowskiej "Ofiary i oprawy" (na temat "funduszu kombatanckiego w PRL), artykuł "W czym interesie? Za czyje pieniądze?" omawiający koszty t. zw. szkolenia "ideologicznego" oraz artykuł Marka Celta "Gorsze niż posucha" o sowieckim planie likwidacji wsi, oraz "Dokumenty zniwielonej pamięci" o wystąpieniach weteranów wojny o niepodległość w obronie ementa-rza Orlat we Lwowie.

W stałej rubryce "Za Kulami" przynoszącej wiadomości o wydarzeniach przemilczanych lub przeinaczonych przez komunistyczne środki przekazu, znajdujemy m.in. następujące notatki: "W mundurze do kościół", "Nowe metody szkolenia partyjnego", "Dlaczego w Polsce pogarsza się telewizja?", "Mroźek, Gombrowicz i cenzura", "Reorganizacja sportu", "Choroba Brznievia".

Numer uzupełnia "Kronika Wydarzeń Krajowych". "Na Antenie" ukazuje się

**Wystawa Prac Grafika Amer. w Krakowie**

W nowym budynku Muzeum Narodowego w Krakowie przy al. Trzeciego Maja 1 otwarto wystawę prac graficznych współczesnego grafika amerykańskiego Jima Dine'a. Wystawa obejmuje 40 prac, w których artysta zastosował szereg technik od litografii poprzez rytownictwo, akwafortę, foto-offset i sitodruk. W niektórych pracach artysta połączył kilka technik i niekiedy uzupełniał je ręcznie, wykonując niektóre szczegóły przy użyciu kolażu lub akwareli. Jim Dine opowiadał szeroki wachlarz metod graficznych dzięki stalemu eksperymentowaniu i współpracy z takimi zakładami graficznymi, jak Petersburg Press w Londynie i Nowym Jorku, gdzie w latach 1969-74 odbite zostały jego prace reprezentowane obecnie na krakowskiej wystawie. Prace Dine'a są najczęściej autobiograficzne: odzwierciedlają wspomnienia artysty o ulicznych rodzinnych miastach, Cincinnati, o życiu rodzinnym, o kontaktach z przyjaciółmi oraz o osobistych zainteresowaniach literackich i poetyckich. Wystawa została zorganizowana przy współudziale ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

**Zmęczenia Nerwowości**

Eksperta żywności powiada, że żywność traci witaminę po gotowaniu, a oprócz tego nieodpowiednia dieta może przyczynić się do osłabienia Waszej energii i odporności powodując złe samopoczucie, utratę apetytu i wpływając ujemnie na sen — dlatego że Wasz organizm wyczuwa brak witamin i żelaza.

**Zadajcie Dzisiaj Kapsulek**  
WITAMIN "Star" 100 tabl. — \$6.95  
GLASZER APTECE  
957 N. Ashland Ave Róg Augusta Blvd.

**Kuhn**

POLSKIE WINA  
POLSKIE WÓDKI I LIKIERY  
POLSKIE PIWO  
POLSKIE KONSERWY MIĘSNE  
POLSKIE WĘDLINY  
POLSKIE DANIA GOTOWE  
POLSKIE SERY

Największy i najlepszy w Chicago wybór importowanych z Europy wykwintnych artykułów żywnościowych, win i likierów.

**Kuhn's FOOD SHOP** 3053 N. Lincoln Ave.  
OTWARTE CODZIENNIE 9:30 RANO DO 8:30 WIECZ.  
W NIEDZIELE 9 RANO DO 6:30 WIECZ.

**INTENSYWNY KURS ANGIELSKIEGO**  
Dla Nowej Polonii, Studentów i Profesjonalistów  
4 TYGODNIOWY KURS, MAŁE KLASY  
Doświadczeni wykładowcy.  
Po informacji telefonować lub pisać:  
**DIRECTOR OF ADMISSION — E.L.S. LANGUAGE CENTER**  
c/o Mundelein College — 1052 W. Sheridan Rd.  
Dept. P. — 1 blok od kolejk. Telefon: 262-9162  
Chicago, Ill. 60626

— ORAZ —  
**E.L.S. LANGUAGE CENTER**  
c/o CONCORDIA TEACHERS COLLEGE  
7400 Augusta Street, River Forest, Illinois 60305  
Tel. 771-7746

**Niestrawność, Gazy, Zgaga?**

Kropki Żołądkowe Dra. H. C. Lemke Dają Ulgę w Kłopotach Żołądkowych od przeszło 100 lat.

Z chwilą, gdy zażyjecie Kropki Żołądkowe Dra. Lemke, rozpoczyna one swe działanie natychmiast, dając poczucie ulgi w kłopotach żołądkowych, spowodowanych nadmierną ilością gazów i niestrawnością. Pobudzają one płynność soków trawiennych, a tym samym polepszają trawienie. Od roku 1871, tysiące ludzi korzysta z tego lekarstwa z ziół organicznych, które daje ulgę w kłopotach żołądkowych spowodowanych spożyciem nadmiernej ilości żywności lub napojów. Jego właściwości wiatropędne pomagają również w usuwaniu gazów z żołądka i jelit. Znika wtedy uczucie uciska i poczuć się swobodnie i wygodnie. Nie jest to jeszcze jeden środek przeciw nadkwasocie. Jeśli wszystko inne zawiedzie, spróbujcie Kropki Żołądkowe Dra. Lemke. Gwarantujemy uczucie ulgi po ich zażyciu lub pełny zwrot pieniędzy. Są one obecnie do nabycia we wszystkich aptekach. Lemco, Ltd., Chicago, 60651. (Ogl.)

**CZAR POLESIA**

1814 W DIVISION STREET Tel. EV 4-8179

Jest to Piękna Polska Gospoda.  
ZAPRASZA WAS NA DOSKONAŁĄ

**ZABAWĘ SYLWESTROWĄ**

Pierwszorzędna orkiestra. Wiele miłych i przyjemnych niespodzianek. W gronie przyjaciół i wesoło i beztrosko zakończycie Stary Rok — a rozpoczniecie Nowy!  
WSZYSTCI PROSZENI, WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH.

**OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$9.50**

Gwarantowana Robota 24 Godzinna Obsługa

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania  
• Darmo Kosztorysy • Darmo Przegląd Urządzeń — Bez Zobowiązania.  
METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634 — 889-4448

**PODRÓŻE PACZKI IENIADZE**

TANIE WYCIECZKI Do Polski i Po U.S.A.

**BALTIC TRAVEL**

3017 Milwaukee Ave 235-2444 — 235-6050  
5317 W Lawrence Ave. 286-8484

WYSYŁAMY SAMOCHODY DO POLSKI I ROSJI

NOW OPEN  
**"TONY & FLO'S GOOD TIMES INN"**  
5207 West Belmont

Join us for our New Year's Eve Party—Package Liquors to go.

There is a difference!!!  
THOUSANDS HAVE RAISED THEIR SCORES

WRITE OR CALL:  
2050 W. Devon Chicago, Ill. (312) 764-5151

**Stanley H. Kaplan**  
EDUCATIONAL CENTER  
TEST PREPARATION SPECIALISTS SINCE 1938  
(312) 258-5200  
Branches in Major U.S. Cities

**All Continents Travel Service**  
ZYGMUNT J. GORALCZYK

5213 1/2 W. 25th St., Cicero, Ill. 60650  
Telefony: 863-1311 oraz OL 2-9021

Otwarte codziennie, od godziny 10 rano do 8 wieczór w soboty do 3:30

WYJAZDY GRUPOWE I INDYWIDUALNE PO CENACH REWELACYJNIE NISKICH.  
Przygotowaliśmy już WYCIECZKI DO POLSKI na rok 1976 w dogodnych terminach.

★ Rezerwacje na polski statek "Stefan Batory"  
★ Przedłużanie wiz i paszportów oraz akty notarialne  
★ Jesteśmy autoryzowanym dealerm PEKAO  
★ Wysyłamy do Polski paczki żywnościowe, lekarstwa, węgiel, maszyny rolnicze i auta marki FIAT.

**BATORY LOUNGE**  
1824 W. Augusta Blvd.

ZAPRASZA NA  
**DOSKONAŁEGO SYLWESTRA**

Tam Zakończycie Naprawdę Bardzo Wesoło Rok Stary i w Doskonałym Humorem na Wesoło Rozpocznie Rok Nowy

TAM BĘDZIE BARDZO WIELE MIŁYCH I PRZYJEMNYCH NIESPODZIANEK — PROČ TEGO SZAMPAN DOSKONAŁA KOLACJA

Do Tańca Przygrywać Będzie Doborowa Orkiestra  
Występ Śpiew Solowy  
WANDA KOT, Właścicielka  
Serdecznie Zaprasza Wszystkich Do Przybycia  
Po Rezerwacji Prosimy Telefonować:  
227-9045

Chicagoński Najstarszy POLSKI SKLEP Z MEBLAMI

**Columbia Furniture Co.**

JAK ZOBACZYĆ TO SIĘ PRZEKONACIE, ŻE MOŻEMY WYPOSAŻYĆ WASZE MIESZKANIE OD PODŁOGI DO SUFITU, ZA UMIARKOWANĄ CENĘ. OBSŁUGA KZETELNA.

2125 W. CHICAGO AVE. Phone 276-8100

TUES. - FRI. SAT. 9:30 - 6:00  
WEDNESDAY 9:30 - 12:00  
MON. - THUR. 9:30 - 9:30

TELEFONUJĄCIE, PISZCIE LUB PRZYJDZIECIE DO NAS PO PIĘKNY KALENDARZ NA ROK 1976.

Przysyłamy dla wszystkich Klientów, Odbiorców oraz całej Polonii  
RADOSNEGO NOWEGO ROKU

**SLUCHAJMY**

Nader Interesujących Odczytów Biblijnych o Znakach Czasu w Świecie Wypełniających Się Proroctw Pisma Świętego

Nadawane Każdej Niedzieli z Radiostacji W.O.P.A. 1490 kil. od 8.15 - 8.30 Rano

Polecamy Również Ciekawą Broszurę "Kto Mówi Prawdę?" Wysłamy Zupełnie Darmo

Prosimy Adresować:  
**BRZASK**  
P. O. Box 5455 Chicago, Ill. 60680



## Council 139 PNA Bowling League

### Team Standing

|                   | Won    | Lost   | Pts.   |
|-------------------|--------|--------|--------|
| Faras Insurance   | 32     | 13     | 44     |
| Chucks Wranglers  | 28     | 17     | 38     |
| Sliz Foods        | 25 1/2 | 19 1/2 | 34 1/2 |
| Krupa's Tavern    | 25 1/2 | 19 1/2 | 34 1/2 |
| Dr. Blazewicz     | 24     | 21     | 32     |
| Geo.-Dots Lounge  | 23     | 22     | 32     |
| 2nd Federal       | 23     | 22     | 32     |
| Dick Peter Motors | 20     | 25     | 26 1/2 |
| Wheels SAC        | 21     | 24     | 26     |
| Club Mono Lounge  | 17     | 28     | 23     |
| Ted's Place       | 16 1/2 | 28 1/2 | 20     |
| Lesh's Lounge     | 15     | 30     | 17 1/2 |

What a Christmas — as Harold Garant emulated Grich and stole the spirit by taking Lesh's Lounge on a wild ride and leaving them holding the bar for their gallant efforts in Council 139 PNA bowling activities at Archer Kedzie Lanes last Friday night. What a display of power by a mighty mite as he powered a hefty 584 for 2nd Federal S & L Assn., while Gerry Ptaszkowski was the heavy with a 573.

2nd Federal 939 862 895 2696  
Lesh's Lounge 871 777 877 2535

Geo. & Dots Lounge enjoyed the victory parade with two games and a three point series over Club Mono Lounge. Tony Stapanian displayed improved form with 233-849 for the victors while Twinkle Toes Slizew was the best for Monos with a 548.

Geo. & Dots 840 877 874 2591  
Club Mono 893 823 869 2385

Dick Peter Motors tangled in a close session with Faras Insurance taking a pair of games and a split in points, Ray Lorenz upheld the

honor of the old pro with a 547 for the Motors and Joe Kwiatkowski was the sharpest for the Insurance men with a 224-626 performance.

Faras 887 945 954 2786  
Motors 844 899 740 2483

Gas Kmak paved the way with a sweet 214-597 to aid the Wheels S.A.C. to a double win and three points over a tough Krupa's Tavern. Rich Iwanowski was the best for Krupa's with a 546 series.

Wheels 899 897 899 2695  
Krupa's 810 908 851 2569

Chucks Wranglers continued their bid for the title as they downed Sliz Foods for a double win and three points. Bill Miernicki tallied a 210-603 to pace the wranglers and Mr. Tile Man Fred Michon was the best ace for the Foods with a 247-612 series.

Chucks 996 898 863 2757  
Slizs 845 934 834 2603

Dr. Blazewicz Optometrists resumed their Green Giants roles as they upsetted Teds Place for a double win and three points. Ray Blazewicz was in fine form as he tallied a 573 for the winners and his bad back Bill Baukowski maintained his sharp style with a strong 208-539 series.

Teds 833 864 842 2539  
Blazewicz 908 884 884 2676

### GREETINGS

The Council 139 PNA Sports Committee and your secretary extend best wishes to all the sponsors and bowlers for a very Merry Christmas.

Stanley Wojtowicz (Secretary)  
Council 139 PNA  
Bowling League

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

### "SKRZYDŁA SOWIETÓW" W MECZU HOKEJOWYM Z BLACK HAWKS



Viaceslav Anisin

Już za niecałe dwa tygodnie — bo 7 stycznia zespół hokejowy Chicago Black Hawks gościć będzie na tutejszym terenie czołowy zespół hokejowy "Skrzydła Sowieców", naspikowany gwiazdami tego sportu, którzy uczestniczyli, nie tylko w ostatnich mistrzostwach świata ale i w olimpijskiej drużynie ZSRR. Sześciu zawodników zespołu — "Skrzydła Sowieców" to weterani tafl lodowych całego świata.

Gwiazdy tego zespołu, którzy w ub. roku w czasie świąt Bożego Narodzenia przebywali na terenie amerykańskim z reprezentacją ZSRR — reprezentacyjnym bramkarzem Aleksandrem Sidelnikow, Aleksander Bodunow, Viaceslav Anisin, Yuri Lebened i Konstantin Klimov. Vladimir Filipow, który w tym czasie był rezerwowym bramkarzem reprezentacji ZSRR należy również do tego zespołu, który zobaczymy 7 stycznia, 1976 r. na lodowisku Chicago Stadium.

Zespół hokejowy "Skrzydła Sowieców" to aktualny wicemistrz ligi ZSRR w której występuje 50 drużyn m.in. — Spartak, Dynamo i mistrz Rosji Sowieckiej, zespół "Czerwonej Gwiazdy", który również znajduje się na tournée kanadyjsko - amerykańskim. Większość reprezentacji ZSRR, składa się właśnie z tych dwóch zespołów, i ciekawe będzie porównanie ich na tle zespołów zawodowych amerykańsko-kanadyjskiej ligi.

### PRZYGOTOWANIA DO ZIMOWEJ OLIMPIADY

Przygotowania do Zimowej Olimpiady w Innsbrucku, Austria, wkraczają w końcową fazę. Dzięki sprzyjającym warunkom śniegowym są podstawy przypuszczać, że obiekty olimpijskie będą bardzo starannie przygotowane.

Przygotowana jest już olimpijska skocznia narciarska Bergisel, — na której młody skoczek austriacki ustanowił w tych dniach nieoficjalnie rekord, uzyskując odległość 104 metry.

Do miasta 12 igrzysk zimowych stale przybywają delegacje organizatorów największych imprez sportowych świata, aby na miejscu korzystać z doświadczeń gospodarzy. Wszystkich interesuje realizacja hasła — "Igrzyska skromne, ale doskonałe pod względem sportowym".

### EKIPA SKOCZKÓW POLSKICH NA TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI

Ustalony został skład reprezentacji polskich skoczków narciarskich na tradycyjny turniej czterech skoczni. Do Niemiec Zachodnich i wyjadą: — Stanisław Bobak, Adam Krzysztowiak, Tadeusz Pawlusiak, Janusz Waluś i Aleksander Stolarski.

Ogółem do tej wielkiej imprezy zgłoszono 104 zawodników z 18 państw. Turniej rozpocznie się już 30 grudnia w Oberstdorfu, a następnie skoczkowie wystąpią 1 stycznia w Garmisch-Partenkirchen, 4-go stycznia w Innsbrucku oraz 6 stycznia w Bischofshofen.

Kadra polskich skoczków narciarskich trenuje na Wielkiej Krokwi w Zakopanem — przed wyjazdem na tradycyjny turniej czterech skoczni w Niemczech Zach. i Austrii. Z Polaków nadal najlepszą formę demonstruje Stanisław Bobak. W ub. sobotę Bobak startując ze skróconego rozbiegu uzyskał odległość 108 m. Również w niedzielę osiągnął on skoki w granicach — 106 i 108 m.

### AMERYKANIE WYGRALI BIEG ZJAZDOWY

W szwajcarskiej miejscowości Arosa rozegrano ubiegły niedzieli bieg zjazdowy mężczyzn zaliczany do Pu-

charu Europy. Dwa czołowe miejsca zajęli Amerykanie. — Zwyciężył Karl Anderson — przed Andy Millem a trzecie miejsce zajął Szwajcar Erwin Josi. W łącznej klasyfikacji Pucharu Europy — prowadzą Amerykanie. Steve Mahre 26 punktów przed Karlem Andersonem oraz Torstenem Jacobsonem (Szwecja) i Christanem Neureutherem (Niemcy Zach.) — wszyscy po 25 pkt.

W Madonna Di Campiglio, (Włochy), odbyła się w ub. niedzielę, 14 bm. kolejna konkurencja narciarskiego Pucharu Świata — Slalom Gigant mężczyzn. Przyniosła ona sukces reprezentantom Szwajcarii, — którzy zajęli pierwsze i drugie miejsce. — Zwyciężył Engelhard Pargetzi — przed Ernestem Goodem a trzeci był Włoch Piero Gros. Najlepszy z ekipy USA był Phil Mahre sklasyfikowany na 17 miejscu. Włoch Gustavo Thoeni był 7, Szwed Ingemar Stenmark — 10, a Austriak Franz Klammer — 20.

### ANKIETA AP

W tradycyjnej ankiecie amerykańskiej agencji prasowej Associated Press na najlepszych sportowców świata w 1975 roku, Polka Irena Szeńska zajęła ósme miejsce. Uczestnikami ankiety byli dziennikarze z krajów Europy będący korespondentami tej agencji. Wśród mężczyzn "Sportowcem Roku" został zawodowy pięściarz, Amerykanin Muhammad Ali, — a wśród kobiet 5-krotna zdobywczyni narciarskiego Pucharu Świata. — Austriaczka Annemarie Preuß-Moser.

### LOSOWANIE PUCHARU POLSKI

W Warszawie odbyło się ostatnio losowanie ćwierćfinałowych piłkarskiego Pucharu Polski. Los zestawili następujące pary:

GKS Jastrzębie — Stal Rzeszów;  
Gwardia Koszalin — Śląsk Wrocław;  
Odra Opole — Stal Mielec;  
Stoczniowiec Gdańsk — Polonia Bytom.

Termin rozegrania tych spotkań przewidziany jest na 17 marca.

### SLALOM SPECJALNY PUCHARU ŚWIATA

W niedzielę (21 bm.) w austriackiej miejscowości Schladming rozegrano drugi w obecnej edycji Pucharu Świata slalom specjalny mężczyzn. Jego zwycięzcą został Austriak Hans Hinterseer — przed Szwedem Ingmarem Stenmarkiem oraz Włochem Piero Grosse. Z Polaków — najlepiej spisał się Roman Derziński zajmując 23 miejsce.

### ROZGRYWKI HALOWE W CHICAGO ARMORY

Już 2 stycznia zaczynają się rozgrywki halowe z udziałem polskich drużyn: Wisła wystąpi w Major Division a Eagles w First Division. Zniżkowe bilety na mecze halowe po zniesionych cenach już są do nabycia w polskich klubach sportowych. Należy się wcześniej zaopatrzyć w bilety, gdyż poprze się tym samym "swoi" klub.

### ZIMOWA PRZERWA PIŁKARZY EKSTRAKLASY

Piłkarze — jak wiemy — zakończyli bogaty sezon. Rozgrywki wiosennej rundy rozpoczyna się dopiero 29 lutego, lecz już znacznie wcześniej polskie czołowe drużyny wybiegną na boiska w meczach kontrolnych i sparingowych. Zajęcia treningowe rozpoczyna się już z początkiem stycznia, toż piłkarskie urlopy będą krótkie. Oto dalsze meldunki o zimowych planach zespołów I ligi.

### Szombierki (Bytom)

Treningi wznowione zostaną w tym klubie w sobotę 27 grudnia, 12 stycznia bytomianie wyjadą na zgrupowanie do Wisły, a od 9 lutego przebywać będą w ZSRR, gdzie planują rozegranie 6 spotkań kontrolnych.

### ROW (Rybnik)

Cały styczeń spędzą piłkarze ROW na treningach w Rybniku a w lutym wyjadą na 2-tygodniowe zgrupowanie do ośrodka sportowego k. Lipska (Niemcy Wsch.). Planują tam rozegranie kilku spotkań kontrolnych z miejscowymi drużynami I ligi. Po powrocie sprawdzą swą formę w spotkaniach sparingo-

## Prywatna Inicjatywa Ratuje Rosję

(Ciąg dalszy ze strony 4ej)

sto, skoro pisze o nich prasa sowiecka.

W kilku wypadkach zarządcy sklepów, nieraz podczas rozprawy sądowej — wyjaśniali, że jeżeli będą prowadzili sklep ściśle według reguł rządowych, szybko doprowadzą do bankructwa.

Na rynku używanych rzeczy, t. zw. "flea markets" sprzedaje się przeważnie nowe, nieraz w kartonach fabrycznych. — Większość kupujących stanowią młodzież w pogoni za modną odzieżą lub starsze małżeństwa w poszukiwaniu przedmiotów codziennego użytku, jakich brak w sklepach.

Obywatele sowieccy, zajmujący się prywatną sprzedażą, zwracają baczną uwagę na — OBKHS, agencję pt. "Department for Combating Theft of Socialist Property and Speculations". (Dept. Walki z kradzieżą własności socjalistycznej), pomimo, że różnica pomiędzy prywatną inicjatywą a przestępczością w Sowietach jest nieznaczna.

Sowieccy moralisci nie mają trudności w zwałczaniu i karaniu defraudanta, którego jedynym wyjaśnieniem jest oświadczenie, że inni też to robią. Poważniejsza jest jednak sprawa, gdy chodzi o kierownika farmy państwowej, skazanego za nabycie skradzionego sprzętu. "Co jest większym przestępstwem — zapytał on sędziów — zapłacić zbrodźcom za maszyny, których rząd nie dostarczył, czy utracić cenne zbiory"? Jest to problem przed którym stoi nie jeden kierownik fabryki, farmy czy biura w Sowietach. Oczywiście nie mówi się o tym publicznie.

K. Cz.

## Ostatnia Sesja ONZ

New York (ND) — Tegoroczna, 30 z kolei, sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ zakończyła swe trzymiesięczne obrady, których rezultat jako "głęboko i nawet niepokojąco rozczarowujący" określił ambasador Stanów Zjednoczonych Daniel Patrick Moynihan.

Stwierdził on — przy wyraźnej aluzji do uchwalonej przez Zgromadzenie rezolucji, stawiającej znak równania między syjonizmem a rasizmem — że obrady te doprowadzały często do "aktów, które uważamy za haniebne." Moynihan wezwał delegatów 144 państw, wchodzących w skład ONZ, do zaniechania "bezsmyślnych pretensji do usadowiczej wszechmocy," ostrzegając przy tym, że "rezolucje potępiające, oskarżające czy wyklinające nie doprowadzą do jakiegokolwiek ugody, ale mają wręcz odwrotne od zamierzonych skutki." Zgromadzenie Generalne powinno natomiast skoncentrować się na kwestii praw ludzkich dla ustalenia "pewnych minimalnych choćby norm międzynarodowych, jeżeli idzie o traktowanie przez rządy swych obywateli."

Mowa Moynihana nie doczekała się żadnych oklasków. Zbojkotował ją m. in. ambasador Związku Sowieckiego przy ONZ, Jakow Malik, który powrócił na salę obrad dopiero po jej zakończeniu.

wych z Banikiem (Ostrava) i Jednotą (Trzyniec).

### Wisła (Kraków)

Cykl przygotowań do sezonu rozpoczną piłkarze Wisły w poniedziałek 29 grudnia zajęciami w hali i na boisku. Od 13 stycznia przebywać będą w Warszawie, a w dniach 27 stycznia do 1 lutego wezmą udział w międzynarodowym turnieju halowym w Moskwie. W lutym wyjadą do Jugosławii.

### Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

W Uppsali (Szwecja), zakończył się ostatni turniej tenisowy w którym kolejne sukcesy odniósł najlepszy Polak tenisista Wojciech Fibak. Po zwycięstwie nad Amerykaninem McNairem oraz Szwedem Johanssonem i Bengtsonem, Polak awansował do finału w którym przegrał po zaciętej walce — ze światowym tenisistą rumuńskim Ilie Nastase.

W Paryżu odbyła się ostatnia walka pięściarzy zawodowych o tytuł mistrza świata wagi średniej — (wersja WBA) między Argentyńczykiem Carlossem Monzonem i Francuzem Gratienem Tonna. Tytuł obronił Monzon nokautując przeciwnika w piątej rundzie.

## Łapki Karakutowe • Błamy Karakutowe

w różnych kolorach oraz

Błamy z Norek

możesz obejrzeć i kupić

2946 N. Milwaukee

Tel. 252-2477

## ZAPROSZENIE NA ZABAWĘ SYLWESTROWĄ S.W.A.P. STOW. WETERANÓW ARMII POLSKIEJ OKRĘGU I-GO W CHICAGO

1239 N. WOOD STREET  
Uprzejmie zaprasza całą Polonię, Członków i Członkinie na miłą ZABAWĘ SYLWESTROWĄ W DOMU WETERANA W GÓRNEJ SALI BLEKITNEJ W ŚRODĘ, 31-GO GRUDNIA 1975 R.  
Bufet i bar obficie zaopatrzone. Różne niespodzianki. Parkowisko strzeżone przez policję. Dobrowolna orkiestra polska "Mel-o-Tones". Polska kolacja. Donacja \$6 od osoby. Początek o godz. 9-jej wiecz. Po informacji prosimy dzwonić: Tel. 384-3583  
Jan Bogusz, komendant Okr. Teofila Cwik, prezeska Okr.

### TERESA i TED LOUNGE

ZAPRASZA NA

## Wielki Bal Sylwestrowy

w Środę, Dnia 31-go Grudnia 1975 Roku

Do Sali Belmont Park Post  
5104 W. Belmont Ave.

Do Tańca Grać Będzie Doskonała Orkiestra "Krakus"

Wstęp z Kolacją i Trunkami \$20.00 Od Osoby

Po Rezerwacji telefonować: 545-5186 lub 725-9508

### WIESŁAW i MIECZYSLAW BORYSZEWSKY

Właściele

## VIOLETTA COCKTAILS

### Unowocześniony Polski Lokal Nocny

Zapraszamy zawsze do nas — szczególnie Na Doskonałą ZABAWĘ SYLWESTROWĄ KOLACJA Z WÓDKĄ  
Do tańca przytęcza rytmiczny zespół KONTRASTY. Śpiewa KRZYSZTOF KLENCZON  
4244 N. Milwaukee Ave.  
Po rezerwacji telefonować 685-1194 lub 685-1448

### OPEN HOUSE

Zapraszamy Wszystkich Do Naszego Lokalu Na

## SYLWESTRA

ORKIESTRA DOBOROWA

ŚWIETNA KOLACJA NEW YORK STEAK.

CENY PRZYSTĘPNE

W Nowoczesnej Restauracji

## LONE TREE INN

7710 Milwaukee Ave.

Teodor Jaremus, Właściciel z Rodziną

## JEŻELI CHCECIE WIEDZIEĆ COŚKOLWIEK O WASZYCH TYTUŁACH WŁASNOŚCI, WASZYCH DOMÓW LUB JAKIEJKOLWIEK WASZEJ POSIADŁOŚCI

Zawsze Możecie Się Dowiedzieć w Biurze Rekordeira

ATTENTION PROPERTY OWNERS!  
Register your land under the  
SAFE SURE LOW COST  
TORRENS SYSTEM OF TITLE REGISTRATIONS!  
Torrens Certificates are guaranteed by:  
• All the taxable assets of Cook County  
• Cash Indemnity Fund—presently in excess of over \$4,350,180.00.

## SIDNEY R. OLSEN

Registrar of Titles • Recorder of Deeds  
COUNTY BUILDING • CHICAGO 2, ILLINOIS  
Phone 443-5686 or 443-5687

## "Niektórzy ludzie jeszcze nie wiedzą, że jestem w stanie oszczędzić im znaczne sumy pieniędzy na ubezpieczeniu samochodowym..."

Oprócz tradycyjnie niskich cen i dobrej obsługi State Farm jesteście w stanie zaoszczędzić różnego rodzaju zniżki, a nawet specjalne ceny za wspólne jeżdżenie do pracy. Wstąpienie do ubezpieczenia lub zatelefonowanie do mnie. Po co płacić więcej niż trzeba?

MÓWIŁY PO POLSKU.

## LEONARD KACZANOWSKI

Ubezpieczenie na samochód — Na życie — od ognia i na szpital  
776-5366 5456 S. Kedzie  
476-0034 Chicago, Illinois, 60632

## Jak dobry sąsiad,

## State Farm jest przy was



STATE FARM MUTUAL  
AUTOMOBILE INSURANCE COMPANY

Home Office: Bloomington, Illinois

## News and Views...

By Ken Konrad

THIS IS THE final weekend edition of Dziennik Związkowy for 1975, so I'd like to wish all of our readers a full-of-love, healthy, prosperous and happy New Year; also put a smile in your life and see what a difference it will make in your daily living. Fifteen upperclassmen from Resurrection High School, 7300 W. Talcott, took off from O'Hare airport Christmas Day for a sightseeing vacation in London. In charge of the tour are Diane Adamick and her husband. Happy travelers include Be Madaj, Kathy Kulik, Susan Paczosa, Mary Ann Strzalka, Cindy Kaminski and Cindy Wolak. They'll return Jan. 3. I can give you specific figures on that attendance record set at the Museum of Science and Industry during the Polish Day festivities of the "Christmas Around the World" Festival. The record was broken when 55,949 persons visited the Museum on Dec. 14. Previous high for attendance in one day was 49,312 set in 1967. Did you know that winter arrived in Chicago at 5:46 a.m. on Dec. 22, according to James Seevers, astronomer for Adler Planetarium. The same day also marked the shortest period of daylight for 1975. Mrs. Anne Wiechecki received a ruby pin recently for 500 hours of volunteer work at Mercy Hospital Medical Center. Sister Ludmilla Benda, president of center, presented the pin.

WINNERS IN the Kelly Park cheerleaders competition included the St. Pancratius "A" squad girls who took first place trophy. Prize-winning cheerleaders included Chris Jania, Anna Marie Kys, Linda Skrzypek, Sharon Bala, Brenda Kondziolka, Georgette Kopacz, Trinita Tracz, Jenny Wegrzyn, Kim Kuras and Jill Brady. Recipients of Bachelor's degrees at University of Illinois at Chicago Circle following the completion of summer semester included Linda Honkisz, Stanley Grzesik, Mark Jasikowski, Walter Lenkowski, Joseph Scerba and Kenneth Grala. One of those initiated into Alpha Lambda Delta, national scholastic honor society for freshmen at the University of Illinois, Champaign-Urbana, was Jeanine Kasproiewicz. Illinois high school seniors are reminded that Dec. 31 is the final date to submit entries in the 1975 traffic safety contest sponsored by the Illinois Editors' Traffic Safety Seminar. Essays must be received at Seminar Headquarters, 66 South Water St., Chicago 60601. The top ten awards will be \$500 Chicago Motor Club scholarship grants. John L. Waner, Chicago area director of the U.S. Department of Housing and Urban Development, was honored by Lewis University at the Martinique Restaurant. Waner will receive an honorary Doctor of Laws degree from the Lockport school's Jan. 25 commencement exercises.

EAST LEYDEN High senior Mark Adesso has won the National Council of Teachers Writing Award for his best impromptu essay, which had been submitted

## Edwin T. Kolski Bowling League

|                 | Won    | Lost   | Pts.   |
|-----------------|--------|--------|--------|
| Evergreen Bowl  | 32 1/2 | 12 1/2 | 73 1/2 |
| Generation Gap  | 27 1/2 | 17 1/2 | 65 1/2 |
| Harriet's Hawks | 27     | 18     | 64     |
| Return Tap      | 25     | 20     | 58     |
| Wojciechowski   | 23     | 22     | 53     |
| Rostenkowski    | 22     | 23     | 52     |
| Club Trio       | 22     | 23     | 50     |
| Beachwood Inn   | 20     | 25     | 47     |
| Harmony House   | 16     | 29     | 37     |
| Mr. Taco's      | 10     | 35     | 23     |

EVERGREEN BOWL: Wold 532, T. Sieja 558, Losee 536, Majesty 579, Ginger 537.

HARRIET'S HAWKS: Sarlilo 468, Dankowski 579, Jerry Sikorski 497, Skubal 498, Banka 502.

GENERATION GAP: Holcer 521, Decker 507, B. Sieja 541, Nowak 511, Janczak 540.

RETURN TAP: Jeff Sikorski 500, F. Nega 456, Gordon 461, Jarczyk 521, Bloom 564.

WOJCIECHOWSKI: Kolski 421, Markiewicz 547, Filmonczyk 517, Magiera 487, Marzec 526.

BEACHWOOD INN: Brzank 569, Madry 469, Janicki 488, Pfeller 559, Michniewski 539.

ROSTENKOWSKI: Grabowski 510, L. Bogusz 480, K. Jascor 450, J. Bogusz 424, J. Jascor 478.

HARMONY HOUSE: Szwedo 468, Beckman 372, Jim Hoffman 477, Joe Hoffman 464, Johnson 478.

CLUB TRIO: Sobotka 479, Wito-wicz 525, Maluchnik 485, Giltus 403, Koniewicz 459.

MR. TACO'S: Waleski 382, Koplewicz 536, Taras 593, Chiero 454, Frost 536.



## Zagłada Sokołów

Amerykańskie Aududon Society, popularna i potężna organizacja ochrony ptaków, nosząca imię znanego przyrodnika, ma nowe zamierzenia: gwałtownie maleje liczebność sokołów w Górach Skalistych — ptaków, które są nie tylko symbolem i ozdobą zachodnich stanów, ale również pełnią pożyteczne funkcje sanitarne. Przyczyna zagłady sokołów nie jest szczególnie oryginalna — pod wpływem środków chemicznych, używanych masowo w rolnictwie i przenikających do żywności sokoła, ptak ten składa jaja o bardzo cienkiej i kruchej skorupce, która nie wytrzymuje całonocnego wysiadania przez samice.

Przyrodnicy dokonali więc następującej próby: wykradzione z gniazd jaja umieszczono w inkubatorach. Eksperyment w zasadzie udał się — z jaj umieszczonych w inkubatorze wylęgły się pisklęta, a okradzione samice z reguły składają znów jaja, przy czym nieraz robią to również po raz trzeci.

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Niedziela, 28 Grudnia

Bardzo ważne posiedzenie Klubu Pińcówian nr 1 odbędzie się 28 grudnia w sali Weteranów, 48ma i Wood ul., o godz. 2 po południu punktualnie. Ponieważ wybory urzędników na rok 1976 nie odbyły się w listopadzie, wybory te odbędą się w grudniu. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Przypomina się o zaległościach członkostwa. Członek nie opłacony przez 3 miesiące będzie suspendowany i nie będzie mógł korzystać z usług klubowych. Instalacja zarządu odbędzie się 17 stycznia w sali Weteranów. Bilety są w cenie \$3 od osoby. Kolacja i zabawa. Początek o godz. 6:30 wieczorem. — Ted Boderek, prezes; G. Urzędowski, sekr. prot.; T. Grzywna, sekr. fin.

Tow. Ratunkowe Kwików odbędzie swe posiedzenie i wybory nowego zarządu w niedzielę, 28go grudnia, w sali Z. K. Matop, pnr. 1401 W. Superior ulica, początek o godz. 2-iej po południu. Zarząd uprasza o jak najliczniejszą przybycie, gdyż jest dużo ważnych spraw, które będą omawiane na tym posiedzeniu. — Albert Ptasinski — prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

Tow. Ratunkowe Gminy Borze — odbędzie swe przedroczne i wyborcze posiedzenie w niedzielę, 28 grudnia, w sali Z. K. Matop, pnr. 1401 W. Superior ulica, początek o godz. 2-iej po południu. Zarząd uprasza o jak najliczniejszą przybycie, gdyż jest dużo ważnych spraw, które będą omawiane na tym posiedzeniu. — Albert Ptasinski — prezes; Ludwik Makowski, sekr. prot.

## PATKA

Funeral Homes  
Zakład Dla Pogrzebów.  
Air Conditioned.  
JAN PATKA, Dyrektor  
1256-58 W. 51st Street  
BO 8-5257

## WALTER L. SOJKA

FUNERAL HOME  
Nowoczesne Kaplice  
Ochładzane  
1427 W. CHICAGO AVE.  
Tel. MO 6-2673

## BAFIA

Funeral Home  
1810 W. 18-ta Ulica  
Tel. CA 6-2298  
— i —  
1745 W. 47-ma Ulica  
Tel. YArds 7-8407



## ŻYWA PAMIĘĆ

Stała i Wieczna

Pamiętkowy Kielich lub cyborium (puszka na komunię) wytrawierowane z pamięcią o Waszym najdroższym zmarłym, który można podarować potrzebującym lub jakiemuś księdzu, którego wybieracie, będzie zawsze żywym wspomnieniem, po którym i niezwykłym. Szybko dostawa, celem wystawienia w domu pogrzebowym, Ornaty, Alby i wiele innych Przedmiotów Liturgicznych i religijnych dla Waszej Parafii w Polsce. Także posiadamy inne pamiątki które przyniosły wiele zadowolenia i radości i wdzięczności za Wasze dobre serca i pamięć o nich

## WATRA MEMORIAL CENTER

2848 W. Cermak Road Chicago, Ill. 60623  
247-2425 Area Code 312

## Statki Rybackie Dla ZSRR

Zróżnic masowego przekazu w PRL donoszą "o dużym wydarzeniu w polsko-radzieckich stosunkach handlowych", jakim jest podpisanie w Moskwie nowego kontraktu na dostawę Rosji Sowieckiej "wielkich nowoczesnych baz-przetwórn" rybackich, które zamówione zostały w polskich stocznicach" dodając, że "jest to największe tego typu porozumienie, jakie zawarł przemysł okrętowy z radzieckim odbiorcą".

## Wieczór Autorski C. Chlebowskiego

Pisarz z Polski, znany z wydania wielu książek, z tematyki zmagania Armii Krajowej z niemieckim okupantem w okresie drugiej wojny światowej — przybył niedawno na teren USA, w poszukiwaniu relacji od ludzi z POLSKI PODZIEMNEJ, do swych dalszych zamierzonej prac wydawniczych i bieżącej publikacji.

Chodzi Autorowi szczególnie o relacje od b. Żołnierzy Armii Krajowej, którzy brali udział, lub też działali na tym obszarze frontu w specjalnej akcji wywiadowczej — dywersyjnej o kryptonimie "WA-CHLARZ".

O tym, jak i o swych wydanych pracach w Kraju będzie mówił p. Cezary Chlebowsky na zebraniu w dniu 2 stycznia 1976 r., o godz. 7:30 wieczorem, w Domu 90-iej Placówki SWAP pnr. 6005 W. Irving Park.

Na powyższy "Wieczór Autorski" — zapraszają znajomi Autora i zainteresowani uczestnicy dramatu Polski Podziemnej z lat 1939-45.

Z upoważnienia i na prośbę prezesa Oddziału Koła A. K. — Kazimierz Szternal.

## "Saladin"

Dr Andrzej S. Ehrenkreutz, profesor Historii Bliskiego Wschodu na uniwersytecie stanowym w Michigan, napisał i wydał piękną pracę, której poświęcił kilkanaście lat. Książka ta przedstawia sytuację polityczną, militarną i gospodarczą Bliskiego Wschodu w wieku 12-ym, t. j. w okresie Trzeciej Wyprawy Krzyżowej. Główną rolę w tym czasie odgrywał sułtan Saladin. To też autor jemu poświęcił swe badania.

W dobie obecnej praca ta daje czytelnikowi lepsze zrozumienie świata arabskiego. Opis sylwetki Saladyna w ujęciu prof. Ehrenkreutza odbiega od dotychczasowego szablonu. Autor odkrywa nowe walory ówczesnego władcy Egiptu i wodza muzułmanów i udawadnia, że dotychczasowe opinie o Saladynie historyków Zachodu były błędne, że Saladin nie był wrogiem Trzeciej Krucjaty, lecz występował przeciw muzułmańskim rywalom politycznym.

Praca poświęcona została pamięci Rodziców, śp. Prof. Cezarii Baudouin de Courtenay Jędrzejewicz i Prof. Stefana L. Ehrenkreutza, których kariera naukowa została tragicznie zakończona przez wspólną inwazję Niemiec i Rosji w 1939 roku przeciwko Polsce.

Książka w języku angielskim zawiera 12 rozdziałów. Obejmują one m.in. ciekawe charakterystyki królów Jerolimy Almarica I-go, Baldwin V, Guy de Lusignan, Konrada z Montferrat, Henryka z Champagne. Książkę w cenie \$10, plus przesyłka pocztowa, nabyć można w State University of New York Press, 99 Washington Ave., Albany, N. Y. 12201.

S.K.

## Wielki Spadek

Londyn (UPI) — 72-letnia Dama brytyjska, rzeźbiarka Barbara Hepworth, która zginęła w pożarze swego domu, pozostawiła wielki spadek, wynoszący prawie 6 milionów dolarów.

Większość tego spadku przypadnie bliźniaczym córkom zmarłej — Rachel i Sarah.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki (Msza św. o godzinie 10-iej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Franciszka (z domu Jędrzejewska), żona; Henryka (Józef) Rusniak, Stefan, Halina (Bronie) Sliwinski, córki, syn i zięćowie, 4 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home. Telefon: 539-1376.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki (Msza św. o godzinie 10-iej), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Franciszka (z domu Jędrzejewska), żona; Henryka (Józef) Rusniak, Stefan, Halina (Bronie) Sliwinski, córki, syn i zięćowie, 4 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home. Telefon: 539-1376.

## Dar Włoskiego Artysty

Włoski rzeźbiarz i medalier — prof. Angelo Grilli z Pavi jest twórcą interesującej tematyki i pod względem rozwiązań formalnych kompozycji trzech medali stanowiących tryptyk, którego tematyką jest dziecko. Tytuły poszczególnych części to: — "Krystynka," "Zabawa dzie-

cka" "Macierzyństwo." Artysta przekazał swoje dzieło Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu. Dar ten zostanie włączony do powstającej obecnie przy muzeum galerii współczesnego medalierstwa obcego. Przekazane medale eksponowane były na wielu międzynarodowych wystawach m. in. w Kolonii, Helsinkach, a ostatnio także w Krakowie na międzynarodowym kongresie FIDEM.



## Aniela Foryś

(z domu Serwa; żona śp. Władysława)

Członkini Bractwa Nowiast Różańcowych, Tow. Apostolstwa Modlitwy, Tow. Marii Konopnickiej Gr. 36 Zjedn. Polki w Ameryce i Ladies Auxiliary Central Park Post Nr. 1028 A. L., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go grudnia 1975 roku, po północy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Pankraczego, a stamtąd na cmentarz Zmarłych wstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helena (Roman) Wójcik, Edward (Genowefa) Leokadia (Andrzej) Haido, Czesława (Teofil) Nowaczyk i Honorata (Edward) Nowak, córki, syn, zięćowie i synowa; 7 wnucząt i 7 prawnucząt; (Helena Czech i Honorata Zabawa i Jan Serwa, siostry i brat z rodzinami w Polsce); wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781.



## Jan Duda

(mąż śp. Balbiny z domu Bien)  
(ojciec śp. Franciszki Nitti)  
(teści śp. Stanisława Cielec)

Członek Tow. Ks. Józefa Poniatowskiego Grupa 662 ZNP i Brotherhood of Railway Carmen of Am., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go grudnia 1975 roku, o godzinie 1:42 w nocy, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w sobotę, po 4-iej po południu. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1427 W. Chicago Ave., do kościoła Śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helena (Kazimierz) Kaleta, Bolesław, Adela Cielec i Józef Nitti, córki, syn i zięćowie; 4 wnucząt i 1 prawnuczkę; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Walter L. Sojka Funeral Home. Telefon: 666-2673.



## In Memoriam

Dnia 27go grudnia miała pierwszą rocznicę śmierci najdroższej żony mojej, matki i babci naszej, śp.

## Klary Sojka

Wesła rodzinnego nawet śmierć nie przetrnie,  
Miłość i pamięć żyć będą wiecznie,  
My Ciebie nigdy nie zapomniamy  
Gdyż w sercach naszych zawsze jesteś z nami.

O modły za Duszę śp. Zmarłej upraszają wszystkich krewnych i znajomych:

MAŻ I DZIECI.



## In Memoriam

W dniu 30go grudnia, 1975 roku, miała czwartą bolesną rocznicę gdy odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

## Natalia Zielńska

(Z DOMU GAJDEMSKA)

W intencji Zmarłej zostanie odprawiona Msza św. w niedzielę, dnia 28go grudnia b.r., o godzinie 11ej rano w kościele Śś. Cyryla i Metodego pnr. 5744 W. Diversey Ave.

O udział w nabożeństwie i o pamięć w modlitwach za Duszę Jej, proszę:

Adam, mąż; oraz córki z rodzinami.



## In Memoriam

W trzydziestą drugą rocznicę śmierci najukochańszego syna naszego, śp.

## Porucznika Edwarda Grebas

odprawiona zostanie żałobna Msza św. w czwartek, dnia 1go stycznia, 1976 roku, w kościele Św. Piusa, 19-ta i S. Ashland Ave., o godzinie 8:45 rano.



Trzydziesty drugi rok mija nasz kochany Synu,

Gdy padłeś w boju dla wielkiego czynu.  
Grób swój znalazłeś w wielkim oceanie.  
Nas zostawiłeś w bardzo smutnym stanie.

My Ciebie codziennie czule wspominamy,  
Pamięć o Tobie w swych sercach chowamy.

Niechaj Ci Stwórca da spoczynek wieczny —  
Nam pozostaje tylko żal serdeczny.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół.

W ciężkim żalu pogrzeżeni:  
Marian i Franciszka Grebas, rodzice.

## Spaliły Się Dzieci

Berlin (UPI) — W prywatnym żłobku dla dzieci, w czasie obchodów świątecznych, wybuchł pożar, prawdopodobnie wzniesiony przez dzieci, które bawiły się świeczkami. Pięcioro dzieci zginęło w ogniu. Ustalono, że 25-letnia osoba, mająca opiekować się dziećmi, pozostawiła dzieci same sobie.



## Katarzyna Kulach

(z domu Urbaś)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go grudnia 1975 roku, o godzinie 5-iej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić w piątek i sobotę, dnia 26-go i 27-go grudnia w zakładzie pogrzebowym, pnr. 1718 W. 48-ma ul.

Zwłoki zostaną przewiezione do Białego Dunajca, w Polsce, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

W ciężkim żalu pogrzeżeni:  
Jan, mąż z dziećmi; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3388.



## Wiesław Marian Jankowski

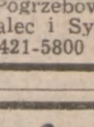
zmarł tragicznie, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go grudnia 1975 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Filomeny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Wiesław Jr. i Leszek, synowie; Piotr Stefan i Janina, rodzice; Tadeusz, brat; Barbara, bratowa; bratanki, rodzina w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800



## Marta M. Kucinska

(z domu Kasprzak)

Członkini Macierzy Polskiej, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23go grudnia, 1975 roku, o godzinie 6:21 wieczorem, w podeszłym wieku.

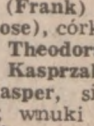
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Lillian (Frank) Maciej i Chester (Rose), córka, syn, zięć i synowa; Theodora Polinska, Josephine Kasprzak i Frank (Clara) Kasper, siostry, brat i bratowa; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski, Telefon AR 6-4630.



## Agnes Wenglowski

(żona śp. Johna i matka śp. Eugene)

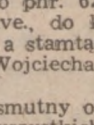
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 23go grudnia, 1975 roku, rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła St. Cornelius, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Lorraine (Sheldon) Pohlmann, córka i zięć; Linda, wnuczka; Michał, wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home, Józef Wojciechowski, Telefon 774-0366. (24, 26)





**Złośliwi Starcy**

Youngstown, Ariz. (UPI)—Ann Cummins, matka dwójki dzieci, Judith lat 3 i Valerie, lat 12, spotkała się z wielu przykrościami, — gdy przeprowadziła się do miłośności zamieszkałej przez emerytów.

Starzy sprzeciwiali się zamieszkanu wdowy i nieletnich dzieci w ich miejscowości, wyrażając obawy, że dzieci zakłóca ich spokój i ciszę.

Niektórzy złośliwi starcy w ostatnich dwóch tygodniach, wdawali się do jej mieszkania w czasie jej nieobecności, wyrządzając poważniejsze szkody oraz niszcząc wszystkie zabawki dziecięce.

**POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO**

Nadawane Raz w Tygodniu

**"CZERWONE MAKI"**  
Stacja WZRT-FM, 93.1 KC  
W Każdą Niedzielę  
10-10:30 Rano  
REF-REN  
Właściciel

**GODZINA MIĘDZYNARODOWA**  
W Każdą Sobotę  
6:35-7:30 Wieczór  
Stacja WTAQ 1300 KC  
777-2800  
Jadwiga i Tony Pienkowski  
Kierownicy

**"KONCERT NIEDZIELNY"**  
Stacja WZRT-FM, 93.1 KC  
W Każdą Niedzielę  
od 10:30 do 11:15 rano  
Kierownik Programu  
STAN LOBODZIŃSKI

**GODZINA RELIGIJNA OO. SALWATORIANÓW**  
Stacja WJOB—1230 KC  
Niedziela 12:00-12:30

**"W DRODZIE DO EMAUS"**  
Program Religijny  
OO. Salwatorianów  
Stacja WTAQ—1300 KC  
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

**PROGRAMY RADIOWE JANA CAPUTY W NIEDZIELĘ WJOB—1230 KC (Hammond, Ind.) 1:30 do 2:00 Po Pol.**

**"PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH"**  
Stacja WSBC—1240 KC  
W Każdą Niedzielę  
3-3:30 Po Pol.

**"WIECZÓR PRZY MIKROFONIE"**  
Stacja WSBC—1240 KC  
W Każdy Wtorek  
9-10 Wiecz.  
Kierownik Programu  
ROMUALD MATUSZCZAK

**STUDENCKI PROGRAM RADIOWY z Chicago Circle**  
W Każdy Piątek  
od 12 do 2 po południu  
WUIC 38.1 FM  
pod kierownictwem  
Barbary Szajer

**PROGRAM ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH**  
Stacja WOPA—1400 KC  
W Sobotę od 6:30 Wiecz.  
Kierownik  
TADEUSZ KUCZEWSKI

**ZENON KWIATKOWSKI WCIU-TV (Kanał 26)**  
W Każdą Sobotę  
6-7 Wiecz. "Polska Godzina Rozrywkowa"  
7-7:30 Wiecz. "Polka Party"

**WESOŁY PROGRAM RADIOWY**  
Stacja WOPA 1490 KC  
W Każdą Niedzielę  
10:30 Rano  
Kierownik  
MAŁY WŁADZIO JAGIELLO

**MICHAŁ PRZEMYSKI WCIU-TV (Kanał 26)**  
W Każdą Niedzielę  
14:30 Po Pol.

**ROBERT LEWANDOWSKI WCIU-TV (Kanał 26)**  
W Każdą Niedzielę  
4:30 Po Pol. - 6 Wiecz.

**Spór Wiesenthal - Kreisky**

Nie będzie procesu, ale...

(Od własnego korespondenta "Nowego Dziennika")  
Wiedeń. — Czy Friedrich Peter, przywódca austriackiej Partii Liberalnej, który podczas wojny służył w pierwszej dywizji piechoty SS, ponosi osobiste odpowiedzialność za zbrodnie wojenne tej doborowej jednostki Himmlera? Pewnie nigdy się nie dowiemy prawdy. Dowódów brak, a Peter kategorycznie zaprzecza, jakoby dopuścił się jakichś przestępstw, czynów, i twierdzi, że w dywizji służył jako prosty żołnierz liniowy.

Z oskarżeniem Petera wystąpił przed trzema miesiącami Szymon Wiesenthal, sławny łowca hitlerowców, który prowadzi w Wiedniu swe biuro śledcze, będące centralą tajnych operacji na całym świecie.

Może się wydać nieco dziwne, że Wiesenthal, który skutecznie tropi hitlerowskich zbrodniarzy (nawet w zakamarkach puszczy południowoamerykańskiej), i



Szymon Wiesenthal: "nieolałbym wóbec przybranej ojczyzny".

postawił ich już ponad tysiąc przed sądami, tak późno trafił na Petera, którego miał przeciwieństwo pod bokiem, w Wiedniu. To nagłe odkrycie Petera nie zdziwiło jednak kanclerza Austrii, dra Bruno Kreisky'ego. Wiesenthal wyciągnął sprawę Petera właśnie w momencie, gdy Kreisky, przywódca austriackiej partii socjal-demokratycznej prowadził z partią liberalną rokowania w sprawie wspólnego rządu koalicyjnego. Do koalicji wprawdzie nie doszło, bo Kreisky sam wygrał wybory, ale Wiesenthalowi nie darował tego jego interwencji.

Kreisky jest Austriakiem pochodzenia żydowskiego, a Wiesenthal żydem, naturalizowanym obywatelem austriackim i obaj — powiedzmy ogólnie — nie kochają się wzajemnie.

Wiesenthal nie może wybaczyć Kreisky'emu, że nie jest syjonistą, i że w sytuacjach, w których — wydaje się — że zachodzi konflikt między interesami Izraela i Austrii, Kreisky kieruje się polityką austriacką. Kreisky też narzeka na Wiesenthala.

"Wiesenthal — powiedział kiedyś Kreisky — chce, bym tak jak on był syjonistą. Cóż mogę na to poradzić? Dla mnie nie ma narodu żydowskiego, a tylko żydowska religia. Sam jestem agnostykiem i Austriakiem".

**SPIECIE**  
To były łagodne polemiki. Do spiecia doszło z okazji sprawy Petera. Kreisky zarzucił Wiesenthalowi posługiwanie się metodami politycznej mafii i dodał dość enigmatycznie, że "człowiek z tak wątpliwą przeszłością jak Wiesenthal nie ma prawa dawać nam lekcji moralności".

To zdanie o "wątpliwej przeszłości" brzmiało tak dwuznacznie, że w Austrii zaczęło je interpretować jako oskarżenie Wiesenthala o wojenną współpracę z Gestapo. Kreisky wprawdzie szybko wyjaśnił, że taki zarzut bynajmniej nie leżał w jego intencji, ale Wiesenthal poczuł się dostatecznie dotknięty oskarżeniem go o działanie przy pomocy metod "mafii" i zapowiedział wytoczenie Kreisky'emu procesu o defamację.



Kancelarz Bruno Kreisky nie chce być syjonistą...

Do procesu nie doszło, bo przed tygodniem Wiesenthal wycofał swe oskarżenie, i cała sprawa nieco przychłcha, choć nie wiadomo na jak długo, bo zapalczywy Wiesenthal pewnie znów sprowokuje jakiś załag.

Wiesenthal, nie bez racji, krytykuje zbyt tolerancyjny stosunek jego przybranej ojczyzny do przestępców hitlerowskich. Od 1952 r. w

całej Austrii odbyły się tylko 52 procesy denazyfikacyjne i



Friedrich Peter: czy żołnierz liniowy w dywizji SS?

wielu przestępców wojennych przebywa bezkarnie na wolności. Rząd austriacki nie wykazał się przed światem ani swym humanitaryzmem, ani też poczuciem obowiązku zadośćuczynienia za niezbyt chwalębną przeszłość wojenną swego kraju, gdy ze strachu przed państwowymi i terrorystami zamknął obóz tranzytowy dla Żydów uchodzących ze Związku Sowieckiego do Izraela.

Ale z tym wszystkim, Wiesenthal jest postacią kontrowersyjną. Kreisky wypomniał mu dość ostro nielojalność wobec swego kraju, gdy ze strachu przed państwowymi i terrorystami zamknął obóz tranzytowy dla Żydów uchodzących ze Związku Sowieckiego do Izraela.

Nowy Dziennik

**Zarzuca Niedbalstwo Pentagonowi**

Washington (UPI). — Kongresman Les Aspin (D-Wis.) zarzucił Pentagonowi niedbalstwo, mówiąc że jeden z każdego pięć samolotów marynarki wojennej nie jest zdolny do lotu na skutek uszkodzonych części.

Kongr. Aspin powołał się na raport adm. S. S. Fine, — dyrektora budżetu marynarki wojennej, w którym stwierdził on że przeszło tysiąc samolotów marynarki wojennej zostało zaklasyfikowanych jako "not operationally ready", ze względu na brakujące części do tych samolotów.

Raport podał nadto że 1.054 samolotów potrzebuje koniecznych napraw, a 1.681 winno być poddanych gruntownemu remontowi motorów.

**Data Nauczki Złodziejowi**

Monterey, Calif. (UPI) — Susan Colliard, lat 18, córka zabitego w służbie policjanta, podczas napadu na sklep w którym była zatrudniona jako sprzedawczyni, chwyciła za kij i zaczęła okładać nim uzbójcę w nogę złodzieja. Wezwana policja aresztowała Gordon Smith, poważnie w międzyczasie poturbowanego przez Susan.

**W ŚRÓDMIEŚCIU**

Dziennik Związkowy

jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

**CITY HALL 121 N. LaSalle COUNTY BLDG. 118 N. Clark Street**  
**S. W. Clark & Adams**  
**S. W. Michigan & Randolph**  
**N. W. Randolph & State**  
**N. W. State & Madison**  
**N. W. State & Van Buren**  
**N. W. State & Washington**  
**S. W. Washington & LaSalle**  
**S. E. Wells & Madison**

## ★ AUTA

**FERGUS FORD SPECIAL**

**TORINO**

No. 1143

ZUPEŁNIE NOWY  
2 DRZWIOWY TORINO—8 CYL.  
AUTOMATYCZNY TRANSMISJA,  
"POWER" KIEROWNICA I HAMULCE.  
OCZŁADZANIE "TINTED" SZYBY, MODEL KAROSERIA,  
BIAŁE OPONY "RADIAL" I WIELE DODATKÓW.

**\$3776<sup>00</sup>**

MÓWIAMY PO POLSKU.  
Pytajcie o:

\$\$\$ **GEORGE BATORSKI** \$\$\$

**Limited Edition Sale**

**Fergus Ford, Inc.**  
8828 NILES CENTER RD.  
przy Dempster i Skokie Blvd.  
Skokie, Ill.  
Tel. CO 7-2750 lub 674-8000  
SPECJALNE CENY  
DLA NASZYCH PRZYJACIÓŁ.

Kazimiera Drozdowicz

**Byłam Numerem 76501**

"Ludzie ludziom zgotowali ten los" (Zofia Nałkowska)

Ravensbrueck. Ta nazwa jeszcze po przeszło 30 latach wywołuje skurcz serca. Wspomnienia tamtych koszmarnych dni, spychane na dno pamięci, okazują niekiedy szczeliny, by przedostać się do świadomości.

Po przeżytych piekle powstania i po pruszkowskim obozie zamknięty wagon towarowy, w którym się znalazłam razem z koleżankami, zapowiadała nową tragedię. Był to początek października 1944 roku. Transport złożony z kilkunastu wagonów wlokł się kilka dni, zanim zatrzymał się na bocznicę w Neuengamme. Był to oboz koncentracyjny blisko Hamburga. Tu oddzielono wszystkich mężczyzn i odprowadzono ich za obozową bramę. Nas, kobiety, powieziono w innym kierunku.

Świtła, gdy zaczęli nas Niemcy pospiesznie wypędzać z wagonów, ustawiać czwórkami i ponaglać do marszu. Zziębnięte, głodne i brudne stanęliśmy przed bramą z napisem RAVENSBRUECK. I wówczas zaczęły mi się przypominać informacje o tym ciężkim kobiecym obozie, krążące w warszawskiej prasie podziemnej.

Najpierw była ciekawość. Z godziny na godzinę zaskakiwały nas zmieniające się sytuacje. Nawet nie dziwiły. Aż do chwili przydzielenia nam bloku nie było czasu ani na myślenie, ani na emocje.

W pośpiechu musieliśmy oddawać wszystkie swoje rzeczy. W ogromnej hali braliśmy wspólnie prysznic, bez buntu pozwoliliśmy sobie krótko ostrzyć lub zgolić maszynką włosy. Odbieraliśmy przydzieloną na chybitych odzież z kawałkiem glinianego mydła, z namiastką ręcznika i potem każda z nas powędrowała na przydzieloną kabinę.

Mnie przypadło wegetować w bloku nr 27. Dwa tygodnie byliśmy bezpieczne, gdyż obozowa kuchnia nas kwarantanna.

Potem zaprowadzono nas do obłędnych zwierzęcy. Czy uderzą? Popchną w błoto? Ukażą strąbłkami? Po trzy tygodnie można było dostać od SS-mów za złe zgłoszenie na ich żądanie własny więziarski numer. Można było oberwać od niektórych szubowych (funkcja w bloku) kitem po plecach za zbyt opieszale wychodzenie na apel.

Przerażały nas okalające oboz zasięki z doprowadzonym prądem elektrycznym i słupy z kolczastym drutem. Zaginały się do wewnątrz obozu i sprawały wrażenie drapieżnych pazurów, czyhających na ofiary.

A może by tak zachorować? Nie! Nie! Bo z izby chorych tak blisko do śmierci! Gdy wiatr wiał od północy, dymy krematorium, które przylegało z drugiej strony murów do kuchennych bloków, kładły się duszącą chmurą na dachy. Wystraszony przez strach prosty instynkt życia stępiał wszelkie społeczne uczucia. Sojusznikami ciąglej twrogi było mokre zimno Meklemburgii i głód.

Owa jesień była wyjątkowo przykra. Godzina piąta, a niekiedy już czwarta nad ranem zastawała nas na apelu dygocące z zimna, w cienkich bluzkach lub sukienkach oznaczonych na krzyż pasami białą, olejną farbą. Zasobniejsze miały papier od paczek i owijały się nim przed włożeniem odzieży. Ciepłsze okrycia miałyśmy dostać dopiero po 1 listopada.

Głód miał znacznie większe spustoszenie, odzierał ludzi beztrosko z polityry wychowania. Jak kiepski lakier pęka-

ły nabyte uprzednio nawyki społecznego obycia. Za pajdę chleba poniżano swoją godność. O dodatkowy kubek zupy więziarki potrafiły się bić. W moich oczach matka wyrwała rodzonej córce z rąk kubek brukwiarki z tzw. dolewką. Dwie Francuzki wzięły się za włosy o... zabę znalezionej za śmietnikiem.

Następnie przyszła kampania obojętności. Nieważne było — co i kiedy dadzą zjeść. Wszystko mi było jedno, jaką mi dadzą pracę. Były siły starczyło. Może starczy do dnia wyzwolenia, jeśli w ogóle taki będzie?

Był już grudzień. Pracowałam wówczas w kuchennej obozowni. Siekaliśmy łopatkami zmarzniętą brukiew, by potem duże jej kawały obierać nożem, albo oddzielałyśmy najbardziej zgnie liście jarzyn. To były jedne warianty obiadów. Ziemiarki gotowano w lupinach. Dostawałyśmy je co drugą niedzielę jako rarytas.

Pod koniec grudnia 1944 r. w naszym bloku wybuchł tyfus. Zarządzono kwarantannę. Nie wolno nam było wychodzić z bloku, ani nikomu nas odwiedzać. Przetrzebili się koje. W szczytowym okresie epidemii każdego dnia od nas wywieszono 20-30 woskowozłoty figurki, które kiedyś były ludźmi.

W końcu stycznia 1945 r. podano wiadomość o nowo zorganizowanym w pobliżu Ravensbrueck leższym obozie dla starszych i słabszych kobiet. Zgłaszano się chętnie, tym bardziej że pierwsze partie więźniarek przesyłały z nowego miejsca pobytu pocieszające wiadomości.

Niestety! Gdy nowy obóz skompletowano, zaczęły się tam szaleńczy taniec śmierci...

I nagle powiało nadzieją. W lutym 1945 roku zaczęło coś zgrzytać w sprawnie funkcjonującej maszynie nieszczęść i upodlenia. Wiadomości o zbliżającym się froncie dotarła do nas dzięki koleżankom zatrudnionym za bramą. Poweselały nasze wymizerowane twarze. Znowu chciało się śmiać, żyć.

Uaktywniło się tajne nauczanie. Powstała komórka artystyczna "Karo 27" w składzie: siostry Maria i Irena Sobierajskie (w późnych latach czterdziestych śpiewające w Poznaniu duet "Siostry Rajskie"), Janka Bernadka i ja. Z własnym programem poetycko-wokalnym wędrowaliśmy potajemnie do różnych bloków, a najczęściej do "króliczek doświadczalnych", tych najniebezpieczniejszych więźniarek-bohatek. Nagrodą za naszą artystyczną twórczość były rozjaśnione twarze i łzy wzruszenia. Niejednemu z tych uśmiechów był ostatnim w życiu.

Parę tygodni przed końcem wojny rozpoczęła się gorączkowa ewakuacja obozu. W popłochu wysyłano na zachód duże grupy więźniarek. W jednej z nich znalazłam się ja.

Gdy ogłoszono pokój, tak daleko było do Polski...

**Wyratowana**

Klamath Falls, Ore. (UPI). — Teresa Seymour, lat 11, ocalała z swym piśmiem w katastrofie samolotowej, w której zginęli jej rodzice, pilot samolotu i starsza siostra. Teresa schowała się pod swój płaszcz, leżąc przez całą noc na ziemi ze złamaną nogą, co jak twierdzą lekarze uratowało jej życie, gdyż piesek dawał jej ciepło swego ciała.

Dziewczynkę znalazł oddział ratowniczy na szczycie górskim.

W tym tygodniu przed końcem wojny rozpoczęła się gorączkowa ewakuacja obozu. W popłochu wysyłano na zachód duże grupy więźniarek. W jednej z nich znalazłam się ja.

Gdy ogłoszono pokój, tak daleko było do Polski...

## ★ Praca Męska

**BEEF BONERS**

We have recently expanded our facilities and have openings for experienced PIECE WORK COW BONER. Steady employment all year long in a modern beef boning operation. Extremely good pay checks. Please apply in person for an interview at our plant. Must be able to speak some English.

**WEXLER MEAT CO**  
963 W. 37th Street  
**927-5656**

## ★ AUTA

PLYMOUTH Satellite, 6 cylindrów, 1974 r. jak nowy. — 775-3754.

## ★ Praca Żeńska

**KOBIETY PRACUJĄCE BLISKO DOMU**

Lekka praca montażowa. Indywidualne premie. Stała praca w nowoczesnej fabryce. Darmo ubezpieczenie szpitalne i na życie. Doświadczenie nie wymagane. Przeszkolimy was. ANGIELSKI NIE WYMAGANY.

Zgłoszenie Osobiste:  
**MARVEL ELECTRIC CO.**  
3425 N. Ashland Ave.

**Potrzebna Sekretarka**

z dobrą znajomością języka angielskiego.

Język polski też pomocny.

**Tel. 545-4152**

**MŁODA KOBIETA POTRZEBNA Do Pracy Montażowej**

Nie potrzeba doświadczenia. Musi posiadać prawo stałego pobytu. Zgłoszenia osobiste.

5308 W. North Ave.  
między 8 i 4 po pol.

**KOBIETY**

Do lekkiej pracy montażowej. Muszą posiadać Zieloną Kartę i mówić choć trochę po angielsku. — Wszystkie świadczenia firmowe. Zgłoszenia:

**5656 NORTHWEST HWY.**

POTRZEBNA młoda kobieta do sprzątania, zamieszkała w okolicy Milwaukee - Belmont. Dzwonić po 6-ej wieczorem. — 583-6697.

## ★ Pomoc Domowa

**Reliable Woman**

To care for two children. 10 months and one infant. Live in or daily. Light housework. Salary open. Recent references. — Some English. North Shore area. Good home for right person.

**729-4974**

**LIVE-IN housekeeper.** Modern apartment, 2 children. Good salary. Excellent Lake Shore Drive transportation. — 925-2131.

**GOSPODYNIA** do 3 dorosłych, musi umieć gotować. Zamieszkała, własny pokój. Trochę angielskiego. Dobra zapłata. Dzwonić po 7ej wieczorem: 234-6088.

**Plan Inwestycyjny**

Rzym (UPI) — Rząd włoski premiera Aldo Moro za twierdził plan inwestycyjny, który w ciągu najbliższych 3 lat kosztem 26,4 miliardów dolarów umożliwi unowocześnienie przemysłu włoskiego.

**Milwaukee Wisconsin**

## ★ DOMY

**BY OWNER BAY VIEW AREA — E. NORWICH ST.**

2 bedroom ranch: 16'x22' kitchen-dining area. 120x60' lot, redwood fence. Near schools, churches, shops, busline. 2 1/2 car garage. Low 30's — Call for appointment: (414) 481-6058

## ★ INTERESY

**BAR & RESTAURANT**

Located in metropolitan Green Bay. Approximately 3,600 sq. foot brick building has expansion possibilities plus large attached garage. Will finance with 1/2 down. Call MARION: (414) 432-9820

**LAUNDROMAT**

20 washers, 6 dryers, located inner city.

Owner 3 years, must sell, with or without real estate. Terms.

**414-257-1896**

## ★ ROZMAITE

**CHEVROLET SNOW PLOW SALE**

Buy at last year's prices Western Snow Plows for Chevrolet truck 1969-1976. Hydraturn and lights 8 ft. under frame mounted plows—\$1250 installed. \$1125 not installed.

7 1/2 ft. front frame mounted plows \$1055 installed. \$925 not installed.

**JIM KING CHEVROLET**  
3045 S. Kinnickinnic, Milwaukee, Wisc. Ask for RICH JOHNSON  
**414-744-6757**

## ★ Praca Męska

**BEEF BONERS**

We have recently expanded our facilities and have openings for experienced PIECE WORK COW BONER. Steady employment all year long in a modern beef boning operation. Extremely good pay checks. Please apply in person for an interview at our plant. Must be able to speak some English.

**WEXLER MEAT CO**  
963 W. 37th Street  
**927-5656**

## ★ AUTA

PLYMOUTH Satellite, 6 cylindrów, 1974 r. jak nowy. — 775-3754.

## ★ Praca Żeńska

**KOBIETY PRACUJĄCE BLISKO DOMU**

Lekka praca montażowa. Indywidualne premie. Stała praca w nowoczesnej fabryce. Darmo ubezpieczenie szpitalne i na życie. Doświadczenie nie wymagane. Przeszkolimy was. ANGIELSKI NIE WYMAGANY.

Zgłoszenie Osobiste:  
**MARVEL ELECTRIC CO.**  
3425 N. Ashland Ave.

**Security Guard—Doorman**  
for  
Sheridan Road Highrise  
6200 North.  
Week-ends only. Evening hours.  
**274-2500**

**JIG GRINDER OPERATOR**

Must be experienced. For modern mold shop. Excellent working conditions, overtime. All company benefits.

**DELTA TOOL CO.**  
249 E. Prospect Ave.  
Mt. Prospect — 253-5440

**PICTURE FRAME WORKERS**

Experienced only on wood.

**FITTERS — JOINERS ASSEMBLERS**

Steady work. Good pay.

**Kotler Picture Frame Co.**  
300 N. Oakley Blvd.  
666-4050

**PAINT FOREMAN**

Experienced only. Good starting salary and fringe benefits. Call Personnel Dept.

**Continental Tube Company**  
2401 Grant Ave., Bellwood  
**547-7700**  
An Equal Opportunity Employer

## ★ Praca

**REAL ESTATE SALES**

Many brokers have full or part-time openings for inexperienced people. If you want to do R.E. sales work, we can show you how to find one who is willing to help a trainee get started. For info on a FREE salesman's referral service write:

**REAL ESTATE SALESMAN BUREAU**  
Dept. PDZ, Box 48083  
Chicago 60648 Phone: 965-4776

**MEN and WOMEN (Young to Middle age)** for Trainee Jobs in our shop and office. Our business is: Printing, Photos, Blueprinting. — Excellent jobs to learn. WE WILL TEACH. We have other Polish people working here. Good transportation to our door, 108 West Lake Street, Room 200 — Mr. Thomas.

**TELLERS**

**EXPERIENCED FULL AND PART TIME.**

Contact MP. SCHILF  
**866-6100**

**NATIONAL BANK OF NORTH EVANSTON**  
2951 Central St.  
Evanston

## ★ DOMY

**Luksusowy, 6-o Mieszkaniowy, Murowany**

**Blisko Harlem i Irving Park Rd.** Nowszy budynek z pięciu mieszkańami z 2 sypialniami i jednym mieszkaniem z jedną sypialnią. Duże kuchnie-dinette we wszystkich mieszkaniach. Duża łazienka. 5 i 6 pokoi, czysty budynek. 2 nowe gazowe systemy ogrzewania. Blisko Laramie i North Ave. Zobaczyć ten dom za tylko \$28,500.

**DEC REALTORS**  
5408 W. Division 261-2564

**FRANCISZKOWO (4413 W. Thomas Str.)**  
3x4, murowany, nowoczesny. Klucz.

**BUDA REALTY**  
**486-6363**

**Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym**







## Izba Handlowa Zapowiada Powolną Poprawę w Recesji

Chicagońska Izba Handlowa zapowiada na rok 1976 powolne ustępowanie recesji w rejonie chicagowskim. Jednakże uwolnienie się z tej, jak określa Izba "najgorszej recesji w historii tego rejonu", wymaga długiego jeszcze czasu.

John M. Coulter, dyrektor badań i statystyk w Izbie Handlowej oświadczył, iż należy spodziewać się pewnej poprawy sytuacji w dziedzinie bezrobocia i sprzedażach konsumpcyjnych. Członkowie Izby Handlowej którzy zwykle wyrażają optymistyczne przepowiadanie odnośnie interesów handlowych twierdzą, iż w 1976 roku będzie w rejonie o 116.000 więcej prac. Obecnie na 1.000 pracujących otwiera się tylko 15 nowych prac. Członkowie Izby zapowiadają, iż w następnym roku stan pracujących powiększy się tylko o 60.000 osób.

Najgorszą pod względem zatrudnienia jest dziedzina produkcji, gdzie stracono w ubiegłym roku 105.000 prac. Na drugim miejscu pod względem utraty prac znajduje się w rejonie chicagowskim przemysł konstrukcyjny. Jednakże liczby w tej dziedzinie mogą wprowadzać w błąd, gdyż wielu robotników otrzymuje prace na krótsze tygodnie, byle ich tylko utrzymać. W następnym roku przemysł konstrukcyjny może znaleźć się na czołowym miejscu w kraju, ale wciąż będzie on w tyle, od lat rekordowych.

Domy nowo wybudowane będą kosztować oczywiście,

drożej. Za nowy dom płacono się w 1975 roku przeciętnie \$29.300, gdy w roku 1974 płacono się \$24.500. Cena domu podskoczyła więc i to znacznie w 1975 roku.

Konstrukcja handlowa wzrosła w 1975 roku o 20 procent, przyczyną przodowały w tej kategorii ośrodki handlowe zw. "shopping centers".

Przemysł stalowy jest następnym dużym pracodawcą. W przyszłym roku należy spodziewać się wzrostu produkcji o około 10 procent. Należy tu jednak przypomnieć, iż przemysł ten doznał w tym roku 18-procentowego spadku, a 21-procentowego w 1974 roku.

Wszystkie te czynniki wpływają na stan bezrobocia w naszym rejonie. W dodatku do tego, obniżająca się liczba zamówień do szkół i rosnąca liczba gospodyń domowych szukających pracy, powiększa "siłę roboczą" tak, że mimo projektowanego zwiększenia się prac o 60.000, stan bezrobotnych utrzymać się będzie nadal na wysokim poziomie.

Izba Handlowa przewiduje, iż ceny na żywność nie będą w przyszłym roku wzrastać w takim jak dotąd stosunku, ceny na mięso pozostaną wciąż jeszcze wysokie, ale spadną w 1977 roku. Płace podniosą się w 1976 roku, ale nie tak wysoko jak w 1975 roku (o 6,4 procent). Dyrektor Izby Handlowej John Coulter stwierdza, że w końcu, iż nie należy wyrażać obaw w 1976 roku takiej jaka ujawniła się w listopadzie 1974 roku.

## Rada Adwokacka Odrzuciła Dwóch Kandydatów Mayora Daley Na Sędziów Sądu Okręgowego z Powodu "Braku Kwalifikacji"

Chicagońska Rada Adwokacka (Chicago Bar Assn.) uznała dwóch kandydatów mayora Daley do sądu okręgowego za niekwalifikowanych na urząd sędziów. Prezes Rady, John Cadwalader Menk ostrzegł także innych kandydatów, że po przeprowadzeniu weryfikacji, 16 demokratów i 22 republikanów mogą zostać uznani za niekwalifikowanych.

Rada odrzuciła następujące kandydatury demokratów "nie odpowiednich ze względu na wiek i brak doświadczenia" — Thomasa Fitzgeralda, lat 34 i Ronaldę J. P. Banksa, 37. Fitzgerald był asystentem sędziego w sądzie okręgowym, obecnie jest kierownikiem działu spraw kryminalnych w Civic Center. Banks, asystent stanowego prokuratora od 1968 do 1973 roku, obecnie występuje w sądzie drogowym. W wywiadzie udzielonym telefonicznie obaj oświadczyli, że nie mają zamiaru zrezygnować z zajmowanych urzędów, gdyż posiadają odpowiednie doświadczenie i kwalifikują się na urzędy sędziów. Alderman Edward M. Burke (14 warda), przewodniczący podkomitetu nominacyjnego, który wybrał kandydatów do sądu okręgowego powiedział, że Partia Demokratyczna nie zamierza usunąć ich z listy. Mayor Daley, poprzednio przyrzekł poparcie tylko tym kandydatom których zatwierdzi CBA, Mayor był nieosiągalny dla reporterów. Menk powiedział, że Mayor nie był poinformowany o wyniku weryfikacji, dopóki nie ogłoszono tego oficjalnie.

W oświadczeniu wydanym do prasy Menk ponownie bronił kontrowersyjnego systemu weryfikacyjnego, zarzucając obu partiom politycznym zwleknięcie z przedstawieniem listy kandydatów do

ostatniej chwili. Spośród 300 kandydatów, tylko 177 zwerifikowano w przewidzianym terminie — 134 demokratów i 43 republikanów. Republikańskie, jak podaje korespondent Sun Times w wydaniu z 24 grudnia, przedstawili mniejszą liczbę kandydatów niż demokraci.

Banks, kandydujący na urząd wakuujący po przejściu na emeryturę sędziego Daniela A. Covelli. Będzie on miał w prawyborach kontrkandydata Thomasa O'Brien, niezależnego, o ile zastrzeżenia do petycji nominacyjnej O'Briena nie spowodują jego usunięcia z listy. Spośród republikanów o urząd po Covelli ubiega się David Lincoln Ader, lat 32, jeden z zatwierdzonych przez Radę Adwokacką.

Fitzgerald, nominowany na wakans po sędzim Hyman Feldman, nie ma opozycji w prawyborach. Z listy republikkańskiej kandyduje Donald J. Veverka, lat 40, który także nie ma opozycji wśród członków swej partii.

## Kontrola Stanowych Opłat Medycznych Nieskuteczna

Federalna rewizja ksiąg opublikowana w ubiegłym tygodniu wykazała, że stan Illinois nie posiadał skutecznego systemu strzeżenia się przed kosztownymi i nieraz nielegalnymi nadpłatami za usługi medyczne w 1973 i 1974 r. Obejmujący 64 strony raport rewizyjny wydany przez rejonowy urząd Departamentu Zdrowia również stwierdza, że dawny system opłat medycznych Stanowego Departamentu Opieki Społecznej był nieskuteczny i nieelastyczny.

Jednak rejonowy dyrektor Departamentu Zdrowia wyraził przekonanie, że stan uzupełnia wspomniane niedo-



NOWY YORK. — Policja stoi przed klubem nocnym "Blue Angel", w Nowym Yorku, gdzie siedem osób poniosło śmierć w pożarze. Dziewięć innych osób odniosło obrażenia.

## Trzej Członkowie Rodziny Skazani Za Oszustwo Inkasowali Zadatki Od Bezrobotnych Na Rzekomą Budowę Tanich Domów

72-letni ojciec i dwoje jego dzieci zostali skazani na więzienie od 2 do 10 lat za przestępstwo, które stanowa prokurator określa jako "jedno z największych oszustw w historii powiatu Cook".

Sędzia sądu kryminalnego Robert J. Collins skazał wszystkich trzech: Bookera T. Hamiltona Sr., jego 31-letniego syna Hebrewa Guya i córkę, Joy L. Thompson, lat 30. Byli oni oskarżeni o wyłudzenie od 315 osób sumy ponad \$75.000 inkasując zadatki na budowę tanich domów, subsydiowanych rzekomo przez rząd federalny. Pieniądże, oczywiście, chowali do własnej kieszeni.

Asystent stanowego prokuratora, Robert V. Boharic, mówi, że wielu wśród oskarżonych stanowiły osoby pobierające zasiłki z Wydziału Opieki Społecznej. W niektórych wypadkach członkowie rodzinie brali zadatki od "przyszłych właścicieli domów." Po zainkasowaniu gotówki znajdowano mnóstwo wyjaśnień na zapytania i zażalenia ofiar, mówi Boharic. Podobno w jednym wypadku podłożono nawet kamień węgielny pod budowę domu na jakimś gruncie, ale prokuratora stanowa darenie poszukiwała dowodów, iż nie stwierdzono by chociaż w jednym wypadku rozpoczęto

budowę. Żona Hamiltona, Annie Ruth i druga córka, Alice H. Thompson, były również oskarżone o udział w oszustwach, ale sąd zwolnił je z powodu braku dowodów winy. Zeznania świadków wykazały, że Hamilton wynajął biuro na 87-iej ulicy za pomocą ogłoszenia w gazecie. Oszustwa były dokonywane w okresie od października 1971 do października 1972.

Wszyscy zostali uznani winnymi 15 października, ale dopiero we wtorek, 23 grudnia sędzia Collins wydał wyrok skazujący. Hamilton, Guy i Joy L. Thompson pozostaną na wolnej stopie do przyszłego wtorku, 30 grudnia, gdy sędzia zdecyduje czy przyznać im kaucję na okres apelacji.

## Stanowe Śledztwo o Łapówki Przy Licencjach Na Salony Piękności

Władze stanowe prowadzą na wielką skalę śledztwo w sprawie pogłoszek o wypłatach wysokich łapówek przy wydawaniu stanowych licencji na salony piękności. Prowadzący śledztwo oświadcza, iż jak informatorzy podawali, łapówki za uzyskanie licencji sięgały powyżej \$1.000.

Urzednicy śledczy gubernatorskiego biura specjalnych inwestycji sprawdzają tysiące aktów dotyczących aplikacji na salony piękności, wniesione w ostatnich pięciu latach. W stanie Illinois znajduje się około 70.000 fryzjerów prowadzących salony i piękności z licencją stanową. Obecnie śledztwo stoi w następstwie wcześniejszego prowadzonego przez biuro specjalnych inwestycji w sprawie łapówek przy wydawaniu stan. licencji dla fryzjerów męskich, a które doprowadziło do śledztwa przez fed. wielką lawę przysięgłych.

Donald Page Moore, były dyrektor tegoż biura, który zrezygnował z ubiegania się o demokratyczną nominację na stan. prokuratora powiatu Cook oszacowywał w październiku, iż łapówki wypłacone przy wydawaniu licencji sięgały sumy od \$250.000 do \$300.000 ogółem, w okresie 5 ostatnich lat. Łapówki były od \$100 do ponad \$1.000, przeciętnie po około \$600.

Agenci prowadzący obecne śledztwo w sprawie salonów piękności oświadcza, iż mniej więcej łapówki były w tej samej wysokości. Śledztwo w sprawie łapówek przy licencjach na salony piękności prowadzi następca Moore'a, Arthur Sinati, który jest dyrektorem biura śledczego. Wyniki śledztwa oddane zostaną tej samej fed. wielkiej lawie przysięgłych, jaka badała łapówki przy licencjach na fryzjerów. Agenci twierdzą, iż mają silne dowody przeciw pewnym osobom przy śledztwie, które mogą zakończyć się fed. oskarżeniami. Niektóre osoby miały rzekomo brać łapówki przy wydawaniu obydwóch rodzajów licencji, na fryzjerskie i salony piękności.

Szereg byłych urzędników stan. wydziału rejestracji i edukacji ma być przesłucha-

Różne grupy czuwające nad utrzymaniem warunków rozwoju otoczenia — oraz konsumpcyjne wznowiły wysiłki o zakaz używania substancji spryskujących z puszek lub flaszek.

Pewna ilość tych grup — zwróciła się we wtorek do Komisji "Consumer Product Safety", o wydanie zakazu używania tych środków spryskujących z puszek, przyczyniając, iż są one szkodliwe według badań naukowych.

Wśród tych grup znajdują się m.in.: Rada Ochrony Naturalnych Źródeł i Zasobów, Fundusz Ochrony warunków otoczenia; Grupa badań interesów publicznych w Minnesocie, dalej generalni prokuratorzy, przedstawiciele i urzędnicy stanowi z dziedziny rozwoju otoczenia z nast. stanów: Colorado, Floryda, Michigan, Minnesota, New Hampshire, New York, Oregon, Vermont i Wisconsin.

Petycje ich podają, iż gazy "fluorocarbon" niszczą warstwę ozonu w górnej atmosferze, która nie dopuszcza i zatrzymuje śmiertelne promienie ultrafioletowe, — od przedostania się ich na powierzchnię ziemi.

Komisja odrzuciła w lipcu bież. roku petycje Rady Ochrony naturalnych zasobów, wyjaśniając, iż nie ma dotąd wystarczających dowodów na szkodliwe działanie produktów spryskujących na warstwę ozonu.

Adwokat i doradca prawny Rady, Thomas B. Steel Jr. oświadczył, iż odmowa komisji na wydanie zakazu gwałci obowiązki dotyczące zdrowia publicznego. — Petycja wniesiona we wtorek zawiera ponowne stwierdzenia, — iż większość z ewidencji — wspiera twierdzenia, iż długotrwałe używanie środków "fluorocarbon" doprowadza do stopniowego zmniejszenia się warstwy ozonu w górnej atmosferze.

Utrata warstwy ozonowej wybitnie podwyższa liczbę raka skóry, — jak głoszą eksperci.

Grupy wspomniane powyżej przysyłają rezultaty użycia balonu zeszłego lata, przez Krajową Administrację Oceanów i Powietrza, oraz Krajowego Ośrodka Badań Atmosferycznych.

## Wznowiono Starania o Zakaz Substancji Spryskujących

Próby te wykazały koncentrację "miotających" — t.j. propellantów na różnych wysokościach, oświadczył naukowiec tejże rady. Karim Ahmed. Jeśli te teorie, mówi Ahmed, — były prawdziwe, należy oczekiwać, iż w miarę wnoszenia się w powietrze, — koncentracja gazów "fluorocarbonowych" stopniowo się obniża czyli potwierdza to — obawy wymienionych wyżej grup.

Około 60 procent produktów z cieczą spryskującą używa do tej czynności "fluorocarbons", chociaż kilka z fabryk przestało używać gazów do spryskiwania od chwili, — kiedy wynikła kontrowersja na temat uszkodzeń warstwy ozonowej.

Krajowa Akademia Wiedzy sprawę tę bada i ma wydać orzeczenie w kwietniu 1976. Krajowa zaś Administracja Żywności czeka na orzeczenie Akademii Wiedzy.

## Zawiadomienie Rady Komisarzy Wyborczych

Chicagońska Rada Komisarzy Wyborczych rozpocznie przesłuchania w sprawie zastrzeżeń dotyczących petycji nominacyjnych do prawyborów, jakie odbędą się w dniu 16 marca. Przesłuchania rozpoczną się w piątek, 26 grudnia o 10-iej rano. Przewodniczącą Rady John H. Hanley powiedział, że Rada zbierze się w pokoju 1703 w Civic Center, a później przejdzie do City Council Chambers na przesłuchania.

Z początku Rada wysłucha zastrzeżeń dotyczących petycji kandydatów na kongresmana, stanowych urzędników i sędziów.

Hanley zaznacza, że piątek, 26 grudnia jest ostatnim terminem składania zastrzeżeń w sprawie petycji kandydatów na komitomanów poszczególnych ward. Przesłuchania w tej sprawie odbędą się w poniedziałek, 29 grudnia o 10-iej rano w Council Chambers.

## Rezultaty Losowania Numerów Wygrywających w Stanowej Loterii

W czwartek, 25 grudnia, odbyło się o godzinie 10:50 rano ciągnięcie wygrywających numerów w stanowej loterii, w grze Lotto oraz numerów kwalifikujących w grze Bonanza i Millionaire.

Lotto: 15 38 28 16 10

Bonanza & Millionaire: 251 239 737

For tickets dated 12/23/75

Powyżej podajemy wylosowane wygrywające numery. Nadmieniamy, iż ciągnięcie za grę Bonanza Hi-Lo odbędzie się w tę sobotę, 27 grudnia, o godzinie 6:30 wieczorem i będzie ono odbywać się w następne soboty. Każdej soboty wylosowane zostaną wygrane w wys. \$300.000, \$50 tysięcy i trzy wygrane po \$2.500, z gwarancją, iż każdy kto został uprawniony do tej gry, otrzymać musi \$1.000.

Zwycięzca 9-go miliona dolarów w loterii po 50 centów ciągnięciu, które odbędzie się za bilet wybrany zostanie w we wtorek, dnia 30 grudnia, o godzinie 7-iej wieczorem. Ciągnięcie to odbędzie się w Marriott Motor Hotel.

Superint. loterii stanowej Ralph F. Batch oświadczył, iż w okresie od 31 lipca do stycz-

nia 1976 r. dochód z loterii wyniesie 100 milionów dol. Sprzedaż biletów w tych sześciu miesiącach jest o 70 procent wyższa, niż w pierwszych 6 miesiącach po wprowadzeniu loterii.

Stosownie do prawa stanowego, 40 procent z wpływów ze sprzedaży biletów przeznaczonych jest dla skarba stanowego, na General Revenue Fund.

Nowe terminy losowań w loterii weszły w życie w czwartek i będą się odbywać w czwartek, każdego tygodnia, o godz. 4:30 po południu na stacji TV na Kanale nr 9.

Instant Lottery przypuszczalnie zakończy się w połowie stycznia 1976. Gra ta wprowadzona została 21 października 1975. Wydrukowano 80 milionów biletów z tą intencją, iż gra się skończy, kiedy wszystkie bilety po \$1 zostaną wyprzedane.

Batch nadmieniał w czwartek, iż sprzedanych zostało 65 milionów biletów, a wygrane zostają doręczane.

## Planowana Reorganizacja w Departamencie Straży Pożarnej

Komisarz Chicagońskiego Departamentu Straży Pożarnej Robert J. Quinn planuje poważną reorganizację w hierarchii departamentu, która zostanie dotknięta około 50 wysokich urzędników.

Zmiany będą możliwe dzięki nowemu regulaminowi wchodzącemu w życie z początkiem nowego roku i upoważniającemu komisarza do podwyższania i obniżania rangi urzędników straży na stanowiskach natychmiast nie podlegających statutów służby cywilnej.

Dyrektor chicagowskiej policji miał ten autorytet od 1961 r. w wyniku zmian proceduralnych, które zostały zatwierdzone na żądanie byłego naczelnika policji O. W. Wilsona.

Jednak Quinn nigdy nie miał tej władzy. Każdy człowiek kierujący wielką organizacją powinien mieć możliwość wybierania własnego sztabu — stwierdził Quinn.

Komisarz potwierdził, że ma opracowany plan reorganizacyjny dotyczący naczelnego personelu departamentu.

Zaznaczył jednak, że wielu urzędników na czołowych stanowiskach nadal będzie sprawowało dawne funkcje, aczkolwiek Quinn będzie upoważniony do usunięcia ich jeżeli będzie uważał, że nie wywiązują się należycie z obowiązków.

Dotychczas Quinn mógł usunąć pracownika tylko za zgodą komisji departamentu jeżeli w poważnym stopniu zostały naruszone przepisy departamentu.

Nowo mianowany wicekomisarz straży pożarnej Richard Albrecht, lat 41, pomógł opracować plan reorganizacyjny.

Quinn i Albrecht oświadczyli, że plan przewiduje podzielenie miasta na pięć dystryktów zamiast obecnych siedmiu.



CHICAGO. — Widok odgałęzienia głównego przedsiönka luksusowego hotelu Ritz-Carlton, gdzie wieczorami podawane są koktajle.



BLOOMINGTON, IND. — Student Uniwersytetu wicz zakupioną świeżą choinkę.